



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

XI kadencja

Sprawozdanie stenograficzne

5. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 17 i 24 stycznia 2024 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

XI kadencja

Sprawozdanie stenograficzne

5. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 17 i 24 stycznia 2024 r.

Porządek obrad
5. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach w dniach 17 i 24 stycznia 2024 r.

1. **Ustawa** o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.
3. **Wyrażenie** zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. **Zmiany** w składzie komisji senackich.
5. **Ustawa** budżetowa na rok 2024.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– podsekretarz stanu Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Ministerstwo Cyfryzacji	– sekretarz stanu Dariusz Standerski
Ministerstwo Finansów	– minister Andrzej Domański – podsekretarz stanu Hanna Majszczuk
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Przemysław Koperski
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu Miłosz Motyka
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Wojciech Konieczny

Mirosław Wróblewski – powołany przez Sejm prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałek Magdalena Biejat)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Otwieram piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Ewę Monikę Kaliszuk, senator Joannę Sekułę, senatora Macieja Górskiego i senatora Rafała Ambrozika.

Listę mówców prowadzić będą kolejno senator Ewa Monika Kaliszuk oraz senator Joanna Sekuła.

Proszę w pierwszej kolejności o zajęcie miejsca przy stole przydzielonym senatora Macieja Górskiego oraz senator Ewę Monikę Kaliszuk.

Informuję, że protokoły drugiego i trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu Senatu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

W rozesłanym państwu projekcie porządku obrad znajdował się punkt: ustawa budżetowa na rok 2024. Ustawa zostanie uchwalona na następnym posiedzeniu Sejmu. Senat rozpatrzy tę ustawę na obecnym posiedzeniu w dniach 24 i 25 stycznia br.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego, trzeciego oraz czwartego projektu porządku obrad, pomimo że druki zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony

w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej...

(Głos z sali: Pani Marszałek...)

(Senator Marek Komorowski: Pani Marszałek, ja właśnie...)

Bardzo proszę.

(Senator Marek Komorowski: ...w sprawie porządku obrad chciałbym złożyć wniosek...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Tylko że jak pytałam, to pan jeszcze nie zgłaszał tego wniosku...

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Nie, pani marszałek stwierdziła, nie pytając... Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym w imieniu grupy senatorów, którzy w dniu 22 grudnia ub.r. złożyli oświadczenie, wnieść o rozszerzenie porządku obrad o informację rządu w zakresie wydarzeń z 20 grudnia 2023 r., bezprawnego wyłączenia sygnałów telewizyjnych TVP Info i TVP World i bezprawnego przejęcia mediów publicznych.

(Rozmowy na sali)

W złożonym oświadczeniu domagaliśmy się informacji od pana premiera, prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomieja Sienkiewicza...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Ja bardzo przepraszam, ale prosiłabym o ciszę na sali, bo ja nie słyszę, co pan senator mówi.)

Domagaliśmy się złożenia informacji i stosownych wyjaśnień odnośnie do właśnie tych wydarzeń dotyczących bezprawnego przejęcia mediów publicznych. To oświadczenie było również kierowane do marszałek Senatu, pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Uważamy, że ta kwestia powinna być przedmiotem posiedzenia Wysokiego Senatu, dlatego też wnosimy o rozszerzenie porządku obrad o informację rządu na temat tych wydarzeń z 20 grudnia. Dziękuję.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję.
Bardzo proszę, pan senator Grodzki.

SENATOR
TOMASZ GRODZKI

Zgłaszam wniosek przeciwny.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem...
(*Głos z sali: Prosimy poczekać minutę, żeby koledy senatorowie...*)
Czy wszyscy są gotowi?
Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku złożonego przez pana senatora Komorowskiego? Bardzo proszę, kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 87 senatorów, 31 – za, 56 – przeciw, nikt z państwa senatorów nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

W związku z tym pana wniosek nie przeszedł.
Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

Informuję, że głosowania nad punktami rozpatrzonymi dzisiaj zostaną przeprowadzone pod koniec dzisiejszego dnia obrad.

Szanowni Państwo, w związku z informacją prokuratora generalnego o toczącym się

przeciwko senatorowi Mirosławowi Różańskiemu postępowaniu karnym, wszczętym przed dniem ogłoszenia wyników wyborów i prowadzonym przez VIII Wydział do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie, informuję, iż w dniu 22 grudnia 2023 r. pan senator Mirosław Różański oświadczył, iż nie będzie występował z wnioskiem o zażądanie przez Sejm...

(*Głos z sali: Senat.*)

...Senat zawieszenia postępowania karnego do czasu wygaśnięcia mandatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 42, a sprawozdanie komisji – w druku nr 42 A.

Sprawozdanie...

(*Rozmowy na sali*)

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawi senator Janusz Pęcherz.

(*Rozmowy na sali*)

Naprawdę bardzo państwa proszę o wyciszenie rozmów, bo trudno będzie usłyszeć, co mówią senatorowie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 stycznia, tj. w dniu wczorajszym, ustawie o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Marszałek Senatu w dniu dzisiejszym skierowała ustawę do komisji...

(*Rozmowy na sali*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.
Panowie, naprawdę... Szanujmy się nawzajem. Jeżeli ktoś chce opuścić salę, to bardzo proszę, może wyjść. Słuchajmy tego, co mówi...

(*Senator Rafał Ambroziak: Panie, panie...*)

Ale ten harmider robią panowie. Dziękuję.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Marszałek Senatu w dniu dzisiejszym skierowała ustawę do komisji i również w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji. Po rozpatrzeniu ustawy komisja wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Przypomnę, że Wysoki Senat przyjął podobną ustawę w dniu 22 grudnia 2023 r., jednakże została ona zawetowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tej sytuacji rząd przygotował nowy projekt ustawy, którą Sejm uchwalił na drugim posiedzeniu, w dniu 16 stycznia, czyli w dniu wczorajszym. Za przyjęciem tej ustawy w Sejmie głosowało 408 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu, 15 posłów było przeciw.

Główne rozwiązania ustawowe zostały omówione na posiedzeniu Senatu w dniu 22 grudnia, więc dzisiaj skupię się tylko na tym, co nowego pojawiło się w obecnie omawianej ustawie, co się zmieniło. Wykreślono art. 14 i 15, które przewidywały m.in., że w roku 2024 minister właściwy do spraw budżetu na wniosek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji może przekazać jednostkom publicznej radiofonii skarbowe papiery wartościowe o łącznej wartości, która nie może być większa niż 1 miliard 995 milionów zł. Jednak najważniejszą zmianą wprowadzoną do ustawy jest możliwość przekazania na rzecz Narodowego Funduszu Zdrowia skarbowych papierów wartościowych, których wartość z kolei nie może przekroczyć kwoty 3 miliardów zł. Środki uzyskane z tytułu skarbowych papierów wartościowych mogą być przeznaczone wyłącznie na finansowanie świadczeń gwarantowanych, o których mowa w art. 5 pkt 35 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Te środki mogą być przeznaczone m.in. na: opiekę psychiatryczną świadczeniobiorców do osiemnastego roku życia; leczenie szpitalne, ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, programy lekowe lub rehabilitację leczniczą w części dotyczącej diagnostyki chorób rzadkich; leczenie szpitalne lub ambulatoryjną opiekę specjalistyczną w części dotyczącej diagnostyki onkologicznej lub leczenie onkologiczne świadczeniobiorców do osiemnastego roku życia, a także na leczenie szpitalne, ambulatoryjną opiekę specjalistyczną w części dotyczącej diagnostyki onkologicznej lub leczenie onkologiczne pozostałych świadczeniobiorców.

W trakcie prac w parlamencie wprowadzono przepisy dotyczące tzw. ustawy kominowej, po to, aby te przepisy nie działały wstecz.

Wykreślono przepisy dotyczące żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy, w zakresie zmiany uposażenia – tam był podany termin od 1 marca do 31 grudnia, i to zostało wykreślone. Chodziło o to, żeby było jednolite świadczenie.

Wprowadzono przepisy techniczne dotyczące m.in. przekazania przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej środków na rzecz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg czy też terminu przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego informacji o wysokości subwencji.

Dyskusja, która odbyła się na posiedzeniu komisji, dotyczyła głównie podwyżek dla nauczycieli oraz dla pracowników szkół. Były oczywiście pytania, czy podwyżki dla nauczycieli dotyczyć będą także w jakimś stopniu pracowników administracyjnych i obsługi szkół. Tutaj stanowisko Ministerstwa Finansów jest takie, że środki przekazane chociażby na rzecz nauczycieli przedszkoli, których to środków do tej pory nie było, bo finansowanie przedszkoli to było i jest zadanie własne jednostek samorządu terytorialnego, już w bardzo dużym stopniu pomagają samorządom. Ponadto dużo większe będą dochody z PIT i z CIT – jeśli chodzi o rok 2024, to są już podane wyliczenia, o jakie kwoty tu chodzi. No więc jednostki samorządu terytorialnego w tym zakresie muszą sobie dać radę, jeśli chodzi o podwyżki dla pracowników administracji i obsługi.

W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?
Nie ma pytań.

Dziękuję.
(Senator Janusz Pęcherz: Dziękuję.)

Nie ma pytań?
(Senator Sekretarz Maciej Górski: Nie widzę zgłoszeń.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024
 Ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
 oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do przedstawiciela rządu?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Nie ma.

Czy przybyli goście pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do zaproszonych gości? Także nie ma.

Otwieram dyskusję.

Czy są zapisani senatorowie do zadawania pytań...

(*Senator Sekretarz Ewa Monika Kaliszuk:* Jest 1 przemówienie do protokołu.)

Zostało złożone 1 wystąpienie do protokołu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Tekst ustawy został zawarty w druku nr 43, a sprawozdanie komisji – w druku nr 43 A.

Sprawozdanie Komisji Nauki przedstawi senator Józef Zajac.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA JÓZEF ZAJĄC

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki z dnia 17 stycznia br. na temat ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy o tej samej nazwie, czyli ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Chodzi o ten drugi punkt.

Przepisy zawarte w druku nr 43 są m.in. konsekwencją przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Karta

Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw. Przepisy te wydłużają maksymalny termin prowadzenia studiów doktoranckich z 31 grudnia 2023 r. do 31 grudnia 2024 r.

Procedowana ustawa wprowadza przepisy, na podstawie których do studiów doktoranckich prowadzonych w 2024 r. będą miały zastosowanie przepisy dotyczące m.in. objęcia doktorantów powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym realizowanym i finansowanym na zasadach dotychczasowych, tj. objęcia doktorantów ubezpieczeniem z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach, a także możliwości tworzenia samorządów doktorantów przez uczestników studiów doktoranckich i wprowadzenia danych uczestników studiów doktoranckich do Zintegrowanego Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on.

Ponadto zaproponowany art. 2 wskazuje, że w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni publicznej minister będzie mógł go odwołać. Obecne przepisy nie precyzują tej kwestii. Jednocześnie w celu zapewnienia prawidłowości działania uczelni będącej w trakcie organizacji minister powoływałby nowego rektora na czas pozostający do końca okresu, na który powołany był pierwszy rektor.

Nowe przepisy mają wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 odnoszącego się do studentów studiów doktoranckich, który wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia z mocą od dnia 1 stycznia 2024 r.

W toku prac komisji Biuro Legislacyjne zaproponowało 2 poprawki, z których pierwsza dotyczyła art. 1. Ma ona charakter redakcyjny i została przyjęta przez komisję. Chciałbym tu jednak zaznaczyć, że w ocenie rządu ze względu na wspomniany redakcyjny charakter nie jest ona zasadna, bo wydłuża proces legislacyjny. Poprawka nr 2 odnosiła się do terminu wejścia w życie przepisów ustawy. Nie zyskała ona poparcia komisji. Dziękuję.

MARSZAŁEK MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor. Bardzo proszę.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGON-KOMOR**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam króciutkie pytanie. Powiedział pan o tworzeniu samorządów przez doktorantów, o tworzeniu takich samorządów na studiach doktoranckich. Chciałabym dopytać jeszcze o to ubezpieczenie. Jak było dotychczas i co się tak naprawdę zmieni dla osób, które korzystają ze studiów doktoranckich? Tylko tyle, chciałabym to króciutko doprecyzować. Dziękuję.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

To ubezpieczenie zostało niejako przerwane w okresie, kiedy zajęcia na studiach doktoranckich nie odbywały się z uwagi na COVID. Teraz chodzi o to, żeby wznowić tę procedurę.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Henryk Siedlaczek. Bardzo proszę.

**SENATOR
HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wydłużają maksymalny termin prowadzenia studiów doktoranckich z 31 grudnia 2023 r. do 31 grudnia 2024 r. celem umożliwienia uzyskania stopnia naukowego doktora albo stopnia doktora w zakresie sztuki w trakcie trwania tych studiów m.in. tym doktorantom, którzy w wyniku pandemii koronawirusa napotkali trudności w prowadzeniu niezbędnych badań naukowych, a rozpoczęli naukę do czasu reformy systemu szkolnictwa wyższego i nauki wprowadzonej ustawą z lipca 2018 r., która wprowadziła nową formę kształcenia, formę

szkoły doktorskiej. Inicjatywa powyższa z całą pewnością stanowi wyraz dbałości o prawa doktorantów w końcowym okresie ich kształcenia.

Niniejszym wyrażam swoje pozytywne stanowisko w tym względzie, podkreślając jednocześnie, iż zasadne byłoby objęcie wydłużonym terminem, o którym mowa powyżej, także doktorantów, którzy ze względów zdrowotnych związanych z okresem koronawirusa nie mogli skutecznie prowadzić swoich przewodów doktorskich. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Myślę, że to dotyczy indywidualnych przypadków. Tutaj ujęte zostały generalia i nie potrafię powiedzieć, jakie rozwiązanie w odniesieniu do szczególnych przypadków miałyby miejsce.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, jeszcze pan senator Siedlaczek.

**SENATOR
HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Jeżeli mogę, jedno zdanie.
Ideą mojego wystąpienia było przekazanie mojej opinii o zasadności i pozytywnym stanowisku w tym względzie.
(*Senator Józef Zajac*: Dziękuję.)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki.

Ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
 oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
 Wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać... Nie.
 Czy są pytania do przedstawiciela rządu? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Czy są senatorowie, którzy chcieliby zabrać głos w dyskusji? Nie ma.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, ponieważ nikt się...

(*Senator Henryk Piotr Siedlaczek*: Pytanie było...)

Ale było już pytanie.

(*Głos z sali*: Czy pan Henryk Siedlaczek...)

Przepraszam bardzo, zadawał pan, Panie Senatorze, pytanie. Czy pan jeszcze raz chce zabrać głos?

SENATOR

HENRYK PIOTR SIEDLACZEK

Nie. Po prostu myśmy się chyba nie zrozumieli, jako że przenieśliśmy to moje wystąpienie do pytań, nie do dyskusji, zostało ono błędnie wpisane do pytań... W związku z tym, jeżeli pani marszałek pozwoli... Jest tam pewna kwestia związana, powiedzmy, z formułą quasi-pytania, więc niech to tak zostanie. Ale to było dokładnie tak, że miał to być tylko i wyłącznie głos w dyskusji, nic więcej.

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

(*Senator Henryk Piotr Siedlaczek*: Bardzo przepraszam za zamieszanie, Myślę, że...)

Ważne, że powiedział pan to, co chciał pan powiedzieć na tej sali. To jest najważniejsze.

(*Senator Henryk Piotr Siedlaczek*: Robiłem, co mogłem.)

Dziękuję bardzo.

Czy na piśmie...

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

Do protokołu zostały złożone 4 wystąpienia: pani senator Haliny Biedy, pana senatora Beniamina Godyli, pana senatora Władysława Komarnickiego i pani senator Agnieszki Gorgoń-Komor.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Przypominam, że zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych powołuje Sejm za zgodą Senatu.

Sejm powołał na to stanowisko pana Mirosława Wróblewskiego. Uchwała Sejmu w tej sprawie zawarta jest w druku senackim nr 44.

Nie wiem, czy jest...

(*Głosy z sali*: Jest...)

Jest. Dobrze.

Pragnę serdecznie przywitać na posiedzeniu Senatu powołanego przez Sejm prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, pana Mirosława Wróblewskiego.

Witam serdecznie.

Przypominam, że Regulamin Senatu przewiduje możliwość przedstawienia swojej kandydatury przez kandydata.

Czy powołany przez Sejm prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, pan Mirosław Wróblewski, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM

PREZES URZĘDU

OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

MIROSŁAW WRÓBLEWSKI

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Postaram się nie nadużywać czasu, ale myślę, że parę słów z mojej strony jest konieczne.

Rzeczywiście Sejm w dniu wczorajszym powołał mnie na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a dzisiaj państwo zdecydujecie o tym, czy Senat wyrazi zgodę na objęcie przeze mnie tego stanowiska.

Mój biogram jest zawarty w druku, w związku z czym ja powiem tylko kilka słów o tym, że moje doświadczenie związane jest nie tylko i wyłącznie z ochroną danych osobowych, ale też szeroko z ochroną praw obywatelskich i ze służbą państwu. Przez 5 lat pracowałem w administracji rządowej, przez 18 lat – w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich na stanowisku dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego. Pracowałem z rzecznikami praw obywatelskich, począwszy od rzecznika

Janusza Kochanowskiego, z prof. Ireną Lipowicz, prof. Adamem Bodnarem i z obecnym rzecznikiem, prof. Marcinem Wiąckiem, mając także okazję uczyć się od nich, ale też korzystając z doświadczeń wieloletniego zastępcy RPO Stanisława Trociuka.

To, co rzeczywiście będzie najważniejsze – i chciałbym, żeby przyświecało to prezesowi i oczywiście urzędowi – to efektywna ochrona praw podmiotów danych, ale także egzekwowanie prawa w zakresie przypisanym ustawami i przepisami prawa europejskiego. W tym obszarze dbanie o spójność tych przepisów, które są przepisami europejskimi, jest niezwykle istotne.

Niezwykle ważnym elementem jest także niezależność – i to w ostatnich latach było podkreślane zarówno przez sądy, jak i przez obywateli oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Niezależność rzeczonego urzędu oznacza stanie na straży ochrony danych osobowych, także wobec współczesnych wyzwań, które są niezwykle istotne w kontekście technologicznym. Ja najbardziej podkreślam tu sztuczną inteligencję, bo rzeczywiście jest to zjawisko, które nieodmiennie wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych. Aktywność urzędu w tej kwestii i położenie na to większego nacisku, tak jak to robią organy nadzorcze w innych państwach europejskich, są niezwykle potrzebne.

Ale oczywiście niezależność nie oznacza samodzielności, bo konieczna jest tu także współpraca, współdziałanie z innymi organami państwa. Partnerem niezwykle istotnym jest tu Ministerstwo Cyfryzacji, bo to jest główny resort, który wprowadza nowe rozwiązania unijne i wdraża je w Polsce – a mamy przed sobą całe, jak nazywa to mecenas Konarski, tsunami regulacyjne dotyczące zarządzania danymi, akty o usługach cyfrowych... No, już nie chcę wymieniać kolejnych aktów. Oczywiście chodzi także o współpracę z innymi niezależnymi organami właściwymi w poszczególnych dziedzinach, takimi jak UOKiK, w kwestii ochrony konsumentów, czy rzecznik praw pacjenta, w zakresie praw pacjentów, a także w obszarze praw dzieci. Wiemy, że występujące zjawiska, dotyczące np. cyberbullyingu, kradzieży danych, stawiają młodych ludzi często w trudnej sytuacji, nie tylko prawnej, lecz także psychologicznej, a więc myślę, że dobra współpraca z nową rzecznik praw dziecka czy z Ministerstwem Edukacji Narodowej będzie tutaj kluczowa.

Oczywiście współpraca z parlamentem w kontekście legislacji jest dla mnie oczywistością. I jeżeli państwo wyrazicie zgodę na moją kandydaturę, to zawsze będziemy – zapewniam o tym – pomagać jako urząd i oferować nasze wsparcie eksperckie w zakresie ochrony prawa do prywatności oraz ochrony danych osobowych.

To, co chciałbym zapewnić – i tu już naprawdę zbliżam się do końca swojego wystąpienia – to przewidywalność, zapewnienie przewidywalności. O tym elemencie często mówią administratorzy, inspektorzy ochrony danych osobowych. Chodzi o to, żeby było wiadomo, czego oczekuje Urząd Ochrony Danych Osobowych. A więc jest to kwestia wydawania wytycznych, propagowania wytycznych Europejskiej Rady Ochrony Danych czy też podejmowania czytelnich działań w zakresie oceny ryzyka.

I wreszcie edukacja, ale nie tylko i wyłącznie taka ściśle prawna, bo też prawna, powiedziałbym, docierająca do obywateli. Wiem, że środki budżetowe są oczywiście ograniczone – a więc nie liczę, że podczas tej kadencji np. zostaną otwarte ośrodki zamiejscowe – ale myślę, że urząd powinien zacząć wykazywać większą mobilność, żeby starać się docierać, np. we współpracy z organizacjami pozarządowymi... żeby nie być tylko i wyłącznie urzędem centralnym w Warszawie, ale być urzędem bardziej obecnym regionalnie i lokalnie. Tę otwartość deklaruję. Jestem bardzo zbudowany tym, że komentarze, które w ostatnich dniach słyseż ze strony organizacji pozarządowych, różnych grup ekspertów, inspektorów ochrony danych osobowych, przedstawiają tę kwestię podobnie.

Dośłownie za 10 dni będzie Dzień Ochrony Danych Osobowych, więc podejmujecie państwo decyzję w szczególnym momencie. Ja ze swojej strony chciałbym podziękować – bo proces, który doprowadził do wczorajszego wyboru w Sejmie, był szczególny – współkandydatom, którzy brali udział w tej rywalizacji. Myślę, że wykorzystanie wiedzy i doświadczeń wszystkich ekspertów, także tych współkandydatów, również będzie działaniem, które będę chciał podejmować.

To tyle z mojej strony. Oczywiście jestem do dyspozycji w przypadku pytań z państwa strony. Bardzo dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytania?

Pan senator Kazimierz Ujazdowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Chciałbym zadać panu inspektorowi pytania dotyczące 2 kwestii.

Na jakich polach, pana zdaniem, dochodziło do najbardziej istotnych naruszeń prywatności w ostatnim czasie i ze strony jakich podmiotów? Czyli co jak najszybciej należy poddać wydatniejszej niż dotąd ochronie?

A druga kwestia to kwestia pana planów w zakresie ochrony prywatności w przypadku Policji, która jest jedną z instytucji gromadzących dane wrażliwe. Jak pan definiuje ten problem w Polsce i jaki ma pan plan działania w tym zakresie?

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, przede wszystkim bardzo gorąco dziękuję za minione 4 lata, bo współpracował pan z Senatem, z Komisją Ustawodawczą jako pracownik biura rzecznika. Dziękuję za pańską pracę przy wielu inicjatywach legislacyjnych i niezwykle cenne opinie. Rzadko kiedy mam takie przekonanie, że będziemy mieli szansę zagłosowania na osobę, która jest symbolem funkcjonariusza publicznego w najlepszym tego słowa znaczeniu. Współpracował pan z 3 rzecznikami, każdy miał trochę inne poglądy i osobiste zapatrywania, ale każdy z tych rzeczników miał do pana niezwykle zaufanie.

Ale mnie nie interesuje to, nie interesuje pański dorobek naukowy w postaci kilkudziesięciu prac i szeroko komentowanych publikacji. Otóż jest pan jednym z nielicznych w Polsce ekspertów, którzy już analizują problem sztucznej inteligencji

w kontekście ochrony danych osobowych. Czy mógłby pan nam powiedzieć coś więcej na ten temat? Jak pan uważa, w którym kierunku w tym zakresie powinien pójść urząd i jakimi kwestiami się zajmować, co planować i co proponować w najbliższych latach?

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
PREZES URZĘDU
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH
MIROSŁAW WRÓBLEWSKI**

Bardzo dziękuję za te pytania. Postaram się w kolejności na nie odpowiedzieć, najpierw na pytania pana Ujazdowskiego.

Zacznę może od Policji. Rzeczywiście, w moim przekonaniu, istnieje przede wszystkim, poza oczywiście konkretnymi kwestiami, konkretnymi przypadkami, problem legislacyjny. Zresztą pisałem o tym także w komentarzu do ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości w kontekście przetwarzania danych osobowych. Wydaje się, że w tym zakresie dyrektywa Unii Europejskiej 2016/680, która obok rozporządzenia ogólnego, obok RODO, reguluje ten obszar, nie została prawidłowo wdrożona. Niestety, jest tu co najmniej kilka problemów, m.in. bardzo szerokie i rozciągnięte potraktowanie wyjątku dotyczącego bezpieczeństwa narodowego, a więc wyłączenie podmiotowe spod przepisów dotyczących ochrony danych osobowych. Bez pogłębionej analizy podjęto decyzję, że to, co jest obecnie zawarte w kodeksach postępowania, jest w zupełności wystarczające, tymczasem wydaje się, że pewne uprawnienia nie są zrealizowane. Jako ważny przykład podam niewdrożony art. 17 dyrektywy unijnej, który pozwala... Oczywiście chodzi o specyficzne postępowania, bo państwo, zapewniając ochronę danych osobowych w tym zakresie, musi jednocześnie zagwarantować, że właściwe organy ścigania, takie jak Policja, prawidłowo realizują swoje zadania i skuteczność ich działań na tym nie cierpi. Art. 17 daje prawo złożenia skargi do urzędu nadzorczego, w przypadku Polski jest to Urząd Ochrony Danych Osobowych. Organ nadzorczy sprawdza, czy wszystkie przepisy,

wszystkie standardy zostały zachowane, czyli opiera się to na pewnym zaufaniu. Obywatel nie otrzymuje informacji bezpośrednio, nie on ma wgląd np. w dokumenty policyjne, to urząd nadzorczy niejako w jego imieniu upewnia się, czy wszystkie wymagania zostały spełnione. Niezależność tego urzędu gwarantuje, że to nie Policja stwierdza, czy prawidłowo przetwarza dane, tylko jest realna kontrola ze strony niezależnego organu ochrony danych osobowych. I co najmniej w tym przypadku zmiany pewnie byłyby konieczne i chciałbym ten temat podjąć.

Z kolei jeżeli chodzi o naruszenia prywatności, to są one tak liczne i szerokie, że trudno opowiedzieć o wszystkich, ale dotyczy to zarówno sektora publicznego, jak i sektora prywatnego.

Muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o sektor publiczny, to takie naruszenia były w przypadku znanych państwu oczywiście wyborów kłopotowych, gdy minister cyfryzacji przekazał dane wszystkich polskich obywateli z bazy PESEL – to jedyny tego typu przypadek – Poczcie Polskiej, co wojewódzki sąd administracyjny w wyniku skargi rzecznika praw obywatelskich zdecydowanie uznał za rażące naruszenie prawa. Chodzi także o działania – wczoraj znowu debatował nad tym Sejm – dotyczące systemu Pegasus. W takich sytuacjach i w ogóle, jeżeli chodzi o nadzór nad służbami, ograniczenia kompetencji prezesa urzędu są istotne, ale na pewno może on pełnić funkcję doradcą.

Jeżeli chodzi o sektor prywatny, to oczywiście bardzo dużo takich naruszeń jest wymienionych w rocznych sprawozdaniach prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dotyczą one różnych przypadków, począwszy od banalnych spraw, czyli zagubienia pendrive'ów, zagubienia nośników, aż po wyzwania związane z cyberbezpieczeństwem. Myślę, że przede mną i przed Urzędem Ochrony Danych Osobowych stoi bardzo ważne wyzwanie, jakim jest zwrócenie większej uwagi na prywatność także w zakresie technicznym. Przed nami jest wdrożenie kolejnych przepisów unijnych dotyczących cyberbezpieczeństwa. Uważam, że w tym zakresie powinny zostać wzmocnione struktury urzędu, ponieważ zagrożeń i przypadków naruszenia ochrony danych osobowych w tym obszarze jest coraz więcej.

Jeżeli mogę, odpowiem teraz na pytanie pana senatora Kwiatkowskiego. Powiem tak: rzeczywiście sztuczna inteligencja jest ogromnym

wyzwaniem. To jest technologia, która się rozwija w bardzo szybkim tempie. Wiele zależeć będzie od tego, jak ostatecznie wyglądać będą regulacje unijne, czyli akt o sztucznej inteligencji, rozporządzenie unijne oraz dyrektywa o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez sztuczną inteligencję. Śledzę z uwagą działania podejmowane przez inne organy nadzorcze, które np. w kontekście sztucznej inteligencji dotyczącej tych wielkich modeli językowych, ChatGPT i innych modeli, zwracają bardzo dużą uwagę na kwestie informacyjne, ale także, co istotne – i myślę, że państwo to rozumiecie – na uprawnienia dotyczące dzieci i młodzieży, na odpowiednie gwarancje ich praw. Dzisiaj to jest pewna oczywistość, że korzysta się właśnie z tych różnych rozwiązań cyfrowych, więc musi to być w kontekście uprawnień zawartych w RODO zagwarantowane.

I może powiem... Oczywiście wiem, że są ograniczenia czasowe, Pani Marszałek, ale dodam jedną kwestię. Przetwarzanie danych osobowych w sposób nieuchronny – to jest taka wbudowana cecha algorytmów – powoduje różne dyskryminacyjne efekty. To się bierze przede wszystkim z kwestii niewłaściwego doboru danych, często dobieranych w sposób stereotypowy, co niesie pewne negatywne skutki dla osób fizycznych, np. w zakresie rekrutacji. Chodzi o aplikacje, które są dokonywane dzisiaj w wymiarze sprawiedliwości, doradzanie sędziom przy podejmowaniu decyzji, np. decyzji probacyjnych, ale także zastosowaniu ich zarówno w sferze publicznej, jak i przez podmioty prywatne. To powoduje, że bez nadzoru... I te przepisy rozporządzenie rzeczywiście chce wprowadzić. A bez tych gwarancji dotyczących jakości danych, trenowania modeli algorytmicznych trudno będzie uniknąć tych właśnie negatywnych efektów. Akt o sztucznej inteligencji zawiera także wyraźne rozwiązania dotyczące zakazania pewnych zjawisk, np. scoringu społecznego czy też – no właśnie, to znowu będzie w kontekście działania służb – biometrycznego rozpoznawania w czasie rzeczywistym, poza takimi najbardziej drastycznymi wyjątkami, czyli np. przypadkami ścigania działalności terrorystycznej czy porwań dzieci. Mówiąc krótko, te regulacje unijne będą niezwykle istotne. Ale nawet mając tylko i wyłącznie rozporządzenie ogólne – bo nie wiemy, czy ten akt na pewno zostanie przyjęty – organy nadzorcze są w stanie dużo zrobić. I w moim przekonaniu trzeba bardzo uważnie działać – chodzi o rolę współpracy

międzynarodowej – tak, żeby nie zawsze praktycznie wyważać drzwi, tylko opierać się na tym, co robią unijne organy w innych państwach i korzystać z tej wiedzy, często technicznej, bo te wyzwania z takiej perspektywy technicznej są po prostu bardzo, bardzo podobne. Ale na pewno jest także wiele polskiej specyfiki, więc myślę, że pracy w tym zakresie nie zabraknie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Magdalena Biejat)

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Mamy jeszcze pytania w dyskusji...

(Powołany przez Sejm Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych Mirosław Wróblewski: Jasne.)

...więc proszę o większą dyscyplinę czasową.

(Powołany przez Sejm Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych Mirosław Wróblewski: Oczywiście.)

To są ważne tematy, więc nie przerywałam, ale jeszcze trochę tych pytań jest.

Proszę o głos pana senatora Ryszarda Brejz.

**SENATOR
RYSZARD BREJZA**

Dzień dobry.

Panie Prezesie, chciałbym pana zapytać, czy można liczyć na szczególne zainteresowanie z pana strony, również w formie bezpośredniego nadzoru, w kwestii wykorzystania w Polsce niedozwolonego programu do inwigilacji Pegasus. Kilkanaście miesięcy temu, po ujawnieniu faktu, że byłem poddany inwigilacji poprzez Pegasus, wystąpiłem w tej sprawie do poprzedniego prezesa UODO. Postępowanie toczy się już kilkanaście miesięcy i nie zakończyło się do tej pory, a z punktu widzenia ochrony danych osobowych to jest sprawa bardzo istotna. Do mojego telefonu włamywano się siedmiokrotnie, wykorzystując linki rzekomych sklepów, różnych instytucji. Sprawa wydaje się tutaj oczywista – taka, że chodzi o złamanie prawa – ale tego finału nie można się doczekać. Dziękuję.

(Senator Sławomir Rybicki: Pani Marszałek, mam pytanie jakby w tym samym nurcie, więc może od razu...)

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dobrze, tylko na razie mamy jeszcze pytania np. pana senatora Fedorowicza. Może zrobimy tak, że zbierzemy 4 pytania, bo 4 panów senatorów się zgłosiło, i poprosimy pana prezesa o odpowiedź, jeżeli państwo wyrażą zgodę.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wczoraj oglądałem program w telewizji. Mówiono w nim o sprawie dziewczyny, która została skazana, i wniosku do prezydenta o ułaskawienie. Ale ja pytam o coś innego. Otóż w czasie konferencji prasowej wiceminister lub prokurator ze ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości podał nazwisko dziewczynki, która została zaatakowana przez tę sprawczynię. Podał jej nazwisko w czasie konferencji prasowej. I chcę zapytać – bo to w ogóle bulwersuje ludzi – czy ta sprawa może przejść bezkarnie. Dlatego że ta dziewczyna, której nazwisko podano oficjalnie w mediach, z tego powodu ponosi sztykany, mówiąc krótko. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Rybicki.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Inspektorze, wróć do kwestii Pegasus. W poprzedniej kadencji senacka komisja badała i wyjaśniała przypadki nielegalnego użycia tego narzędzia, które służy do walki z terroryzmem, przeciwko przeciwnikom politycznym. Senat przyjął wnioski komisji w drodze uchwały i m. in. zarekomendował zmiany ustawowe dotyczące konieczności ochrony prawa do prywatności i wprowadzenia powszechnego obowiązku notyfikacji, czyli przyznania jednostce prawa do informowania jej o byciu przedmiotem działania służb

specjalnych i inwigilacji po zakończeniu śledztwa czy postępowania. Jaki jest pana stosunek do tych rekomendacji Senatu, przyjętych w drodze głosowania, mówiących o potrzebie notyfikacji inwigilacji obywateli?

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

I jeszcze ostatnie pytanie – pan senator Kalata.

**SENATOR
ANDRZEJ KALATA**

Ja chciałbym zapytać, czy pana urząd pokusił się o policzenie kosztów tej dyrektywy unijnej. Mam na myśli przynajmniej przybliżone koszty wszystkich w Polsce podmiotów publicznych, samorządowych i prywatnych, które obliguje ta dyrektywa właśnie do powoływania pełnomocników. W przypadku firm czy samorządów to jest często opłata dla jakiejś firmy, która w tym zakresie pracuje. Czy nie warto by policzyć, ile to jest w skali Polski? I czy przynajmniej częściowo nie dałoby się tego zmienić zmianami w prawie, obligującymi wszystkie podmioty do przestrzegania tej ustawy? Bo ja kojarzę, że często jest tak, że jest jakaś informacja, pismo od strony, która się zwraca – czasami to jest 1 zdanie czy 2 – a do tego jest cała strona informacji o ochronie. To, mówię, taka prozaiczna sprawa, ale koszty, które ponoszą wszystkie podmioty w Polsce, publiczne, samorządowe i prywatne, są o wiele większe. Czy pana urząd próbował policzyć, ile kosztuje wprowadzenie tej dyrektywy? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Panie Prezesie, jeszcze pani senator Zdrojewska z pytaniem.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Tak, dziękuję.

Ja również chciałabym zacząć od podziękowań za te 8 lat, 2 kadencje współpracy, za którą

bardzo dziękuję. I bardzo się cieszę, że to pan będzie głównym inspektorem.

A chciałabym zapytać i prosić o bardzo krótką odpowiedź. No, my w Polsce cały czas jesteśmy troszkę zapóźnieni, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych, w porównaniu z niektórymi innymi krajami. Chciałabym poprosić o odpowiedź na pytanie: jakie zadanie uważa pan za najpilniejsze, jeśli chodzi o wzmocnienie ochrony danych osobowych w Polsce? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.
Proszę pana prezesa o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
PREZES URZĘDU
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH
MIROSLAW WRÓBLEWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Postaram się w kolejności odpowiedzieć na pytania.

Proszę wybaczyć, ale ja oczywiście ze sprawami, które są obecnie w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych, nie miałem okazji się zapoznać. To jest oczywiste. Nie jestem jeszcze kierownikiem tego organu, tak więc nie znam ich oczywiście tak dokładnie, jak zna je urząd. Mogę tylko powiedzieć, że będę się tym sprawom przyglądać. A sprawie Pegasusa na pewno, z tego względu, że od wielu lat w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, z rzecznikami, ze współpracownikami, zajmowaliśmy się kwestią skutecznego nadzoru nad działalnością służb, tak, żeby urealnić tę kontrolę. Prof. Adam Bodnar często powtarzał, że brak tej kontroli to jest duże zaniedbanie ostatnich kilkadziesiąt lat. I rzeczywiście, w tym zakresie powołanie niezależnego organu jest niezwykle istotne. Wiem, że w różnych gremiach takie prace są prowadzone. I jeżeli państwo postanowicie rozpocząć prace legislacyjne, to ja oczywiście tutaj deklaruje współpracę w tym zakresie. Obecnie bowiem prezes urzędu ma dosyć ograniczone kompetencje. Jest wyraźny przepis, który te uprawnienia wyłącza. Niemniej jednak uważam, że mimo tego da się wiele zrobić. Prawdę mówiąc, z mojej strony zawsze było

pewne rozczarowanie, że prezes urzędu, no, wynajdywał, powiedziałbym, takie sytuacje, w których mógł odmówić badania pewnych kwestii. A tymczasem... Np. kwestia udostępnienia – to inna sprawa – danych osobowych w wyniku badania na koronawirusa, dlatego że jest wyjątek dziennikarski... A tymczasem wynika to, w moim przekonaniu, z niezrozumienia. Bo tak na dobrą sprawę chodzi o to, żeby organ ochrony danych osobowych sprawdził, w jaki sposób te dane się tam znalazły, znaczy skąd one pochodziły. Czy podmiot, instytucja, z których te dane wyciekły, dopełniły wszystkich obowiązków, dopełniły powiadomienia organu nadzorczego o naruszeniu, powiadomienia też osoby, która była właśnie ofiarą takiego nielegalnego przetwarzania danych osobowych. Tak więc w moim przekonaniu... I wiem, że dr Paweł Litwiński przygotował taką opinię dla parlamentu. I ja podzielałam zdecydowaną większość zawartych w niej tez. I na pewno wspomnianym postępowaniom, a także ogólnie sprawie trzeba będzie nadać wagę.

Na pytanie pana senatora Rybickiego – w tej kolejności – odpowiem tak: jeżeli chodzi o rekomendacje Senatu, to one oczywiście są samodzielne... są efektem badania tej konkretnej sprawy, ale one wynikają także po prostu z wiążącego Polskę prawa międzynarodowego, z europejskiej konwencji praw człowieka, z Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, co więcej, przede wszystkim z polskiej konstytucji. O konieczności realizacji wspomnianego prawa przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 23/11 już w 2014 r. Mowa o konieczności poinformowania obywatela o tym, że był on osobą kontrolowaną, tak to nazwijmy, inwigilowaną. Oczywiście w momencie, kiedy nie ma to już znaczenia dla służb, nie zaszkodzi to w żadnym momencie skuteczności działania państwa. Ale będzie to przeciwdziałać arbitralności, tzn. nielegalnym działaniom czy też działaniom podejmowanym arbitralnie.

I, jak myślę, wspaniale by było, gdyby to, o czym tu mowa, stało się jeszcze przed wyrokiem w sprawie Pietrzak i inni przeciwko Polsce. Bo tam ta niezwykle istotna kwestia dotycząca art. 8 została podniesiona. Mogę powiedzieć, że ja sam, wraz ze współpracowniczką, uczestniczyłem w rozprawie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Proszę mi wierzyć, Panie Senatorze, wspomniany pogląd jest mi po prostu bardzo, bardzo bliski. I uważam, że rekomendacja Senatu powinna zostać wdrożona.

Na pytanie pana senatora Fedorowicza... Ja oczywiście nie znam dokładnie tej sytuacji, na pewno chciałbym ją zbadać. Ale uważam, że powinna ona po prostu zostać przeanalizowana pod kątem naruszenia przepisów, pod kątem tego, czy takie udostępnienie miało oparcie w przepisach prawa. Ale osobiście wyrażam pogląd, że nawet jeżeli taka formalna zgodność tutaj nastąpiła, to trzeba pamiętać o pewnych zjawiskach związanych z wiktymizacją, o ochronie ofiar przestępstw. Ochrona ofiar przestępstw jest tutaj priorytetem. Nie może być tak, że ofiary przestępstw, które powinny być chronione przez państwo, są niejako powtórnie narażone na pewne konsekwencje na skutek działania organów państwa. Powiem tylko, że tego typu sprawy już podejmowaliśmy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Uważam, że podejmowanie tych spraw także przez Urząd Ochrony Danych Osobowych jest konieczne. Takich spraw w ubiegłym roku podjęto z urzędu 59 czy 69. Uważam, że nie jest to liczba, której nie można podnieść. Zdecydowanie można wykazać trochę większą aktywność w tym zakresie, szczególnie w takich przypadkach, o jakich mówił pan senator.

Na pytanie pana senatora Kalaty odpowiem tak: oczywiście obowiązki informacyjne są obciążające. Mój urząd nie działa... To jeszcze nie jest mój urząd, więc takiej szansy nie było. Kwestia kosztów jest tu oczywiście niezwykle istotna. Bardzo dziękuję za to pytanie. Obowiązek informacyjny i jego realizacja... To jest rzeczywiście rola urzędu. On powinien być spełniany w takiej przystępnej formie, prostej, krótkiej. Możliwe jest stosowanie tzw. dwuwarstwowej informacji, czyli podawanie podstawowych, zrozumiałych informacji i wskazywanie źródła. I jeżeli ktoś chce się zapoznać z całością, to może sobie do tego sięgnąć. To może być np. na stronie internetowej. W tym zakresie będę chciał współpracować z administratorami danych, z ekspertami, którzy mają wiele ciekawych pomysłów. Chodzi o to, żeby rzeczywiście bardzo trzeźwo i racjonalnie podejść do czegoś, co trzeba realizować, ale co jest pewnym obciążeniem. Te względy także trzeba mieć na uwadze.

I ostatnie pytanie, pani senator Zdrojewskiej. Ja o tych zadaniach rzeczywiście mówiłem. Wydaje mi się, że największe wyzwania to są te wyzwania technologiczne, bo one są najtrudniejsze. Oczywiście jest wiele wyzwań związanych po prostu z działaniami edukacyjnymi. I powiem

tak: urząd ma swoją wyporność. Wiem to na przykładzie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Rosnąca liczba skarg... No, ona nie może rosnąć w nieskończoność i dlatego trzeba podejmować działania prewencyjne. Wydaje mi się, że wzmocnienie nacisku na kwestie edukacyjne, na współpracę ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w ochronę danych osobowych jest potrzebne po to, żeby ten proces mógł być realizowany w większym stopniu samodzielnie, bez takiej codziennej obecności prezesa urzędu.

Na tym pozwolę sobie zakończyć. Uważam, że wyzwań jest bardzo dużo. W zasadzie musiałbym tu powtórzyć przede wszystkim to, co powiedziałem we wstępnym wystąpieniu. Na tym skończę.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Szanowni Państwo, Panie Prezesie, to jeszcze nie koniec, ponieważ pytanie chce jeszcze zadać pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ale wypiszę się z dyskusji.

Bardzo krótkie pytanie. Z naszym poczuciem sprawiedliwości trochę kłóci się to... Ja pamiętam art. 102 ustawy o ochronie danych osobowych. Minister Niedzielski ujawnia dane medyczne lekarza, jego imię i nazwisko. I kara, która jest później nałożona, jest nakładana na urząd, a nie na osobę, która dopuściła się tego czynu. Czy pan widzi jakieś możliwości prawne, żeby jednak odpowiedzialność była zindywidualizowana, a jeżeli nie, to czy widzi pan potrzebę jakichś zmian przepisów w tym zakresie?

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
PREZES URZĘDU
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH
MIROŚLAW WRÓBLEWSKI**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że ta kwestia zdecydowanie powinna... że konkretne przypadki powinny być zanalizowane. Moje zdanie jest takie, że na gruncie obowiązujących przepisów istnieje już

możliwość ukarania zarówno administratora instytucjonalnego, jak i konkretnej osoby. Dodam tylko, że oczywiście trzeba zachowywać pewne proporcje, tzn. środki stosowane przez urząd nadzorczy powinny być adekwatne, one nie powinny, przepraszam, niszczyć człowieka czy być nadmierną karą. Zresztą są mechanizmy, żeby te kary miarkować. Ale o ile kara powinna mieć charakter proporcjonalny, adekwatny i odstraszący, o tyle konkretna osoba powinna wiedzieć, że także ponosi odpowiedzialność za swoje czyny. Ja już nie chcę wchodzić w szczegóły związane z tą sprawą, ale pamiętajmy o tym, że na osobach fizycznych także ciąży odpowiedzialność karna. Dalsze przepisy, art. 107, 108 ustawy o ochronie danych osobowych... W takich przypadkach, kiedy właśnie dane osobowe są przetwarzane, np. w tym przypadku są udostępniane, także należy rozważać zawiadomianie organów ścigania o możliwości popełnienia w tym zakresie przestępstwa w związku z tą ustawą. Tak że takie możliwości już istnieją na gruncie obowiązujących przepisów.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Przepraszam, wydaje się, że kolejne pana wyjaśnienia wywołują kolejne pytania senatorów, bo zgłosił się do zadania pytania jeszcze pan senator...

(Głosy z sali: Nie, nie, nie...)

W dyskusji?

(Głos z sali: W dyskusji.)

Dobrze, okej.

W takim razie dziękuję panu prezesowi. Mogę już pana zwolnić.

(Powołany przez Sejm Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych Mirosław Wróblewski: Bardzo dziękuję.)

Dziękujemy bardzo za te obszernie wyjaśnienia. Otwieram dyskusję.

Pan senator Woźniak zgłosił się do dyskusji, a więc proszę o zabranie głosu senatora Woźniaka.

**SENATOR
PIOTR WOŹNIAK**

Bardzo króciutko.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Dwa wątki, bardzo syntetyczne.

Wydaje mi się, że jest pole do popisu dla pana prezesa, jeśli chodzi o udostępnianie bazy

Wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych
Głosowania

PESEL w Krajowym Rejestrze Sądowym dla spółek osobowych, np. spółki jawnej. Otóż w opisie w Krajowym Rejestrze Sądowym w sposób dla mnie niezrozumiały udostępnione są numery PESEL współników, którzy stanowią spółkę osobową. Czy to ewentualnie będzie przedmiotem zainteresowania pańskiego urzędu w przyszłości? Chciałbym, żeby tak się właśnie stało, bo kuriozalne wydaje się to, żeby te bazy były dość powszechnie dostępne. Wiemy, że dzisiaj po numerze KRS możemy online wyszukać podmioty gospodarcze, ale także stowarzyszenia czy fundacje, w związku z którymi na stronie ministerialnej udostępnione są owe numery PESEL.

I druga sprawa. Bardzo się cieszę z tej deklaracji dotyczącej akcji uświadamiających. One są absolutnie niezbędne. Ale troszeczkę zabrakło mi, jeśli mam być szczerzy, w wypowiedzi pana prezesa tego, jakie konkretnie działania mogą być przeprowadzone i z jakimi ewentualnie budżetowymi wydatkami miałyby to się wiązać chociażby w 2024 r.

To tyle. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

To jest już dyskusja. Przypominam państwu senatorom, że o zabieranie głosu z mównicy w toku dyskusji...

Nikt poza panem senatorem nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Mam pytanie. Czy pan prezes ma potrzebę odnieść się do tego ostatniego głosu?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Dobrze. Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach.

Ogłaszam teraz przerwę do godziny 14.30.

O godzinie 14.30 przeprowadzimy głosowania. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 03
do godziny 14 minut 32)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc, bo wznawiamy obrady.

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc...

Dziękuję bardzo.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie pana Mirosława Wróblewskiego na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 86 senatorów, 59 – za, 27 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat wyraził zgodę na powołanie pana Mirosława Wróblewskiego...

(Rozmowy na sali)

Szanowni Panowie, no naprawdę...

...Na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Proszę pana prezesa o podejście do stołu prezydenckiego, pragnę wręczyć panu uchwałę Senatu.

(Rozmowy na sali)

(Oklaski)

Czy prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, pan Mirosław Wróblewski, chce jeszcze zabrać głos?

(Głosy z sali: Nie.)

(Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych Mirosław Wróblewski: Nie. Chcę tylko podziękować.)

Dziękujemy bardzo.

(Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 45.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawi senator Sławomir Rybicki.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w dniu dzisiejszym poparła jednogłośnie projekt uchwały, który rekomenduje Senatowi do przyjęcia.

Odczytam projekt uchwały.

„§1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

1) senatora Adama Bodnara z Komisji Praw Człowieka i Praworządności,

2) senatora Marcina Karpińskiego z Komisji Ustawodawczej,

3) senatora Wojciecha Koniecznego z Komisji Zdrowia.

§2. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Marcina Karpińskiego do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi”. Dziękuję.

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania?

Głosowało 85 senatorów, 83 – za, 1 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 3**)

Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 42 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 87 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Komisja Nauki przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy – druk senacki nr 43 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Nauki poprawką.

Poprawka zmierza do wyrażenia intencji prawodawcy w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej. Uwzględnia ona fakt, że przepisy, do których odnosi się dodawana do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce regulacja, utraciły moc z dniem 31 grudnia 2023 r.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 87 senatorów, 28 – za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec odrzucenia zgłoszonej poprawki, druk nr 43 A, przystępujemy, zgodnie z art. 54 ust. 1a Regulaminu Senatu, do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto z pań i panów senatorów jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 87 senatorów, 23 – za, 64 – przeciw. (**Głosowanie nr 6**)

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Pani Marszałek, w sprawie formalnej.)

Bardzo proszę. Tylko może pan pozwoli, że odczytam do końca.

Wobec odrzucenia zgłoszonej poprawki, druk nr 43 A, będziemy dalej procedowali ten punkt.

Bardzo proszę.

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Chodzi o to, że pani marszałek odczytała: odrzucenie ustawy.)

Proszę zajrzeć do Regulaminu Senatu, art. 54 pkt 4...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Rozumiem, tak. Przepraszam.)

(*Senator Marek Borowski*: Tak, to jest taki nietypowy przypadek.)

To jest rzeczywiście bardzo skomplikowane, ale dziękuję za czujność, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Karczewski*: To jest nielogiczne.)

Nie ja pisałam ten regulamin, panowie. Było tyle lat na poprawienie tego punktu.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: No, 4 mieliście.)

(*Głosy z sali*: 4!)

(*Głos z sali*: Poprawimy...)

Ale... Przepraszam bardzo. To zostanie poprawione, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to jest zły zapis. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Poprawmy.)

No, proszę bardzo, możemy się zgadzać.

(*Głos z sali*: Ale jest procedura głosowania.)

Wobec odrzucenia zgłoszonej poprawki, druk nr 43 A, przystępujemy, zgodnie z art. 54 ust. 1a Regulaminu Senatu, do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy...

(*Głosy z sali*: Nie, nie. To już było.)

(*Głos z sali*: Nie, teraz za.)

A, już było, przepraszam.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o...

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

(*Głos z sali*: Teraz głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.)

(*Głos z sali*: Pani Marszałek, to trzeba zmienić.)

Może zmienicie.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 88 senatorów, 62 – za, 26 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy...

(*Rozmowy na sali*)

Ja bardzo proszę o spokój, panowie.

(*Głos z sali*: Ćśś...)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ogłaszam przerwę w obradach do dnia 24 stycznia 2024 r., do godz. 11.00.

Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 14 minut 42)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Maciej Żywno, Rafał Grupiński i Magdalena Biejat)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc.
Dziękuję bardzo.
Wznawiam obrady.

W pierwszej kolejności przy stole prezydalnym miejsca zajmą sekretarze posiedzenia senator Maciej Górski oraz senator Ewa Monika Kaliszuk, którzy prowadzić będą listę mówców.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 27 listopada 2023 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci w 2022 roku”. Dokument ten zawarty jest w druku nr 25. W dniu 4 grudnia 2023 r. sprawozdanie zostało skierowane do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje na swoich posiedzeniach zapoznały się z tym dokumentem.

Informuję, że w dniu 27 października 2023 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2022 r.” Dokument ten zawarty jest w druku z X kadencji nr 1096. W dniu 30 listopada 2023 r. sprawozdanie zostało skierowane do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje na swoich posiedzeniach zapoznały się z tym dokumentem.

Informuję również, że w dniu 9 października 2023 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Informacja Rady Ministrów

o realizacji w roku 2022 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej”. Dokument ten zawarty jest w druku z X kadencji nr 1094. W dniu 30 listopada 2023 r. informacja została skierowana do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje na swoich posiedzeniach zapoznały się z tym dokumentem.

Panie i Panowie Senatorowie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa budżetowa na rok 2024 – i rozpatrzenie go jako punktu piątego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2024.

Marszałek Senatu skierował ustawę budżetową do komisji senackich. Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 46, a sprawozdanie komisji – w druku nr 46 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawię sprawozdanie z prac naszej komisji oraz komisji branżowych nad ustawą budżetową na rok 2024. Nasze sprawozdanie

zostało zawarte, jak już wspomniała pani marszałek, w druku nr 46 A. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduje, aby Wysoka Izba przyjęła ustawę bez poprawek. Równocześnie informuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu komisji zostały zgłoszone wnioski mniejszości i one będą przedmiotem sprawozdania wnioskodawców właśnie tych wniosków mniejszości.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz komisje branżowe rozpatrywały tę ustawę w dniu wczorajszym oraz w poniedziałek. Warto więc przy tej okazji powiedzieć, że komisje, Senat, zresztą podobnie jak Sejm, w tym roku miały bardzo krótki czas na to, aby przygotować ustawę budżetową, przeanalizować ją i wprowadzić odpowiednie poprawki. Nasza praca w komisjach senackich, jak powiedziałem, trwała w praktyce 2 dni. Oczywiście senatorowie, nie tylko członkowie naszej komisji, mieli możliwość zapoznania się już wcześniej z projektem ustawy budżetowej. Ona od 19 grudnia ub.r. była oficjalnym projektem przedstawionym przez rząd i w tym czasie była poddawana różnego rodzaju analizom. Także nasza komisja, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, wystąpiła do ekspertów. Przygotowane zostały na naszą prośbę 3 ekspertyzy, które zostały natychmiast upublicznione, podane do publicznej wiadomości poprzez zawieszenie w internecie, przekazanie senatorom, tak aby wszyscy senatorowie mieli możliwość zapoznania się z uwagami ekspertów.

Równocześnie poprosiliśmy partnerów, zwróciliśmy się o ewentualne uwagi do różnego rodzaju partnerów – oprócz tych zobowiązanych ustawowo, a więc ministrów, ministra finansów, także do partnerów społecznych. Do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wpłynęło 9 różnego rodzaju opinii, wniosków, propozycji. Były to stanowiska przygotowane przez Forum Związków Zawodowych wraz z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, OPZZ „Konfederacja Pracy” w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego, Związek Zawodowy Pracowników Administracji Rolnictwa „AgroSłużba”, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Były to też uwagi indywidualne – dwaj obywatele złożyli pisma z uwagami do ustawy budżetowej; jedna z tych uwag nie odnosiła się wprost do ustawy budżetowej, ale powiązano ją także z ustawą

budżetową. Ten zainteresowany obywatel w ten sposób potraktował także ustawę budżetową, jako uzasadnienie podjęcia tej inicjatywy, która została zgłoszona do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. W posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów Publicznych uczestniczyła także lobbystka, pani Jolanta Duda, która reprezentowała Światowy Związek Polaków „Polska i Polonia”. Informacja o działalności lobbystów to obowiązek regulaminowy, do przedstawienia takiej informacji na forum Senatu jestem zobowiązany jako sprawozdawca. Lobbystka Jolanta Duda wносиła w imieniu swojego związku o zmniejszenie deficytu budżetu państwa z kwoty 184 miliardów do kwoty znacznie niższej, nie wskazując, jaka to powinna być kwota. Te wnioski zostały przez komisję rozpatrzone, ale żaden z tych wniosków, żadna z propozycji, które zostały zawarte w tych pismach, nie została podjęta przez senatorów członków komisji.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wysłuchała wczoraj sprawozdań wszystkich komisji branżowych i wszystkich uwag, które przedstawili sprawozdawcy, prezentując prace poszczególnych komisji branżowych. Wszystkie komisje przygotowały swoje opinie, wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały poszczególne części ustawy budżetowej, które zostały do nich skierowane przez panią marszałek. Sprawozdawcy tych komisji przedstawili, w jaki sposób odbywały się posiedzenia tych komisji, jakie były głosy w dyskusjach. Taką najbardziej pogłębioną analizę budżetu przedstawił sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej, pan senator Różański, który mówił o całym programie finansowania służby, finansowania wojska oraz rozbudowy i modernizacji Sił Zbrojnych. To była pogłębiona analiza, bardzo ważna i interesująca, ale również ta komisja nie przedstawiła wniosków, które dotyczyłyby zmiany ustawy budżetowej.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, oczywiście nie będę tu przedstawiał szczegółowych informacji na temat budżetu na rok 2024. Jest z nami, w naszym posiedzeniu uczestniczy minister finansów, pan minister Domański, a także pani wiceminister Hanna Majszczyk, więc oni pewnie będą mogli bardziej szczegółowo przedstawić założenia ustawy budżetowej i odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytania dotyczące różnych celów związanych z funkcjonowaniem ustawy budżetowej. Ale chciałbym przedstawić kilka generalnych spraw związanych z budżetem – to jest

to, na co zwróciliśmy uwagę podczas pracy nad ustawą budżetową.

Na początek warto przypomnieć to, o czym wszyscy senatorowie wiedzą, że projekt tej ustawy, ustawy budżetowej na rok 2024, został przygotowany jeszcze przez poprzedni rząd i złożony pierwotnie do Sejmu we wrześniu 2023 r. Po wyborach, które odbyły się 15 października, projekt budżetu zgodnie z zasadami, jakie obowiązują, powinien ponownie zostać złożony do Sejmu, tak aby Sejm już nowej kadencji mógł rozpocząć prace nad ustawą budżetową. Niestety przez 2 miesiące ten projekt budżetu nie został złożony przez ustępujący rząd. W związku z tym dopiero rząd pana premiera Donalda Tuska w dniu 19 grudnia, więc kilka dni po zaprzysiężeniu, skierował projekt do Sejmu. W tej sytuacji rząd miał bardzo mało czasu na to, aby wprowadzić jakieś istotne zmiany w ustawie, która została wcześniej przygotowana. Generalnie było bardzo mało czasu na uzyskanie opinii czy zbieranie opinii partnerów społecznych, a nawet poszczególnych ministerstw. Ale, jak mówiłem, budżet został uchwalony w dniu 18 stycznia, a więc niespełna miesiąc po złożeniu projektu do Sejmu, i w następnym dniu został skierowany do Senatu, dzięki czemu możemy dzisiaj pracować nad ustawą budżetową.

Na co warto zwrócić uwagę, analizując budżet na rok 2024? Przede wszystkim na to, że w ustawie budżetowej wpisane zostały podstawowe wskaźniki związane z finansami publicznymi. Zakłada się, że rok 2024 będzie rokiem ożywienia i wzrostu gospodarczego, i ten wzrost powinien wynieść, zgodnie z założeniami budżetu na rok 2024, 3%. Warto przypomnieć, że według prognoz – bo rzeczywistego wykonania pewnie jeszcze nie znamy, może minister nam o tym powie – tempo wzrostu w 2023 r. wynosiło 0,9%. Istotnym elementem, który będzie miał wpływ na wyniki budżetu w roku bieżącym, są także sprawy związane z dynamiką spożycia prywatnego, i tutaj zakłada się, że będzie ona wynosiła ponad 3%. Zakłada się, że będzie to spowodowane wyższą dynamiką transferów społecznych. Wiemy, że wzrosną świadczenia z 500+ do 800+, nastąpi także waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych, został przygotowany również program „Aktywny rodzic”, podniesione zostaną płaca minimalna oraz płace nauczycieli i całej sfery budżetowej. Zakładamy, że w 2024 r. nastąpi także wyraźny wzrost nakładów brutto na środki trwałe, co też powinno się przyczynić do większej dynamiki

i wzrostu gospodarczego. Te pozytywne elementy będą wynikały z napływu środków związanych z krajowym programem odbudowy. Zakładamy, że rok 2024 będzie także rokiem wzrostu eksportu i importu, ta dynamika powinna wynosić również ponad 3%. Bezrobocie w związku z tym powinno się utrzymać w dalszym ciągu na poziomie bardzo niskim, powinno być nawet niższe niż w roku ubiegłym, zakłada się, że będzie wynosiło 5,2% na koniec roku 2024.

Istotnym elementem, który będzie przyczyniał się do większej aktywności, większej konsumpcji, tak jak powiedziałem, będzie wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. I ten wzrost w tym roku będzie istotny, będzie wynosił nieco poniżej 10%, 9,8%, i będzie, co warto zauważyć, o ponad 3 punkty procentowe wyższy od zakładanej inflacji, bo w budżecie zakłada się, że inflacja średnioroczna w roku 2024 wyniesie 6,6%. A, jak państwo wiecie, inflacja w roku 2023 i w roku 2022 była wyraźnie wyższa, w roku 2023 średnioroczna inflacja była powyżej 11%.

Bardzo interesujące są także przewidywane dochody w roku 2024. Nastąpi wyraźny wzrost wpływów z podatku VAT, mimo tego, że przez część roku – zobaczymy, jak będzie dalej, ale przynajmniej przez część roku – w wyniku ustaw, które zostały przyjęte przez Sejm, w dalszym ciągu będzie utrzymywany obniżony podatek VAT na żywność. I zakłada się, że wpływy z tego podatku VAT to będzie 316 miliardów zł. Wzrośnie także wpływ z podatku akcyzowego, do poziomu 89 miliardów zł. Wynika to w głównej mierze ze wzrostu akcyzy na alkohole, na papierosy i w mniejszym stopniu na inne produkty. Nastąpi także wzrost wpływów z tytułu podatku PIT i podatku CIT, łącznie te 2 podatki powinny przyczynić się do uzyskania dochodów na poziomie blisko 180 miliardów zł.

Wydatki budżetu państwa będą wyższe niż dochody, zakłada się więc, że deficyt budżetowy będzie właśnie na tym już wcześniej przeze mnie wspomnianym poziomie 184 miliardów zł. Kwota wydatków zaproponowanych w ustawie budżetowej to 866,4 miliarda zł. Nie będę omawiał tych wszystkich wydatków, jakie są przewidziane w ustawie budżetowej, ale warto zwrócić uwagę na te, które są związane z priorytetami rządu pana premiera Donalda Tuska, które są istotne także z punktu widzenia naszej działalności w całym bieżącym roku.

W pierwszej kolejności nastąpi wzrost kwoty bazowej dla nauczycieli o 30%, co skutkuje zwiększeniem średnich wynagrodzeń nauczycieli o 30% w stosunku do wynagrodzeń z roku 2023. W przypadku nauczycieli początkujących ten wzrost będzie wynosił 33%. Zostanie w związku z tym zwiększona subwencja oświatowa, to będzie związane z tą podwyżką. Łączny koszt zmian związanych z podwyższeniem wynagrodzeń nauczycieli to ponad 20,5 miliarda zł. To o prawie 12 miliardów zł więcej, niż zakładał poprzedni rząd, który także planował podwyżkę wynagrodzeń w sferze budżetowej, ale na istotnie niższym poziomie. Nastąpi wzrost wynagrodzeń nauczycieli akademickich, także o 30%. To dla budżetu państwa koszt ok. 0,5 miliarda zł. Zostanie także zwiększona dotacja dla przedszkoli. Tutaj jest kwota 2,3 miliarda zł na sfinansowanie podwyżek dla nauczycieli. Pamiętamy – no, wiedzą to ci, którzy interesują się finansami publicznymi, samorządami – że utrzymanie przedszkoli to było wcześniej wyłącznie zadanie samorządów, jednostek samorządu terytorialnego. A więc ta decyzja w dużej mierze ulży samorządom w kwestii finansowania, utrzymania przedszkoli.

Kolejna grupa beneficjentów podwyżek to cała sfera budżetowa, z wyjątkiem osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Ta podwyżka ma wynieść 20% i dotyczyć wszystkich pracowników administracji rządowej, w tym także żołnierzy i funkcjonariuszy.

Bardzo istotny wydatek budżetu państwa, który będzie się także przyczyniał do wzrostu inwestycji na poziomie samorządów, to przekazanie samorządom części rozwojowej subwencji ogólnej. To jest kwota ponad 3 miliardów zł. Ta kwota była przewidywana wcześniej. No, nie została umieszczona w pierwotnym projekcie budżetu, tym z 2023 r., ale w ustawie, którą teraz rozpatrujemy, została przez rząd zaproponowana.

Są tu także środki przewidziane na finansowanie programu „Aktywny rodzic”. Ten projekt będzie kosztował budżet państwa 1,5 miliarda zł. Oczywiście są także środki na te projekty, które zostały już uchwalone, na to, co uchwaliliśmy także w tej Izbie, a więc np. 500 milionów zł na program in vitro. Dla rządu, dla większości parlamentarnej jest to istotny program. Są także środki na telefon zaufania dla dzieci. Przewidziano środki na wypłatę dodatku osłonowego w związku z potrzebą stabilizacji cen energii na niższym poziomie, zapobiegania wykluczeniu i ubóstwu

energetycznemu. Te programy związane są właśnie z tymi problemami, z energetyką.

Warto równocześnie zauważyć, że w ustawie budżetowej, którą rozpatrujemy, zmniejszeniu uległy także dotacje dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wynika to z tego, że wpływy do systemu będą wyższe, niż początkowo, pierwotnie planowano. To jest kwota dość duża, bo to będzie ok. 11,5 miliarda zł. Także zmniejszeniu, w wyniku korekcji, nastąpiła składka na rzecz Unii Europejskiej. Zmniejszenie środków zaproponował też minister kultury. Chodzi o kwotę m.in. 500 milionów zł, przeznaczoną na odbudowę Pałacu Saskiego. To znaczna kwota, która ma istotny wpływ także na budżet państwa w całości.

Tak jak wspomniałem, w budżecie na rok 2024 przewidziane zostały, i wyraźnie to widać w ustawie, środki na kontynuację dużych projektów związanych z osłoną socjalną, społeczną, np. na program „Rodzina 800+” – na ten cel zostanie przeznaczony 63,7 miliarda zł. Na realizację rodzinnego kapitału opiekuńczego przewidziano kwotę 2,4 miliarda zł, na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych – kwotę 44,7 miliarda zł. Środki zabezpieczone na trzynastą oraz czternastą emeryturę to kwota ponad 29 miliardów zł.

(Sygnał timera)

Wspomniałem już o tym, że na cele związane... Kwestia obronności była wyraźnie i mocno omówiona przez pana senatora, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej. Zakłada się dalszy wzrost środków przewidzianych na obronę narodową...

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Proszę kończyć.)

...i te środki w roku bieżącym będą wynosiły 3,1% PKB.

Myślę, że to już wszystkie najważniejsze zapisy znajdujące się w ustawie budżetowej.

Ponawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Na posiedzeniu komisji odbyło się głosowanie i przy 2 głosach sprzeciwu ustawa w takim kształcie, w jakim przyszła do nas z Sejmu, została zaakceptowana przez komisję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, teraz sprawozdanie mniejszości komisji budżetu i finansów. Sprawozdanie przedstawi senator Grzegorz Bierecki.

Bardzo proszę.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
GRZEGORZ BIERECKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu mniejszości komisji sprawozdanie, które poprzedzę kilkoma uwagami natury ogólnej, bo bez zrozumienia istoty tego budżetu i problemów, które on przynosi, trudno będzie zrozumieć poprawki, które przedstawiamy.

Kilka uwag o charakterze fundamentalnym. W opiniach, które Senat otrzymał, wybrzmiewa istotny niepokój dotyczący strony przychodowej budżetu. Żyjemy w bardzo ryzykownych czasach, dużo się dzieje wokół Polski, dużo się dzieje na rynkach finansowych. Ten budżet jest budżetem, który przyjmuje nadmierne ryzyko w oszacowaniu przychodów budżetowych – chodzi o ponad 100 miliardów zł więcej przychodów, z czego większość ma pochodzić z podatku VAT. Według opinii ekspertów, także według ekspertyz przekazanych Senatowi jest to bardzo istotne zagrożenie i wielkie ryzyko, wielkie ryzyko dla tego budżetu. Pytaliśmy na posiedzeniu komisji o to, skąd tak piękne przychody, jakie zdarzenia wpłyną na tę fenomenalną zbiórkę VAT, przede wszystkim VAT. Obecny na posiedzeniu wiceminister, odpowiadając na moje pytania, wskazał na fakt rezygnacji z tarcz, z których korzystają nasi obywatele – chodzi o niższy VAT na żywność i tarczę solidarnościową, która chroni naszych obywateli przed wzrostem cen energii. Tak więc...

(Senator Leszek Czarnobaj: Czemu pan kłamie?)

(Rozmowy na sali)

To proszę potem zadać pytanie.

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo proszę o spokój.)

Proszę zadać pytanie. Proszę zadać pytanie.

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo proszę o spokój na sali.)

Albo zajrzeć do stenogramu. Myślę, że łatwo da się to odsłuchać.

Oczywiście można powiedzieć, że przecież w budżecie nie było wpisanych tarcz. To prawda, nie było tarcz wpisanych, ale one były i miały

wpływ na wartości zawarte w tym budżecie. Ten budżet spina się po stronie VAT ledwie, ledwie, tylko przy założeniu, że tych tarcz nie będzie. Tak więc w drugiej połowie roku nasi obywatele mogą spodziewać się istotnych wzrostów cen energii, a od 1 kwietnia – wzrostów cen żywności. Ważne, żeby to zauważyć, myśląc o tym budżecie. On niejako podejmuje wielkie ryzyko po stronie przychodowej.

To ryzyko zostało ostatnio zwiększone także decyzją pana ministra o opóźnieniu wejścia w życie krajowego systemu elektronicznych faktur. W uzasadnieniu budżetu jako jedna z przyczyn takiego fenomenalnego wzrostu przychodów z tytułu VAT i CIT jest wskazana właśnie kwestia wejścia w życie KSeF. To jest wskazane w uzasadnieniu. To opóźnienie – teraz wiemy, że o pół roku, ale nie wiemy, jak naprawdę to się skończy, będziemy pytać pana ministra, jakie są rzeczywiste terminy na wdrożenie tego – z całą pewnością nie służy uszczelnieniu ściągalności podatku VAT i CIT. Opóźnienie to może mieć istotny wpływ na stronę przychodową, na co zresztą wskazują ekspertyzy, a przede wszystkim ekspertyza, która została przekazana Senatowi, ekspertyza prof. Krajewskiego. Zacytuję, żebyście państwo to mieli: „Istotne zagrożenie dla osiągnięcia założonego na 2024 r. poziomu dochodów budżetowych stanowi optymistyczna prognoza silnego zwiększenia dochodów z VAT, oparta na niepewnym założeniu dużej poprawy ściągalności”. To jest w ekspertyzie zamówionej przez komisję, przekazanej Senatowi. To po pierwsze.

Po drugie, mamy do czynienia z historycznie najwyższym deficytem, z deficytem, który został jeszcze zwiększony w stosunku do przedłożenia rządu Morawieckiego. Ten deficyt w stosunku do deficytu z 2023 r. rośnie o 24,9%. To jest 5,1% PKB, taki jest deficyt w stosunku do PKB. To znacznie więcej niż dopuszczalne 3%, na które zgodziła się Polska, przystępując do Unii Europejskiej. A więc zapewne głosy ekonomistów, ekspertów, także związanych z Platformą Obywatelską, o tym, że w maju czeka Polskę procedura nadmiernego deficytu, są uzasadnione. Są uzasadnione. O to, na ile ta procedura nadmiernego deficytu skomplikuje funkcjonowanie tego budżetu, jaki jest plan wyjścia z nadmiernego deficytu, jakie konkretne działania pan minister będzie podejmować, będziemy pana ministra pytać. Ale takie ryzyko w przypadku tego budżetu jest niemal pewne. Mamy zarówno ryzyko po stronie przychodowej,

jak i ryzyko objęcia naszego kraju procedurą nadmiernego deficytu. Ten nadmierny deficyt ma być finansowany najwyższą w historii emisją długu. Potrzeby pożyczkowe brutto w tym roku to 449 miliardów, netto 250 miliardów. To nigdy nie było tyle, to są największe potrzeby pożyczkowe. Czy państwo widzicie ryzyko realizacji takich programów emisji obligacji, takiego zadłużenia w tym klimacie gospodarczym, politycznym, w tej sytuacji, wobec zdarzeń, które w Polsce mają miejsce i które są obserwowane przez inwestorów? Te wszystkie awantury na pewno nie służą sprzedaży dużej ilości długu tanio. Nie służą. A te rekordowe potrzeby pożyczkowe mają być realizowane w dużym stopniu poprzez zadłużanie naszego kraju u inwestorów zagranicznych. Z 250 miliardów zł potrzeb pożyczkowych netto, które mają być, 103,4 miliarda ma być w finansowaniu zagranicznym. Jaka to zmiana? W 2023 r. zagranica sfinansowała tylko 6,57 miliarda, czyli to 6,5 miliarda do 103 miliardów. Taka jest różnica. Na polskim długu znów będzie zarabiał zagranica. Struktura tego długu dodatkowo przynosi...

(Senator Marek Pęk: Druga Grecja!)

(Rozmowy na sali)

Struktura tego długu dodatkowo przynosi ryzyko, z którym spotykały się kraje południa Unii Europejskiej. Chodzi o te kraje, które nadmiernie emitowały i zaufały nadmiernie w tych emisjach inwestorom zagranicznym, którzy, jeśli jest okazja, zawsze chcą więcej. Zawsze chcą więcej.

To tyle z komentarzy dotyczących spraw fundamentalnych zawartych w tym budżecie. Ale nie mogę pominąć jednego istotnego elementu, który Senat powinien zauważyć, czyli procedury uchwalenia tego budżetu. Ten budżet został uchwalony w warunkach bezprawnego niedopuszczenia do prac w Sejmie 2 posłów. *(Oklaski)* To istotne naruszenie procedury...

(Senator Leszek Czarnobaj: Bandytów.)

Bardzo dziękuję za to określenie, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Tak. Ale pan to powiedział.

To naruszenie procedury w opinii wielu ekspertów powinno być przedmiotem decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko temu budżetowi, tej ustawie i zamierza złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie prawidłowości procesu legislacyjnego.

(Rozmowy na sali)

Wreszcie 4 poprawki, które złożyliśmy. 4 poprawki, które obnażają pewne wstydlive, tak bym powiedział, podejście do tworzenia budżetu. Postulujemy w tych poprawkach przywrócenie środków na rzecz instytucji, które zostały w Sejmie – a komisje senackie na to się zgodziły – potraktowane źle. Jak twierdzono już w Sejmie, tak naprawdę te działania były wynikiem zemsty. Chęć uniemożliwienia poprawnego funkcjonowania konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej bije rażąco z tego budżetu. Tak naprawdę chcecie utrudnić działalność Sądu Najwyższego, ograniczając środki na jego działalność, a także Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. To grono, jak widać, jest dobrze dobrane. Prawda? Nie lubicie tych wszystkich instytucji, dlatego obcinacie im środki budżetowe. My postulujemy opamiętanie się, otrzeźwienie, bo tego najbardziej potrzeba. Tego najbardziej potrzeba – politycznego otrzeźwienia, aby w sytuacji, w której ten budżet przyjmowany jest z tak wielkim ryzykiem, nie dodawać tu dodatkowego ryzyka, a mianowicie ryzyka niepokojów społecznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, pan senator Waldy Dzikowski do pana senatora Biernackiego...

(Senator Sekretarz Ewa Monika Kaliszuk:

Biereckiego.)

...Biereckiego.

Bardzo proszę.

SENATOR

WALDY DZIKOWSKI

Panie Senatorze, skoro pan jest tak dobrze zorientowany w finansach publicznych i w projekcie budżetu – a powinien pan, bo to przecież pana premier i pański rząd w większości układał ten budżet – to proszę mi powiedzieć, czy pan wie, że o kondycji finansów publicznych nie świadczy deficyt budżetowy, tylko dług publiczny. Czy pan wie, jaka tu była progresja wzrostu wielkości za rządów PO-PSL i za rządów Prawa

i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy? Czy pan to wie? I kiedy było bardziej niebezpiecznie? W jakim momencie jesteśmy? Nie deficyt o tym świadczy, tylko – jeszcze raz panu przypominam – dług publiczny.

I kolejne pytanie. Czy pan wie, że subwencja rozwojowa – o niej mówił pan sprawozdawca, przewodniczący komisji budżetu – która została wypłacona w 2023 r. i z której samorzady się zapewne cieszyły, odbyła się kosztem roku 2024...

(Sygnał timer)

...tak że powstałaby wielka dziura w budżetach samorządów i... A oczywiście odbyło się to w czasie kampanii. Czy pan wie, jaka to była kwota i czy pan wie, że to się odbyło kosztem środków na rok 2024? Dlatego nasz rząd wprowadził rozwiązanie, tak aby tego deficytu w budżetach samorządów nie było.

I kolejne. Czy pan...

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale czas...)

Jeżeli dobrze pamiętam, to mówił pan o półrocznej tarczy i pytał pan, dlaczego to jest tylko półroczna tarcza. Proszę powiedzieć, czy pan zapomniał, że zadawał pan to pytanie...

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, kolejne pytanie panu senatorowi zadaje pan senator Władysław Komarnicki. Bardzo proszę.

**SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Panie Senatorze Sprawozdawco, chciałbym...
(Senator Leszek Czarnobaj: Mniejszości.)

...mniejszości, chciałbym panu serdecznie podziękować. Świetnie i zgrabnie, muszę panu powiedzieć, przedstawił pan epopeję działalności pańskiego rządu pod egidą pana premiera Morawieckiego. Zrobił pan to i ze swadą, i z odpowiednim wyciszeniem ekonomicznym. Bardzo panu dziękuję.

(Senator Wiktor Durlak: Proszę.)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie ma za co!)

(Głos z sali: Nie ma pytania?)

Nie ma pytań.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Pan senator Ryszard Brejza. Bardzo proszę.

**SENATOR
RYSZARD BREJZA**

Panie Senatorze, kończąc swoją wypowiedź, zechciał pan użyć takiego stwierdzenia, że rządząca koalicja ogranicza środki dla konstytucyjnych organów państwa, po czym pan te organy wymienił. Może pan mi podać, w której to części konstytucji mowa jest o Instytucie Pamięci Narodowej?

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

I pytania pana senatora Piotra Masłowskiego. Bardzo proszę.

**SENATOR
PIOTR MASŁOWSKI**

Ja do tego samego wątku, tzn. tych 4 instytucji, które zostały wymienione. Z materiału, który mam przed sobą, wynika, że budżet Kancelarii Prezydenta w zeszłym roku wynosił 247 milionów, a w przyszłym roku... to znaczy w tym roku to mają być 274 miliony zł. Wydaje mi się, że to jest więcej, a nie mniej. Podobnie Sąd Najwyższy: wcześniej miał budżet wynoszący 219 milionów, a na ten rok zaplanowano 269 milionów. Chciałbym to doprecyzować, wyjaśnić, czy tu jest jakieś nieporozumienie. Dla porównania podam, że Kancelaria Senatu ma budżet w wysokości niecałych 183 milionów, jest to budżet i tak niższy niż budżety wymienionych instytucji. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź, Panie Senatorze.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Zacznę może od wypowiedzi pana senatora Komarnickiego. Bardzo dziękuję. Miło mi to słyszeć, że docenia pan mój sposób wypowiedzi. Mam nadzieję, że wszystko jasno przedstawiłem. Różnimy się oczywiście co do oceny przyczyn tego stanu, ale dziękuję za komplement.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana senatora Brejzy, to mówiłem o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, mówiłem o Sądzie Najwyższym, mówiłem o prezydencie, IPN dodałem, aby było jasne, bo taką poprawkę też składamy... 3 organy konstytucyjne... Panie Senatorze, odrobinę wiedzy o metaforach w wypowiedzi proponuję.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Słuchania ze zrozumieniem.)

Tak że proszę się przyzwyczaić, że czasami nie jesteśmy precyzyjni w wypowiedziach, ale właściwie oddajemy intencje i cel poprawek. Jeśli chodzi o poprawki, które zostały przyjęte w Sejmie, oczywiście niewątpliwie chodziło przecież o utrudnienie działalności konstytucyjnych organów: Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Sądu Najwyższego i Kancelarii Prezydenta.

Jeżeli chodzi o pytanie o dług w relacji do PKB, o to, jak to wyglądało, to bardzo dziękuję za to pytanie. Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości przejmował władzę, dług w stosunku do PKB, przypomnę, że po przejściu środków z OFE, wynosił 53%, a kiedy oddawaliśmy – 48%. Zeszliśmy do tego poziomu mimo pandemii, mimo wojny...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: I tarcz!)

...i tarcz. Było to 48% w stosunku do PKB. Są dane, proszę sprawdzić. Jeśli popełniłem jakiś błąd, to na pewno pan minister mnie skoryguje.

To chyba tyle, jeśli chodzi o pytania... Jeżeli chodzi o pytanie o samorzady, to szczerze powiem, senator sprawozdawca większości na pewno chętnie udzieli informacji. Ja nie jestem przygotowany do tego tematu o samorządach.

(Senator Jacek Trela: Wysokość budżetu?)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Pani senator Zdrojewska. Bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Bierecki: To do mnie pytanie czy mogę sobie pójść?)

Do pana senatora Biereckiego.

Ja tylko chciałabym zapytać, czy pan senator wie, jak wyglądała sprawa Krajowego Instytutu Mediów przy Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, do jakich tam doszło nadużyć, jakie pieniądze zostały zmarnowane. W tej sprawie w tej chwili trwa dochodzenie prokuratury. Dyrektor, który był za waszych czasów, już został odwołany. Funkcję dyrektora pełni – niech pan sobie wyobrazi – szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Szef konstytucyjnego organu jest jednocześnie szefem instytucji. M.in. dlatego zostały zmniejszone te środki. Chciałabym zapytać, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, czego pan broni. Dziękuję bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale to jest 9 milionów, więc na pewno dla nauczycieli się nie...)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo proszę... Jest mównica i jest mikrofon. Nie prowadzimy tak debaty, Panie Senatorze. Proszę zgłosić się i zaraz będzie pan zadawał pytanie.

Bardzo proszę.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Ja mogę powiedzieć tylko jedno. Senat nie jest miejscem, w którym mamy rozmawiać o tym, kto jakie przestępstwa popełnił i jakie są prowadzone śledztwa. Dopiero wtedy, jak zakończy się ten proces, będziemy mogli powiedzieć, że to rzeczywiście jest fakt. Proponuję, żebyśmy to już pozostawili do rozmów kularowych...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale to oni mogą prowadzić debatę, a my nie? Naprawdę?)

...te opowieści o tym, kto o co jest podejrzanym. Myślę, że weryfikacja takiego wzmożenia stawiania zarzutów i składania doniesień do prokuratury, którą obserwujemy w tej chwili...

W takiej sytuacji zawsze przypomina mi się wiersz Szpotańskiego: w taki wpadł zapał, że się za własną rękę złapał.

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale rozmawiamy o budżecie chwilowo.*)

Tak jest. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Panie Senatorze, czy...*)

Przepraszam bardzo. Teraz bardzo proszę...

Skończył pan już odpowiedzi na pytania?

Dziękuję.

Teraz seria pytań do pana senatora Kleiny.

Bardzo proszę, pierwszy pan senator Bogdan Klich. Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Panie Senatorze, fundamentalną sprawą w tym budżecie są oczywiście wpływy do budżetu. Chciałbym pana zapytać o to, jak skalkulowane zostały wpływy z tych zasadniczych zewnętrznych źródeł, tzn. z funduszy Unii Europejskiej. Przypomnijmy o tym, że rząd PiS robił wszystko, żeby nie pozyskać środków z KPO. Te środki są w perspektywie najbliższego roku do pozyskania. Jaka część tych środków może zasilić nasz budżet?

Po drugie, rząd PiS pozwolił na to, żeby od października 2022 r., czyli od półtora roku Polska nie otrzymała środków z funduszy strukturalnych. To jest po prostu więcej niż strategiczne zaniechanie. Polacy to odczuwają i na tym cierpią. Jaka jest szansa na to, żeby w roku 2024 do budżetu popłynęły jak największe środki? Jak to mniej więcej jest skalkulowane?

A do pana senatora Biereckiego, jeszcze do tego, co powiedział... No, ubolewam nad tym, że zabrakło panu odwagi, żeby o tej skali dewastacji...

(*Sygnal timera*)

...finansów publicznych, którą zrobiliście w Polsce w ciągu ostatnich lat, powiedziec wcześniej, tzn. przed wyborami.

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Czas minął, Panie Senatorze.*)

Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, pan senator Adam Szejnfeld...

(*Senator Adam Szejnfeld: Pani Marszałkini, jeżeli pani pozwoli... Ja źle się zgłosiłem. Chciałem zadać pytanie panu ministrowi.*)

Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja zgłaszałem się też z pytaniem do senatora Biereckiego... Ale jeśli chodzi o sprawozdawcę większości, to tutaj, w tym sprawozdaniu, które pan przedstawiał, mówił pan o wielu programach Prawa i Sprawiedliwości, które mają odzwierciedlenie w budżecie, które mają finansowanie, jak program 800+, trzynasta i czternasta emerytura. Ale chciałbym zapytać, czy 100 konkretów – bo taki był wasz postulat, 100 konkretów na pierwsze 100 dni – jest uwzględnionych w budżecie, poza in vitro? Czy wszystkie konkrety państwo w budżecie zmieścili?

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, jeżeli pan chce teraz odpowiedzieć...

(*Senator Kazimierz Kleina: Odpowiedzieć, tak?*)

Tak.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Odpowiadając na pytanie pana senatora Klicha w sprawie programów, tych, które miały być finansowane ze środków europejskich... W budżecie państwa na rok 2024 zostały przewidziane te środki. To jest kwota 37 miliardów zł w formie grantów. To są ogromne środki przewidziane na inwestycje. I to jest jeden z tych właśnie argumentów, jedna z tych decyzji, które będą przyczyniały się do tego lepszego wzrostu

gospodarczego, a także do wzrostu dochodów z tytułu podatków.

Oprócz tych 37 miliardów zł w części grantowej przewiduje się także 40 miliardów zł w części pożyczkowej w ramach programu KPO. Tak więc to jest na ten rok ogromny zastrzyk środków, który powinien mieć bardzo pozytywny wpływ na aktywność gospodarczą, na wpływy, dochody do budżetu państwa.

Z kolei w sprawie tych 100 konkretów, to wymieniałem generalnie większość tych projektów, także socjalnych, społecznych, które będą realizowane w ramach ustawy budżetowej na rok 2024. I, no, można je powtórzyć: np. kwestia wynagrodzeń nauczycieli, kwestia wynagrodzeń w sferze budżetowej. Wszędzie tam środki zostały w sposób istotny i wyraźny zwiększone w stosunku do propozycji rządu, w stosunku do tego projektu, który został przygotowany przez rząd pana premiera Morawieckiego.

Jeszcze raz chcę powiedzieć: projekt budżetu państwa na rok 2024 był wstrzymywany przez 2 miesiące już po wyborach. Nie dopuszczono do sformowania rządu przez długi czas. PiS po prostu nie chciał oddać władzy. I dopiero 13 grudnia został zaprzysiężony rząd pana premiera Donalda Tuska. W ciągu kilku dni została przygotowana ustawa budżetowa. Oczywiście ona w dużej mierze opiera się na tym projekcie ustawy, który został przygotowany przez rząd poprzedni, to wiadomo. Zresztą tak jest zawsze, to nie jest sytuacja nadzwyczajna. Nadzwyczajnością w tej sytuacji jest jednak to, że tyle czasu zmarnowaliśmy. Bo przecież nawet ustawa dotycząca pomocy, ochrony związanej ze wzrostem cen energii elektrycznej, też nie została przegłosowana w czasie wspomnianych 2 miesięcy. Do projektu ustawy budżetowej na rok 2024 wpisano, że podatek VAT na żywność wzrośnie od 1 stycznia. Tak było w projekcie ustawy budżetowej, który rząd przygotował we wrześniu 2023 r. Dopiero my przyjęliśmy ustawę, która na pierwszą część roku wprowadza obniżkę podatku VAT. I właśnie skutki tej obniżki podatku VAT zostały wpisane do ustawy budżetowej. Warto na to zwrócić uwagę, prawda? Państwo jakby zapominacie o tych decyzjach, które zostały podjęte przez poprzedni rząd, także przez Sejm. A fakt, że przez 2 miesiące nie dopuszczono, że prezydent nie dopuścił do utworzenia rządu, to jest po prostu... W końcówce roku, w tak trudnym okresie, bo tu wojna na Ukrainie, tu sytuacja kryzysowa itd., nie

doprowadzono do tego, żeby rząd mógł działać możliwie szybko po wyborach. Tak nie było nigdy.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o pytanie.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz do pana senatora. Bardzo proszę.

SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, „koalicja 13 grudnia”, uchwalając budżet w Sejmie, nie wzięła pod uwagę kilku ważnych kwestii. Chciałbym dopytać pana o dla mnie istotną sprawę, bo dotyczy to żołnierzy. Otóż dla wielu instytucji, realizując zobowiązania wyborcze, państwo, przedstawiciele „koalicji 13 grudnia”, zwiększyli w Sejmie środki finansowe z przeznaczeniem na wzrost o 20% wynagrodzeń w sferze budżetowej. Państwo nie uczyniliście tego w stosunku do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym rodzi się pytanie: dlaczego? I czy prawdą jest to, że w związku z tymi nieroztropnymi działaniami żołnierze, którzy są oddelegowani do służby w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, mogą nie otrzymać stosownych podwyżek uposażenia żołnierza zawodowego? To byłoby chyba bardzo nieroztropne i bardzo złe. Czy tak w istocie państwo przewidujecie?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Żywno)

WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO

Dziękuję bardzo.

Zanim odpowiedź, jeszcze jedno pytanie.

Pan senator Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Pani Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, pytam, bo mam przekonanie, a nawet pewność, że

wypowiedź przedstawiciela mniejszości wprowadziła Wysoką Izbę i opinię publiczną w błąd w tym zakresie, w jakim powiedział on o tym, że na etapie prac sejmowych czy senackich nad budżetem zmniejszono budżet Kancelarii Prezydenta. To nie jest prawdą. Prawdą jest, owszem, fakt, że i na poziomie prac sejmowych, i na poziomie prac senackich odrzucono poprawkę, która miała zwiększyć budżet Kancelarii Prezydenta, ale nic nie wiem o tym, aby ten budżet zmniejszono. Czy może pan sprawozdawca odpowiedzieć, czy prawdziwe było sformułowanie senatora Biereckiego o zmniejszeniu budżetu Kancelarii Prezydenta, czy też nie? Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Odpowiadam na pytania, które zostały zadane przez panów senatorów.

Pan senator Skurkiewicz pytał o budżet Kancelarii Prezydenta, ale najpierw jedna rzecz. Ja nawet lubię, gdy przedstawiciele PiS mówią o nas „koalicja 13 grudnia”. Uważam, że to jest w sumie... My mówimy, że jesteśmy „koalicją 15 października”, czyli koalicją z wtedy, kiedy wygramy wybory...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: A ja mówię o tym, kiedy zostaliście zaprzysiężeni.)

Ale ja lubię, tak, ja lubię, gdy PiS mówi „koalicja 13 grudnia”, bo to wyraźnie pokazuje, że prezydent potrzebował 2 miesiące, żeby dopuścić do sformułowania rządu większości, która wygrała 15 października.

(Głosy z sali: Tak jest!) (Oklaski)

Doskonale, że państwo o tym mówicie, bo pokazujecie 2 miesiące manipulacji i prób niedopuszczenia większości, która wygrała 15 października, to, że 2 miesiące były potrzebne na to, żeby sformułować nowy rząd. Mówcie o tym cały czas, to ważne. My o tym właśnie...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Będziemy to powtarzać, będziemy mówić cały czas! O konstytucji też!)

Doskonale! Doskonale, bo to pokazuje, w jaki prymitywny sposób próbowano utrzymać władzę, nie mając większości. Niech tak będzie, niech tak będzie.

(Rozmowy na sali)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: A zna pan konstytucję? Zna pan konstytucję!?)

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Nie dyskutujemy tak...)

Znam konstytucję doskonale i znam wszystkich... Oczywiście można manipulować tak długo, jak długo się chce, ale tego do tej pory żaden prezydent, z jakiegokolwiek był opcji, nie robił. Teraz jest jakiś dziwny strach i myślenie, że może się uda utrzymać, mimo że się nie ma większości... Zresztą pamiętamy te przetargi i handlowanie, próbę czegoś takiego, co było kompromitujące.

A więc 13 grudnia – jeszcze raz. Rząd powstał dopiero 13 grudnia, czyli na to, żeby przygotować ustawę budżetową, miał niespełna miesiąc, a w tym były także święta i różne inne wydarzenia, które utrudniały tę sprawę. Pamiętajcie o tym: 13 grudnia, 13 grudnia. Dziękuję panu senatorowi, że o tym mówi i o tym przypomina.

Teraz te środki dla Kancelarii Prezydenta. Dopisuję do tego pytanie pana senatora Rybickiego i w ogóle pytania dotyczące różnych zmian. Proszę państwa, chcę z całą mocą powiedzieć, że środki na Kancelarię Prezydenta nie zostały zmniejszone w trakcie pracy nad budżetem...

(Senator Władysław Komarnicki: Oni kłamią.)

I to jest oczywiste. W tej kancelarii, zresztą doskonale państwo... Jeżeli byśmy przyjrzeliby się środkom przeznaczonym z roku na rok na utrzymanie Kancelarii Prezydenta, tobyśmy zobaczyli, jak ogromne środki są na nią przeznaczane i jaki skokowy jest tu wzrost. Szczególny wzrost nastąpił, i nam to na posiedzeniu Senatu wyjaśniał przedstawiciel Kancelarii Prezydenta, w 2018 r., gdy była setna rocznica odzyskania niepodległości. Wtedy był skokowy wzrost środków na Kancelarię Prezydenta. My mieliśmy wątpliwości w tej sprawie, ale ostatecznie to rozwiązanie zostało zaakceptowane, ponieważ ten wzrost wynikał z tego właśnie, że była setna rocznica odzyskania niepodległości i Kancelaria Prezydenta przewidywała duże zadania, w tym także zatrudnienie dodatkowych kilkudziesięciu osób – chyba przewidywano zatrudnienie nawet 40 osób – w związku z obchodami stulecia niepodległości. Wówczas prezydent zapowiadał, że jak się to skończy, to nastąpi zmniejszenie budżetu Kancelarii

Prezydenta. I myślicie państwo, że następowało zmniejszenie środków na Kancelarię Prezydenta? Wręcz odwrotnie, z roku na rok wzrastają środki na utrzymanie Kancelarii Prezydenta. Co się wydarzyło w tym roku, w związku z budżetem na rok 2024? Prezydent sam przygotowuje swój budżet, on jest dołączany do budżetu państwa. Rząd nie ma wpływu na budżet Kancelarii Prezydenta, ale Sejm może dokonywać zmian. Sejm nie dokonał obniżenia środków na Kancelarię Prezydenta, ale zaproponował pewne przesunięcia w tym celu, aby sfinansować podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Kancelarii Prezydenta. Chcę powiedzieć tak: wzrost budżetu Kancelarii Prezydenta w stosunku do budżetu z roku 2023 to jest dokładnie 11,07%. Czyli nie ma zmniejszenia środków, jest wzrost środków na utrzymanie Kancelarii Prezydenta. Jeżeli pracownicy Biura Bezpieczeństwa Narodowego są finansowani ze środków Kancelarii Prezydenta – bo tego nie wiem – a nie z Ministerstwa Obrony Narodowej, jeżeli są delegowanymi pracownikami, to będzie ich dotyczył wzrost wynagrodzenia na tych samych zasadach co wszystkich innych pracowników, i na podstawie tego, jak są przewidziane te wydatki, ponieważ środki na ten cel są w Kancelarii Prezydenta.

Było pytanie dotyczące IPN. To też jest ciekawy przypadek. Wzrost środków na Instytut Pamięci Narodowej w stosunku do tych z roku ubiegłego to jest 8%, czyli także powyżej inflacji. Ale trzeba powiedzieć, że w tej propozycji, która została przedstawiona przez IPN, miał być wzrost... IPN ma budżet na rok 2024, proszę państwa, w kwocie 581 milionów 583 tysięcy zł – ogromna kwota, ponad 0,5 miliarda, prawie 600 milionów zł na utrzymanie IPN. Nie neguję ich różnego rodzaju wydatków, tylko chcę powiedzieć, jak ogromna kwota jest przeznaczona na Instytut Pamięci Narodowej. Gdybyśmy się przyjrżeli innym instytucjom w Polsce – no, one nie prowadzą takiej samej działalności, ja to wiem – archiwom państwowym czy innym, to pewnie okazałoby się, że w ich przypadku tych środków jest zdecydowanie, wielokrotnie mniej. Instytut Pamięci Narodowej zaproponował wzrost w stosunku do stanu z roku 2023 o 114 milionów zł. Taki wzrost zaproponowano. Podczas prac w Sejmie rzeczywiście obniżono to o kwotę 46 milionów zł, ale i tak ten wzrost w stosunku do stanu z roku poprzedniego wynosi ok. 70 milionów zł. To też są ogromne środki finansowe, to też są ogromne pieniądze.

Co więcej, nie pojawiły się nowe zadania IPN, nowe zadania ustawowe. A więc skoro pan senator Bierecki mówił, że ten bieżący rok to będzie rok trudny, niełatwy budżetowo, no to trzeba też powiedzieć, że nic złego się nie stanie takim instytucjom, które mają bardzo dużo środków. No, mają ich dużo, tego nikt nie neguje, nawet sam IPN. Ostatecznie IPN powiedział na posiedzeniu Sejmu, że to akceptuje, nie wnosi uwag do tego budżetu, który został zaproponowany – ja to szybko sprawdziłem.

Tak, możliwe, że dałoby się znaleźć jeszcze więcej różnych instytucji i miejsc, gdzie można by bardziej zracjonalizować wydatki, ale mieliśmy, jak pan senator Skurkiewicz zaznaczył, niespełna miesiąc na to, żeby temu budżetowi się przyjrzeć. W tym budżecie nie ma radykalnych zmian w stosunku do tego, co było. Nie idealizujemy tamtego projektu, który został przygotowany przez poprzedni rząd we wrześniu. My po prostu mieliśmy tylko kilka... Dziękuję bardzo, jeszcze raz dziękuję panu senatorowi Skurkiewiczowi za to, że o tym przypomina. Przypomina pan cały czas o tym, że 13 grudnia rząd powstał, dopiero 13 grudnia. Dlaczego? Dlatego że prezydent przeciągnął procedurę tworzenia rządu. A myśmy, „koalicja 15 października”, wygrali wybory dokładnie 15 października.

(*Senator Sławomir Rybicki: Tak jest.*)

WICEMARSZAŁEK MACIEJ ŻYWNÓ

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie. Pan senator Durlak.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Jeśli mogę...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale było też pytanie do pana...*)

Było...

(*Senator Grzegorz Bierecki: Przepraszam, jako sprawozdawca...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale było pytanie do pana Biereckiego, pytanie ze strony pana...*)

Pytanie zadaje pan senator Durlak, a potem, według listy, pan senator Różański i pan senator Bierecki. Trzymajmy się kolejności.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Jako sprawozdawca bez kolejki...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale jest sprawozdawcą mniejszości komisji. Było pytanie przeciw.*)

(Senator Grzegorz Bierecki: Bez kolejki...)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Co pan, Panie Marszałku?)

(Senator Grzegorz Bierecki: Jako sprawozdawca bez kolejki...)

Dobrze. Proszę bardzo.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rybicki zarzucił mi wprowadzanie Senatu w błąd, twierdząc, że nic nie zostało zmniejszone. Panie Senatorze, jeżeli nakłada się na kogoś obowiązek dokonania podwyżek – w tym przypadku ustawa mówi o 20% dla budżetówki – a jednocześnie nie przeznaczają się na to środków... Przecież Kancelaria Prezydenta przekazała swój budżet we wrześniu. Później przyjęliście tę ustawę, te podwyżki 20-procentowe. I wszystkim instytucjom je daliście, oprócz tych, które wymieniałem. Panu prezydentowi powiedzieliście, że ma sobie znaleźć te środki we własnym budżecie, czyli np. zrezygnować z remontów budynków, które są w gestii Kancelarii Prezydenta. No, to o czym my mówimy, jak nie o faktycznym odebraniu środków? Przecież te środki, które miały być na remonty, nie będą przeznaczone na remonty, tylko zostaną, zgodnie z wymogiem ustawy, przeznaczone na podwyżki. Ja w tym sensie o tym mówiłem. Dziękuję panu za zwrócenie uwagi. Pozwoliło mi to precyzyjnie wyjaśnić, co zrobiliście z budżetem Kancelarii Prezydenta.

Jeżeli chodzi o IPN, ze zdumieniem usłyszałem przed chwilą, że IPN nie protestował przeciwko zmniejszeniu swojego budżetu. Ja słyszałem wypowiedź prezesa instytutu, który był jednoznacznie przeciwny tym zmianom, protestował przeciwko zmniejszeniu budżetu, tak więc mamy tutaj 2 różne informacje. Jeżeli jest na sali przedstawiciel IPN, zapewne może powiedzieć, jakie jest rzeczywiście stanowisko tej instytucji. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Wracamy do pytań.

Pan senator Durlak. Bardzo proszę.

**SENATOR
WIKTOR DURLAK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale nie słucha...)

Kieruję moje pytanie do pana senatora Kleiny, ale nie wiem, czy mnie słucha.

(Senator Kazimierz Kleina: Słucha.)

Dobrze.

Panie Senatorze, Panie Sprawozdawco, powiedział pan w swoim sprawozdaniu – później jeszcze wielokrotnie pan to podkreślał – że rząd miał mało czasu na wprowadzenie istotnych zmian w budżecie. Stąd moje pytanie: czy nie uważa pan senator, że zwiększenie deficytu o 20 miliardów jest taką istotną zmianą? I czy pan senator, jako wieloletni, doświadczony senator, zajmujący się budżetem i finansami, widzi zagrożenia i ryzyka z tego tytułu, czy też wszystko jest okej i nie widzi pan żadnych zagrożeń, jak choćby takiego, jak zbliżenie się do granicy nadmiernego deficytu budżetowego? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź od razu.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, oczywiście, że widzę zagrożenia. Ja przez te 8 lat za każdym razem to mówiłem. Jak ten deficyt coraz bardziej wzrastał, jak wyprowadzano pieniądze poza budżet, środki budżetowe poza budżet, to zawsze o tym uczciwie mówiłem. I zawsze taki wzrost deficytu budżetowego mnie niepokoi. Tylko że, jak mówię, mieliśmy miesiąc, żeby to wszystko spiąć oraz żeby pokazać publicznie, że takie są problemy, i to zostało zrobione. Ja, mimo że, jak mówię, nie jestem zwolennikiem tego dużego deficytu, to to, że zostanie pokazane, że on jest i widzimy, że on jest zagrożeniem, jak każdy taki deficyt... Ja myślę, że to dobrze, że tak się stało. Bo przecież problemem w poprzednich latach było to, że bardzo wiele wydatków wyprowadzano poza budżet. I my

na to zwracaliśmy uwagę. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych... wczoraj... W poniedziałek tak naprawdę pani minister powiedziała – bo pytaliśmy o to, o te środki, które są poza budżetem i do których senatorowie, posłowie i opinia publiczna, ale zwłaszcza posłowie i senatorowie nie mieli dostępu – że te informacje będą krok po kroku pokazywane i będą widoczne. Duża ich część już w tej chwili została pokazana w budżecie jako środki, które są w dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego. Ale to będzie po prostu pokazywane. Oczywiście cel będzie taki, żeby obniżyć ten deficyt. Oczywiście to zagrożenie, o którym pan mówi... Procedura nadmiernego deficytu będzie nam groziła, ale to nie jest wynik działania rządu Donalda Tuska, tylko niestety polityki, która przez tyle lat była prowadzona, polityki luzowania de facto, nietrzymania w ryzach wydatków publicznych. Zresztą wiemy, widzimy to, że ta sytuacja w ten sposób ciągle wygląda.

Kwestia budżetu Kancelarii Prezydenta. Warto też tu powiedzieć, że już wcześniej było przewidziane 12,5% podwyżki w budżecie, który dołączył pan prezydent. Skutki tej zmiany, którą my tutaj proponujemy, to jest ok. 4 milionów, może 4,5 miliona zł dla kancelarii, która dysponuje budżetem w wysokości 274 milionów 281 tysięcy zł. To 4,5 miliona zł, tak więc, Panie Senatorze...

(Senator Grzegorz Bierecki: 7,5 miliona.)

To skutki, skutki. Bo łącznie te wynagrodzenia to będzie ok. 12 milionów zł, w budżecie było przewidziane 7,5 miliona zł, więc ta różnica... Tak to mniej więcej chyba jest. Wydaje mi się, że mam rację, ale ewentualnie pan minister o szczegółach może powiedzieć, bo to w budżecie... Nie chcę się spierać w tej materii, ale to jest kwota, która naprawdę nie doprowadzi do tego, że nie będzie można wykonywać remontów, napraw, różnych innych rzeczy. Wręcz odwrotnie. Jestem przekonany, że w Kancelarii Prezydenta jest więcej niż w wielu innych instytucjach administracji publicznej pieniędzy na różnego rodzaju remonty, inwestycje itd. Wydaje mi się, że zawsze środki są tam planowane z dużym naddatkiem.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie do senatora sprawozdawcy.
Pan senator Skurkiewicz.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym wrócić do przeszłości, bo pan senator od wielu, wielu lat referuje budżety w ramach sprawozdania komisji budżetowej i mam déjà vu, które ciągle wraca. Czy prawdą jest, że w roku 2018, kiedy pan referował budżet na 2018... przepraszam, w 2008 r., kiedy referował pan budżet na rok 2008, a wtedy był pierwszy rząd Tuska, państwo ograniczyliście w sposób drastyczny budżety Instytutu Pamięci Narodowej, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Czy prawdą jest, że powtarzacie to po raz kolejny...

(Sygnał timera)

...jako „koalicja 13 grudnia”, w roku 2024, również ograniczając budżety tych instytucji, które...

(Sygnał timera)

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Dziękuję bardzo. Kończymy.)

I wtedy zubożyliście je państwo o miliardy złotych.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Proszę bardzo o odpowiedź.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, nie wykluczam, że takie decyzje podjęliśmy. Nie pamiętam oczywiście, ale zakładam, że jest to bardzo prawdopodobne, bo zawsze staraliśmy się racjonalizować wydatki w różnych instytucjach m.in. po to, żeby inflacja była na możliwie niskim poziomie. Pan doskonale wie, że jak oddawaliśmy rządy, władzę w 2015 r., to inflacja była zerowa. W 2016 r. była nawet ujemna, to tzw. skutek przechodzący. Z kolei przez ostatnie 8 lat – tak mówiła pani premier – doprowadziliście do inflacji, która wynosiła na koniec ubiegłego roku kilkanaście procent.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Wojna, Covid.)

Oczywiście, oczywiście. Niektórzy próbują wytłumaczyć tutaj wszystko wojną i Covidem – to taka łatwa rzecz – tylko że my tutaj byliśmy, było tu wielu z nas i pamiętamy dyskusje

o tym. A mówiliśmy... Jeszcze nikt nie wiedział o Covidzie, jeszcze nikt nie myślał o wojnie, a inflacja w Polsce już była najwyższa w Europie, rosła po prostu w sposób niebywały. W 2019 r. wynosiła 9%. Tak było.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, trzy słowa. Trzy słowa.*)

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Panie Senatorze, to dosłownie trzy słowa.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Senatorze, kiedy prezydentem był Lech Kaczyński, robiliście to samo, co w stosunku do prezydenta Dudy. Szefem CBA był wtedy Mariusz Kamiński. Zubożyliście ich o miliony złotych. A szefem Instytutu Pamięci Narodowej... Przypominam panu, kto nim był. To też była osoba, z którą się absolutnie nie zgodzaliście. Itd., itd., przykłady można mnożyć. Wchodzicie po raz kolejny do tej samej wody. To jest bardzo nieuczciwe z państwa strony.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że nigdy nie patrzyliśmy na jakąkolwiek instytucję przez pryzmat personalny. Bywały nawet osoby, że tak powiem, z naszego środowiska politycznego... No, takich miejsc także dotykały cięcia budżetowe. I bywało dokładnie odwrotnie. W różnych czasach były różne sytuacje, ale na kwestię budżetu patrzyliśmy w kategoriach interesu państwowego i tylko w takich. Mogły czasami się zdarzać jakieś drobne, ale naprawdę drobne kwestie, które można byłoby załatwić inaczej – tego nie wykluczam – ale co do zasady w tych sprawach najważniejszym priorytetem była absolutnie kwestia racjonalności i według tej zasady zawsze staraliśmy się funkcjonować. Na pewno ja zawsze tak starałem się działać. Jestem też przekonany, że Ministerstwo Finansów, które znane było w przeszłości z tego, że po prostu bardzo rygorystycznie trzyma finanse publiczne... Czasami wydawało się nam, którzy mieliśmy większość, że można byłoby w różnych sprawach popuścić, ale właśnie w imię tego wyższego, państwowego interesu

finanse były trzymane na uwięzi po to, żeby nie doszło do inflacji, bo uważaliśmy, że to jest największa hydra, która niszczy i portfele obywateli, i gospodarkę, i w ogóle państwo jako całość. I dzisiaj musimy z tego po prostu wychodzić. A to jest trudna sytuacja, bo cel inflacyjny – chyba 2,5% jest zaproponowane, ale o tym minister pewnie powie – osiągniemy bodajże dopiero w 2027 r. Łatwo rozpuścić inflację, łatwo ją wprowadzić, ale wyhamować... no, to jest niezwykle trudna operacja. Bardzo trudna.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: To trzeba z Putinem rozmawiać. Macie dobre kontakty.*)

(*Senator Leszek Czarnobaj: Panie Senatorze, proszę się nie zniżać do tego poziomu.*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Z Kremlem...*)

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze... Ale nie dyskutujemy tak, tylko z mównicy...*)

Z Putinem to wy pewnie będziecie rozmawiać, potrzebujecie...

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze!*)

(*Głos z sali: Z Kremlem muszę rozmawiać...*)

Ale cóż pan mnie...

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, rozmawiamy...

(*Rozmowy na sali*)

Ale, Senatorze...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Z kim rozmawialiśmy...*)

(*Rozmowy na sali*)

Dobra. Ale, Senatorze, po prostu... Był pan ministrem obrony narodowej, a używa pan takiego języka... Ja to traktuję...

(*Rozmowy na sali*)

No, jakże pan może mówić takim językiem...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze... Panie Senatorze!*)

Panie Senatorze, zawsze lepiej używać w Senacie takiego języka, który...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Senatorze, traktujemy się uczciwie. Uczciwie. Traktujemy się uczciwie...*)

Ale proszę dać mi powiedzieć. Ja nie przerywałem.

Zawsze lepiej używać takiego języka, który, że tak powiem, przystoi... no, który przystoi senatorowi, a szczególnie ministrowi obrony narodowej. Mówienie o różnych tam Putinach...

(*Rozmowy na sali*)

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Panie Senatorze, traktujmy się poważnie i zabierajmy głos poprzez pytania.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Mówiłem „uczciwie”, nie mówiłem o powadze...)

A powaga wymaga również zabierania głosu zgodnie z...

(Rozmowy na sali)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pytanie do sprawozdawcy mniejszości ma pan senator Karpiński.

**SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Chciałbym oświadczyć, że obecny na sali pan dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, wnosił do nas o zaopiniowanie i przyjęcie tego budżetu w kwocie, która została zaproponowana przez Sejm. Nie dowierzałem temu, co usłyszałem, i po raz drugi zapytałem o to pana doktora, pana prezesa. Potwierdził to. Drugi wniosek... Jego prośba była taka, żeby z tego, co zostało przyznane, nic nie zdejmować. Słowo stało się ciałem i zaopiniowaliśmy to oczywiście pozytywnie. Tak to, proszę państwa, wygląda. To tak bardziej informacyjnie niż pytaniowo... Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Pytanie. Pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy większości i do senatora sprawozdawcy mniejszości. Może na początek do senatora sprawozdawcy większości, ale najpierw muszę troszkę sprostować tę wypowiedź, bo też byłem wtedy na sali.

Rzeczywiście ze strony przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej padło takie sformułowanie, ale padło też sformułowanie, że jeżeli nie dałoby się przywrócić tej ważnej kwoty na funkcjonowanie Instytutu Pamięci Narodowej, to wtedy oczywiście pozytywnie... Chodziło o to, żeby więcej Instytutowi Pamięci Narodowej nie zabierać.

Zwracam się do senatora sprawozdawcy większości. Panie Senatorze, jak zadawałem pytanie, to z sali padło takie stwierdzenie, że jeszcze mają państwo dużo czasu. No, licząc od 13 grudnia... Do końca marca te 100 dni minie. Jeżeli te 100 konkretnych ma być realizowanych, to powinno to już być w budżecie na 2024 r. Ale dziękuję, bo pan mi tutaj wyjaśnił, że państwo, przedstawiając te 100 konkretnych, nie analizowali, czy można je zrealizować. Dopiero 13 grudnia, jak pan senator powiedział, państwo usiedli nad budżetem i sprawdzali, czy te konkrety będą w stanie budżetowo zrealizować. Bo gdzie jest, Panie Senatorze, kwota wolna od podatku w wysokości 60 tysięcy zł? Gdzie są dopłaty do wynajmu mieszkań, akademik za zlotówkę, kredyt 0% i wiele innych postulatów? Pan mówił tutaj, Panie Senatorze, że nauczyciele dostali... Jeden z waszych konkretnych był taki, że dostaną nie mniej niż 1 tysiąc 500 zł, ale już wiemy, że dostaną mniej niż 1 tysiąc 500 zł, tak więc ten konkretny również jest niezrealizowany. Gdzie są te konkrety, Panie Senatorze, w budżecie?

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Jak pan zauważył, dopiero 13 grudnia pan premier Donald Tusk i cała koalicja objęli rządy w Polsce. Przygotowanie ustaw podatkowych zawsze powinno się zakończyć – taka była zasada – do końca listopada roku poprzedniego, zanim wejdą w życie przepisy podatkowe. Poza tym, żeby pewne zapisy wprowadzić do ustawy... To nie jest tak, że ktoś przyjdzie i sobie powie: tu dopiszę 100 zł i sprawa zamknięta. To rzeczywiście wymaga, nawet jeżeli jest decyzja... Jest np. decyzja w sprawie finansowania akademików i jest duża kwota na budowę nowych domów studenckich. Tak? To jest w tym budżecie wpisane. Ale są też sprawy, które wymagają przygotowania. Myśmy nie mieli na nie czasu. To już naprawdę... Nie chcę tutaj dalej prowadzić tej politycznej gry.

Skoro 13 grudnia powstał rząd, a 19 grudnia już złożono projekt budżetu, czyli praktycznie 4 dni po powołaniu rządu... Czasu na przygotowanie zmian, istotnych poprawek było naprawdę bardzo mało, więc można było zrobić tylko te najważniejsze, które wiązały się z takimi mocnymi deklaracjami. One zresztą wywołały skutki budżetowe, to widać. Proszę o odrobinę cierpliwości. To wszystko krok po kroku się dzieje. Duża część tych 100 konkretów, o których pan mówił, krok po kroku jest wprowadzana. Niektóre mają swoje konsekwencje finansowe. One są tutaj wprowadzane, a kolejne będą w następnych miesiącach.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Zakończyliście pytania...

(Senator Aleksander Szwed: Jeszcze pytanie do pana senatora sprawozdawcy mniejszości.)

Pan jest jeszcze na liście zadających pytania do ministra, więc prosiłbym krótko.

(Senator Aleksander Szwed: Ale ja się nie zgłaszałem do pytań do pana ministra, zgłaszałem się do pytań do sprawozdawcy mniejszości.)

Dobrze, to prostuję. Wykreślam pana z pytań do ministra. Bardzo proszę teraz.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Tylko odpowiem. Pan senator teraz potwierdził, że państwo tego nie analizowali. To jest ta różnica. Nasza kandydatka na premiera, późniejsza premier Beata Szydło... Jak w 2015 r. mieliśmy pewne postulaty jako Prawo i Sprawiedliwość, to pakiet ustaw był już gotowy, wszystko było przeanalizowane.

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Ale prosimy o pytanie do sprawozdawcy mniejszości.)

Jak chcieliśmy wprowadzić program 500+, to było to realizowane.

Panie Senatorze, chciałbym jeszcze zapytać o ten deficyt, bo bardzo szeroko pan o tym mówił w sprawozdaniu. Jakie będą konsekwencje, jeżeli Polska wejdzie w procedurę nadmiernego deficytu?

Chciałbym zapytać jeszcze o te konkrety, bo nie do końca tutaj usłyszałem... O postulatach, o programach, które wdrożyło Prawo

i Sprawiedliwość, pan senator sprawozdawca większości mówił bardzo dużo, ale teraz tych konkretów w budżecie nie ma. Czy pan, jako przedstawiciel Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, widzi te konkrety w budżecie?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

O procedurze nadmiernego deficytu na pewno będzie w stanie pan minister nam powiedzieć. Zresztą zapowiadałem takie pytanie szczegółowe. Wiem, że w kwietniu rząd musi przedstawić aktualizację programu konwergencji, więc Ministerstwo Finansów na pewno jest już zaawansowane w tych pracach i wie, jakie działania podejmie, aby doprowadzić do zrealizowania tego, wejścia na ścieżkę wyjścia z nadmiernego deficytu, jakie to będą działania, jaki będzie harmonogram. Tak więc, jeśli pan minister pozwoli, to ja już nawet nie będę tego pytania powtarzał, bo za chwilę pan minister będzie tutaj na mównicy... A to jest przecież dla nas rzecz niebywale istotna, jaki jest plan działań, które będą realizowane pewnie od drugiej połowy roku. Tak wynikałoby z kalendarza i tak informują o tym eksperci.

Szczęśliwie ścieżka wyjścia z nadmiernego deficytu została wydłużona. Wiem, że teraz będzie na to 7 lat, więc to wyjście będzie łagodniejsze. Takie ustalenia zostały przyjęte na poziomie ogólnoeuropejskim. Biorąc pod uwagę fakt, że te deficyty wzrosły we wszystkich krajach i one są skutkiem zarówno Covidu, jak i wojny, tych zdarzeń nie można pominąć, planując ścieżkę wyjścia. No ale ścieżka wyjścia, wychodzenie z procedury nadmiernego deficytu zawsze wiąże się z 2 elementami: ograniczeniem kosztów budżetowych i zwiększeniem przychodów budżetu. To takie proste, nie? To oznacza w praktyce, w przełożeniu na język kolokwialny, cięcie różnego rodzaju programów i większy fiskalizm, czyli większe obciążenia podatkowe. W taki sposób można wyjść z procedury nadmiernego deficytu. Ale jeśli pan minister ma inne pomysły, jeśli ma jakąś magiczną różdżkę, która pozwoli to zrobić

bezboleśnie, to na pewno będziemy pana popierać, aby udało się to zrobić bezboleśnie. Jednak ze zdumieniem zobaczyłem, powiem szczerze, że była decyzja o zwiększeniu jeszcze deficytu planowanego przez rząd Morawieckiego – no ale rozumiem, że z tego deficytu tak naprawdę, a potem z długu, finansujecie podwyżki dla nauczycieli. Te podwyżki i podwyżki dla sfery budżetowej to są podwyżki za pożyczone pieniądze. Taka jest ta rzeczywistość. No ale obiecywaliście to w kampanii, realizujecie to. Słyszę, że Związek Nauczycielstwa Polskiego jest niezadowolony, bo jest mniej, niż miało być, ale pan minister nam na pewno wyjaśni, kto tu się myli, czy to ZNP się myli – wiceprzewodnicząca mówiła, że jest wręcz wściekła na to, co zobaczyła... Skoro ma prawo do wściekłości, to przecież chętnie byśmy coś poprawili, Panie Ministrze, może coś źle zostało w Sejmie uchwalone, to poprawimy, bo przecież chcemy, żeby nauczyciele otrzymywali godne wynagrodzenia...

(Senator Leszek Czarnobaj: Wreszcie.)

Tak, tak. Tak że tu się zgadzamy. Tu się zgadzamy, tylko musimy wiedzieć...

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze, do pytań do pana ministra zaraz dojdziemy...)

...jaki będzie skutek tego, jak potem będziemy wychodzić z tej procedury nadmiernego deficytu, ile to będzie kosztowało i jak bardzo to będzie bolało.

WICEMARSZAŁEK MACIEJ ŻYWNO

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że była to odpowiedź i od razu pytanie do pana ministra.

Lista zadających pytania do senatorów sprawozdawców została już wyczerpana.

Wysoka Izbo, projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni prezes Rady Ministrów oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Minister Finansów Andrzej Domański: Tak.)
Zapraszam serdecznie, Panie Ministrze.

Wysoka Izbo, pan minister zabierze głos z mównicy, natomiast na pytania będzie

odpowiadał z miejsca. Jest tutaj dzisiaj ze współpracownikami, tak że ma solidne wsparcie, dzięki czemu odpowiedzi będą jak najbardziej rozwinięte.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

MINISTER FINANSÓW ANDRZEJ DOMAŃSKI

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam dziś zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie ustawę budżetową na rok 2024, którą Sejm uchwalił 18 stycznia. Pan senator Kleina przedstawił już wiele kluczowych, istotnych założeń tej ustawy. Pozwolicie państwo, że część z nich powtórzę i zwrócę uwagę na to, co jest naszym zdaniem w tej ustawie najważniejsze. Oczywiście później będziemy udzielać odpowiedzi na pytania.

Pozwolę sobie zacząć od paru zdań na temat otoczenia makroekonomicznego, w jakim ten budżet będzie realizowany. Jak państwo wiedzą, budżet ten był przygotowywany w wyjątkowych warunkach, nie tylko politycznych, bo również w bardzo krótkim czasie. Jeszcze raz chciałbym podziękować moim współpracownikom z Ministerstwa Finansów za olbrzymie zaangażowanie podczas przygotowywania tego budżetu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta zmiana, zmiana polityczna, która rozpoczęła się 15 października, oznacza pozytywne informacje dla polskiej gospodarki i została pozytywnie przyjęta przez rynki finansowe – obserwujemy umocnienie złotego w stosunku zarówno do euro, jak i do dolara, pozytywnie zareagowała giełda. Ale to, co dla mnie jako ministra finansów jest najbardziej istotne, to fakt, jak kształtują się rentowności obligacji. W pewnym uproszczeniu chodzi o to, za ile Polska musi pożyczać pieniądze na rynkach. Rentowności obligacji spadły i w grudniu osiągnęły poziom 5%, najniższy od 2022 r. Pan senator Bierecki z pewnym takim niepokojem wypowiadał się tu na temat bezpieczeństwa, na temat długu, kosztów jego obsługi. Pragnę tylko przypomnieć, że 21 października 2022 r., czyli w epicentrum rządów PiS, rentowność polskich 10-letnich obligacji wynosiła 8,73%. W grudniu 2023 r. spadła do 5%. Widać więc, że ten rząd cieszy się olbrzymim zaufaniem rynków finansowych i że ze sfinansowaniem potrzeb

pożyczkowych nie będzie problemu. Już pierwsze emisje obligacji, które przeprowadziliśmy w styczniu, potwierdzają tę opinię – bez problemu uplasowaliśmy na rynku obligacje zarówno w złocie, jak i w euro. Emisje te cieszyły się potężnym zainteresowaniem ze strony zarówno krajowych, jak i zagranicznych inwestorów.

Widzimy również pozytywną reakcję ze strony agencji ratingowych, które podnoszą prognozy wzrostu gospodarczego w Polsce. Pojawiają się nawet informacje o możliwości podwyższenia ratingu. To kolejna dobra informacja, bo oznacza dalszy spadek kosztów pozyskiwania długu i kosztów obsługi długu.

Produkt krajowy brutto zgodnie z założeniami ustawy w 2024 r. będzie rósł w tempie 3%. Polska gospodarka wróci tam, gdzie jej miejsce, czyli do grona najszybciej rozwijających się gospodarek Unii Europejskiej. Przyspieszenie dynamiki PKB będzie możliwe przede wszystkim dzięki odbiciu konsumpcji prywatnej, czemu sprzyjać będzie wysoka dynamika realnych płac, o czym mówił pan senator Kleina – uważam, że ta dynamika sięgnie co najmniej 3% – oraz transfery społeczne, o których za chwilę powiem więcej.

Oczywiście widzimy wyzwania dla polskiej gospodarki. Jednym z takich wyzwań jest eksport. Słaba gospodarka światowa sprawia, że polscy eksporterzy znajdują się pod presją. Liczymy na to, że w drugiej połowie 2024 r. eksport w Polsce będzie podbijał. Jednym z głównych wyzwań dla rządu będzie pobudzenie inwestycji zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Tutaj oczywiście olbrzymia rola środków z KPO. Już w pierwszych dniach rząd Donalda Tuska podjął bardzo dynamiczne działania na rzecz tego, aby środki z KPO trafiły do Polski jak najszybciej.

Oczekujemy, że w 2024 r. ze względu na poprawę dynamiki wzrostu gospodarczego zwiększy się także popyt na pracę. Sytuacja na rynku pracy będzie ulegała stopniowej, niemniej jednak poprawie. Nominalny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wyniesie 9,8%. Przewidujemy, że średnioroczna inflacja wyniesie 6,6%, czyli będzie radykalnie niższa od inflacji, z jaką mierzyliśmy się w trakcie rządów Mateusza Morawieckiego, kiedy to – przypomnę – w 2022 r. inflacja średnioroczna wyniosła 14,4%. W roku minionym inflacja średnioroczna wyniosła 11,4%.

Dochody budżetu będą determinowane przede wszystkim poprawiającą się sytuacją

makroekonomiczną. Szacujemy, że w 2024 r. dochody budżetu wyniosą 682,4 miliarda zł. Może warto zatrzymać się na chwilę przy podnoszonej tu kwestii wpływów VAT-owskich. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli w tym roku gospodarka Polski będzie rosła w tempie co najmniej 3%, a wzrost ten będzie w olbrzymiej mierze napędzany konsumpcją wewnętrzną, to dochody z VAT też będą rosły. To nie jest fizyka kwantowa, można to zrozumieć.

Wydatki budżetu państwa uwzględniają dostępną przestrzeń wyznaczoną przez reguły fiskalne, wynikające zarówno z prawa krajowego, w szczególności ze stabilizującej reguły wydatkowej, jak i z regulacji unijnych. Limit wydatków budżetu państwa w ustawie budżetowej na rok 2024 wynosi 866,4 miliarda zł. Ten limit pozwoli na zrealizowanie kluczowych obietnic i kluczowych konkretnych, do czego zobowiązaliśmy się w trakcie kampanii wyborczej. Jest to m.in. 30-procentowa podwyżka wynagrodzeń dla nauczycieli. W przypadku nauczycieli początkujących ta podwyżka wyniesie 33%. Zwiększone o 20% będą wynagrodzenia pracowników państwowej sfery budżetowej, w tym pracowników ZUS i KRUS, a także uposażenia żołnierzy i funkcjonariuszy. Samorządy po raz pierwszy otrzymają część rozwojową subwencji ogólnej w kwocie ponad 3 miliardów zł. Na 2024 r. zaplanowano subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w łącznej wysokości ponad 117 miliardów 900 milionów zł. W budżecie zapewniono także finansowanie programu „Aktywny rodzic”, zwanego popularnie babciowym, a także, nie mniej istotne z naszego punktu widzenia, dofinansowanie do telefonu zaufania do dzieci i młodzieży.

Ustawa budżetowa na rok 2024 przewiduje kontynuację wzrostu nakładów na finansowanie ochrony zdrowia. Łącznie z finansowaniem NFZ będą to w przyszłym roku rekordowe 192 miliardy zł. Niezależnie od tego Narodowy Fundusz Zdrowia otrzyma skarbowe papiery wartościowe do kwoty 3 miliardów zł.

Wydatki na obronę narodową wyniosą 118 miliardów zł, co stanowi 3,1% planowanego PKB. Równocześnie należy pamiętać o Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Nakłady na obronność wyniosą 158,8 miliarda zł w ramach tych 2 komponentów.

Deficyt sektora finansów publicznych oraz dług publiczny w 2024 r. Deficyt wyniesie 184 miliardy zł i faktycznie będzie to deficyt wyższy niż w roku poprzednim. Warto jednak

przyjrzeć się temu, z czego wynika wzrost wydatków budżetu państwa w 2024 r. o 173 miliardy zł w relacji do znowelizowanej ustawy budżetowej na rok 2023. Po pierwsze, nastąpiło przeniesienie finansowania trzynastej i czternastej emerytury z Funduszu Solidarnościowego do budżetu państwa. Po drugie, nastąpiło podniesienie świadczenia wychowawczego z 500 zł do 800 zł miesięcznie. Czy to jest pozycja, z której państwo chcielibyście zrezygnować? Po trzecie, zwiększenie wydatków obronnych w budżecie państwa o prawie 21 miliardów zł. Czy to jest pozycja w budżecie państwa, z której państwo chcielibyście zrezygnować? Dalej, wzrost subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego, o 18 miliardów zł. Zwiększenie finansowania zdrowia w budżecie państwa o 14 miliardów zł. Czy to jest pozycja, z której państwo senatorowie PiS chcielibyście zrezygnować? To są naszym zdaniem absolutnie uzasadnione wydatki, z tytułu których faktycznie deficyt finansów publicznych ulegnie w tym roku wzrostowi w relacji do... Przepraszam, deficyt oczywiście będzie mniejszy niż w roku 2023, w którym zgodnie z szacunkami ma wynieść 5,6%. Szacuje się, że w 2024 r. wyniesie on 5,1%.

Wysoki Senacie, w najbliższych latach Polska będzie prowadziła wiarygodną i przejrzystą politykę fiskalną. Jednym z ważnych zadań tej kadencji będzie implementacja do krajowego porządku prawnego procedowanej na szczelbu unijnym reformy zarządzania gospodarczego. Zgodnie z zapowiedzią Donalda Tuska niezależnie od ostatecznych rozstrzygnięć na poziomie unijnym utworzymy radę fiskalną, która będzie pilnowała dobrych praktyk w polityce fiskalnej. Podejmiemy także kroki na rzecz zwiększenia transparentności finansów publicznych, bo finanse publiczne to wspólne dobro nas wszystkich, wszystkich Polek i Polaków.

Serdecznie dziękuję. I uprzejmie proszę o przyjęcie ustawy budżetowej na rok 2024. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Mamy oczywiście listę pytań do pana ministra.
Bardzo proszę, pan senator Siedlaczek.

**SENATOR
HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z podstawowych uwarunkowań prognozy dochodów budżetu państwa na 2024 r. są wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych. Na wysokość dochodów z tytułu tego podatku będzie wpływało m.in. kształtowanie się funduszu wynagrodzeń w gospodarce narodowej oraz funduszu emerytur i rent. W przypadku obu tych funduszy na 2024 r. prognozowane jest spowolnienie nominalnego tempa ich wzrostów w porównaniu ze stanem z roku 2023. Czy wiadomo, o jaki konkretnie wskaźnik prognozowane wpływy mogą się obniżyć i jakie mogą być przyczyny tego stanu rzeczy? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Jeśli pan minister pozwoli, to najpierw zbierzemy część pytań. Dobrze?

Bardzo proszę, kolejne pytanie zadaje pan senator Ujazdowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja chcę zapytać o wydatki na obronę narodową. Pan minister podkreślił utrzymanie kursu wysokich wydatków na obronę narodową. Moje pytanie dotyczy tego, czy w zamierzeniu resortu finansów i pana ministra jest utrzymanie dotychczasowej struktury tych wydatków, polegającej na dużym udziale funduszy pozabudżetowych, czy może przeciwnie, celem jest utrzymanie tu budżetu, to znaczy finalnie model, w którym budżet jest zasadniczym źródłem finansowania.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.
Kolejne pytanie zadaje pani senator Anna Górska.

**SENATOR
ANNA GÓRSKA**

Ja mam pytanie odnośnie do podwyżek dla sfery budżetowej, które oczywiście są bardzo słuszne – nareszcie są. Jednak bardzo martwi mnie fakt, że w całej grupie osób nie zostali ujęci pracownicy socjalni. Ja oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że to są pracownicy samorządowi, ale został już dokonany pewien wyłom w obecnie planowanych podwyżkach, w stosunku do nauczycieli przedszkolnych i żłobkowych, którzy zostaną objęci tymi podwyżkami. Tak więc można by, jak mi się wydaje, pochylić się nad tym, aby ujęci tu byli również pracownicy socjalni, a jeśli nie da się tego zrobić w tym budżecie, nad którym dzisiaj głosujemy, to należałoby dążyć jak najszybciej do uchwalenia takiej nowelizacji. Mówię o tym, ponieważ jest to grupa osób naprawdę najsłabiej zarabiająca w całej sferze budżetowej w Polsce, nieobjęta podwyżkami przez wiele, wiele lat, a dociążana w kolejnych latach niebotycznymi obowiązkami, jak chociażby w okresie pandemii, kiedy to ci pracownicy musieli wykonywać bardzo dużo pracy w terenie i bardzo często nie otrzymywali za tę pracę należnych rekompensat. Tak więc to jest takie moje pytanie i wniosek pod kątem przyszłej, mam nadzieję, że szybkiej nowelizacji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, może po tych kilku pytaniach będzie odpowiedź i będziemy wracać do kolejnej serii. Dobrze?

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Naturalnie.

Może odpowiem najpierw na ostatnie pytanie, pani senator Górskiej. Jak najbardziej zdajemy sobie sprawę z sytuacji niektórych pracowników socjalnych. Już z panią minister Dziemianowicz-Bąk podjęliśmy prace w kwestii dobrego zidentyfikowania tej grupy pracowników socjalnych, których wynagrodzenia powinny być w kolejnych latach, w kolejnych budżetach podniesione. Ja tylko chciałbym zauważyć, że w omawianym

budżecie my uwzględniliśmy prawie 6 miliardów zł w ramach, po pierwsze, subwencji rozwojowej, a po drugie, środków, które zostały bezpośrednio przekazane na finansowanie podwyżek w przedszkolach. I to są środki, które de facto trafiają bezpośrednio do samorządów. Chcemy oczywiście, aby w kolejnych latach środki, którymi dysponują samorzady, były większe. Dlatego już obecnie pracujemy wraz z pracownikami Ministerstwa Finansów nad systemem reformy dochodów samorządów. A odpowiadając wprost, powiem: tak, pracownicy socjalni są tą grupą, którą naturalnie będziemy się zajmować. I będziemy myśleć o tym, aby zarabiali więcej.

Odpowiem teraz na pytanie pana senatora Ujazdowskiego. Będziemy dążyć do konsolidacji finansów publicznych i tego, aby jak najmniej wydatków znajdowało się poza budżetem. Zapowiadaliśmy większą transparentność finansów publicznych. Niemniej jednak, z uwagi na zastaną sytuację budżetową, nie jest to zadanie proste i nie jest to coś, czego jesteśmy w stanie dokonać w budżecie na rok 2024.

Odpowiadając na pytanie pierwsze, czyli pytanie pana senatora Siedlaczka, powiem, że roczny fundusz emerytur i rent rośnie w 2024 r. o 14%. W sposób oczywisty wpłynie to na dochody z PIT. Jest to już oczywiście uwzględnione w ustawie budżetowej na rok 2024.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan senator Skurkiewicz.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie będzie dotyczyło obronności. Oczywiście cieszę się, że te środki finansowe są utrzymane na takim poziomie, jaki zaproponował rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ale moje pytanie dotyczy funduszu wsparcia. Może też dla wiedzy pana senatora Ujazdowskiego powiem, że fundusz wsparcia nie jest czymś nowym, bo, przypomnę, zastąpił on Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. I na mocy ustawy o obronie Ojczyzny mamy też dodatkowy fundusz.

A pytanie do pana ministra jest następujące. Jak rozumiem, ten fundusz to będą środki rządu blisko 40 miliardów zł. Moje pytanie: jaki jest stan kasowy funduszu na ostatni dzień 2023 r.? Jak będzie wyglądała kompilacja źródeł zasilania funduszu w roku 2024? Skąd będą pochodziły środki finansowe, które będą zasilaly Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Kolejne pytanie, pan senator Leszek Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, po części już usłyszałem odpowiedź dotyczącą konsolidacji. Ja mam takie pytanie: czy pan minister ma jakiś harmonogram dotyczący pokazywania w budżecie tego wszystkiego, co wydajemy z pieniędzy publicznych? To jest jedno pytanie. Czy jest jakiś harmonogram, plan czasowy? No, najlepiej, gdyby to się stało w tym roku.

A drugie pytanie, związane z tym pierwszym, jest takie. Panie Ministrze, w poprzedniej kadencji mieliśmy wiele konferencji na temat pieniędzy będących poza budżetem i padały tam różne kwoty. Czy pan minister mógłby dorzucić jakąś kwotę, o której pan minister wie, a którą należałoby jednak z czasem, najlepiej w roku 2024, włączyć do budżetu?

I jeszcze jedno pytanie. Pod względem liczby organizacji, instytutów itd., itd. jesteśmy, jak państwo możecie zobaczyć, chyba w czołówce Europy. Był instytut polsko-węgierski, to utworzyli węgiersko-polski, no, takie cuda tworzyli w poprzedniej kadencji. Ze względu na czas nie będę mówił o tym dalej. Panie Ministrze, czy przewiduje pan również weryfikację, wraz z szefami innych resortów, tego wszystkiego, bez czego Rzeczpospolita będzie świetnie funkcjonowała, a nawet lepiej niż do tej pory? Czy odbędzie się taka weryfikacja potrzeby istnienia tych wszystkich instytutów, prawie 40, powołanych przez PiS?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Kolejne pytanie – pan senator Adam Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

No, ja chciałbym zapytać nie tyle bezpośrednio o budżet na rok bieżący, ile o wcześniejsze wydatki i zobowiązania, jednak pod kątem tego, które z nich i w jakim zakresie ewentualnie przechodzą na bieżący rok. Mam tu na myśli chociażby wiele afer – tak medialnie nazywano wydatki poprzedniego rządu – typu willa plus, NCBiR, Fundusz Sprawiedliwości, przeróżne wydatki np. ministra nauki czy ministra kultury. Chodzi mi o to, czy są zobowiązania, które wtedy czy wcześniej, w poprzednich latach, były podejmowane, a przeszły na 2024 r. Jeżeli tak, to jakie i w jakich kwotach? Po drugie, co rząd chce z tymi sprawami w ogóle zrobić, już niezależnie od kwestii budżetu na bieżący rok?

No i drugie pytanie, podobne, ale dotyczące kar nakładanych na Polskę przez TSUE ze względu na działania lub zaniechania rządu PiS. Jaka była łączna kwota wszystkich tych kar i czy z tego tytułu coś na 2024 r. też przechodzi?

Oczywiście jeżeli pan minister nie miałby wszystkich tych danych, to chciałbym otrzymać odpowiedź w tym zakresie na piśmie, ponieważ to są niebywale ważne i bulwersujące opinie publiczną sprawę.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze.
Panie Ministrze, była kolejna seria pytań, to może poprosimy o odpowiedzi.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Naturalnie.
Pierwsze pytanie, pana senatora Skurkiewicza. Plan kasowy i sprawozdanie z wykonania funduszu w trybie niejawnym są przedstawiane komisji

obrony pod koniec maja. Tak więc ja w tej chwili takiej informacji panu senatorowi, niestety, udzielić nie mogę.

Pytania pana senatora Czarnobaja. Tak, bardzo bym chciał taki harmonogram przedstawić i będziemy w ministerstwie – jeszcze raz to podkreślę – pracować nad konsolidacją finansów publicznych. Niemniej, z uwagi na skalę wydatków, które znajdują się poza budżetem, nie jest to zadanie proste. Same fundusze BGK-owskie... no, to łączne wydatki w wysokości ponad 130 miliardów zł. Państwo zdają sobie sprawę z tego, jaki to jest potężny udział w relacji do budżetu.

I teraz, odpowiadając niejako łącznie na pytania pana senatora Czarnobaja oraz pana senatora Szejnfelda, powiem: tak, oczywiście we wszystkich ministerstwach prowadzony jest w tej chwili audyt. Chciałbym więc poczekać z odpowiedzią na te pytania na wyniki tego audytu, zresztą podobnie jest, jeśli chodzi o kwestię kar, które zostały nałożone na Polskę, kwestię tego, ile konkretnie w tym roku zostało tych kar naliczonych. A kary z odsetkami to do tej pory 626 milionów euro.

(Głos z sali: Potrącone?)

Tak, potrącone. Tak, to potrącenia.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję uprzejmie.

Kolejne pytanie – pan senator Kalata. Bardzo proszę.

**SENATOR
ANDRZEJ KALATA**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Panie Ministrze, ja mam jedno krótkie pytanie. Pan powiedział o wzroście gospodarczym opartym głównie na konsumpcji wewnętrznej. Jest to zrozumiałe przy wzroście płac, większych wpływach z VAT... Ale czy Ministerstwo Finansów planuje – nawet jeżeli nie przy okazji tego budżetu – w jakiś sposób pobudzić inwestycje? Bo idealnym rozwiązaniem jest, jeżeli jest konsumpcja na odpowiednim poziomie, ale są też inwestycje, i wtedy jest bardziej stabilny wzrost moim zdaniem. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie – pan senator Bierecki.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Właściwie jest to to samo pytanie, które już 2 razy zadałem, to jest pytanie dotyczące przygotowywanego programu konwergencji i procedury nadmiernego deficytu. Jakie są założenia programu konwergencji i jaki jest plan w przypadku objęcia Polski procedurą nadmiernego deficytu? I właściwie czy pan potwierdza, że istnieje ryzyko objęcia Polski procedurą nadmiernego deficytu?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Pytanie – pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o Instytut Pamięci Narodowej, ponieważ w Sejmie 2-krotnie dokonaliście cięć w ramach budżetu IPN, w paragrafach dotyczących środków przeznaczonych na działalność statutową IPN. To obniżenie budżetu znacznie ograniczy dotychczasową realizację zadań statutowych, w szczególności takich zadań jak prowadzenie prac poszukiwawczych w terenie, identyfikacja tożsamości odnajdywanych szczątków ofiar zbrodni nazistowskich i komunistycznych, wiele projektów edukacyjnych skierowanych do szkół podstawowych i ponadpodstawowych czy też realizacja ogólnopolskich wydarzeń rocznicowych w zakresie edukacyjnym, naukowym, memoratywnym, informacyjnym, obejmujących m.in. 150-lecie urodzin Wincentego Witosa. W przypadku IPN to zmniejszenie budżetu wynosi 68 milionów 333 tysiące. Wspólnie z 2 senatorami złożyłem poprawkę w zakresie przywrócenia tej kwoty. Jak pan widzi możliwość niedokonywania cięć w Instytucie Pamięci Narodowej w bieżącym budżecie?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie – pan senator Kukucki.

(*Minister Finansów Andrzej Domański:*

Pierwsze pytanie, pana senatora... A, przepraszam...)

Panie Ministrze, jeśli możemy, to teraz jeszcze pan senator Kukucki.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Szanowny Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące finansów jednostek samorządu terytorialnego. Wszyscy dokładnie wiemy, że Polski Ład, a właściwie wprowadzone stawki podatku od osób fizycznych spowodowały gigantyczne ubytki dochodów jednostek samorządu terytorialnego z tytułu udziału w tych podatkach. Co prawda projekt budżetu na przyszły rok zakłada tutaj wzrost o 40%, i to bardzo cieszy, ale pytanie brzmi: czy Ministerstwo Finansów dysponuje wiarygodnymi wyliczeniami co do strat jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z tytułu udziału w podatku od osób fizycznych powstałych właśnie w wyniku zmian podatkowych Polskiego Ładu, wyliczeniami dotyczącymi tego, ile wyniosłaby różnica w przypadku braku tych zmian, które w ramach Polskiego Ładu zostały wprowadzone? To jest o tyle ważne, że...

Ja tu się dołączam do pytania pani senator Górskiej, która mówiła o pracownikach socjalnych. Do mnie zgłosili się z kolei pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych, którzy też w dużej części są pozatrudniani za najniższą krajową. Również coraz więcej pracowników samorządowych jest zatrudnianych za najniższą krajową i samorządy niestety nie są w stanie zagwarantować większych środków, żeby pracownikom samorządowym dać przynajmniej takie podwyżki, jakie pracownicy sfery budżetowej w tym roku otrzymają.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Najpierw pytanie pana senatora Kalaty. Tak, oczywiście chcielibyśmy, aby wzrost PKB był oparty na wielu silnikach. Sytuacja, w której determinantą wzrostu polskiego PKB w 2024 r. jest konsumpcja wewnętrzna, nie jest oczywiście sytuacją komfortową. Wspominałem o eksporcie, który – mam nadzieję – w drugiej połowie roku będzie odbijał. Ale, tak jak pan senator słusznie zauważył, potrzebne są inwestycje. A poziom inwestycji w ciągu ostatnich lat w polskiej gospodarce wyraźnie spadał. Z zapowiadanej przez pana premiera Morawieckiego stopy inwestycji na poziomie 25% zrealizowała się stopa inwestycji na poziomie niespełna 17%, więc widzimy, że poziom inwestycji w Polsce dramatycznie spadł. Rząd Donalda Tuska natychmiast podejmuje działania na rzecz tego, aby wskaźnik inwestycji w Polsce ponownie rósł. Mamy tutaj na myśli zarówno inwestycje publiczne... I tutaj oczywiście należy w pierwszej kolejności wymienić środki, które będą płynęły do polskiej gospodarki z tytułu KPO, ale to oczywiście o wiele za mało. Nam bardzo zależy na tym, aby w Polsce istniały takie warunki dla podmiotów z sektora prywatnego, żeby również one mogły generować inwestycje.

No, tutaj kluczowa jest oczywiście przewidywalność obrotu gospodarczego, dlatego wydłużymy *vacatio legis* dla zmian podatkowych. Oczywiście istotne są także rozwiązania w obszarze podatkowo-składkowym, które również będą w najbliższych miesiącach przedstawiane. Wymieniana przez pana senatora Biereckiego rezygnacja z wdrożenia w tym roku obowiązkowego KSeF też jest w mojej opinii elementem, który zwiększy stabilność prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. To są tylko nieliczne spośród tych kroków, które rząd Donalda Tuska podejmie, aby poziom inwestycji, zarówno tych publicznych, jak i prywatnych, w Polsce rósł.

Jeżeli chodzi o procedurę nadmiernego deficytu – pytał o to pan senator Bierecki – to oczywiście jest to coś, co bierzemy pod uwagę. Decyzja o potencjalnym EDP, czyli *excessive deficit procedure*, zapadnie, kiedy będą znane wyniki za 2023 r., czyli w kwietniu. Procedura to jedno, a rekomendacje, które będą teże procedury towarzyszyły, to drugie. Bardzo ciężko pracujemy nad tym, aby w podejmowaniu decyzji zostały uwzględnione czynniki wynikające z trwającej

wojny oraz wysokich cen energii. One mają istotny wpływ na poziom deficytu w Polsce. Odbylem w ubiegłym tygodniu rozmowę z komisarzem Dombrovskiem, w najbliższych dniach czy tygodniach będziemy prowadzić kolejne rozmowy na rzecz tego, aby Polska nie była objęta procedurą nadmiernego deficytu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Szweda dotyczące IPN, to chciałbym zauważyć, że tylko od 2019 r. budżet IPN wzrósł o 200 milionów zł. Nastąpiło to w sytuacji, w której na tę jednostkę nie zostały nałożone nowe zadania, nowe istotne zadania. Ponadto, co chyba wiele osób pominęło, budżet IPN rośnie w relacji do tego z roku 2023, jest to wzrost o 46 milionów zł.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Kukuckiego, pytanie o dochody jednostek samorządu terytorialnego i straty związane z Polskim Ładem, to przedstawimy dokładne wyliczenie. Tutaj są różne metodologie, a chcielibyśmy przedstawić panu senatorowi bardzo precyzyjne wyliczenie. Chciałbym jeszcze raz zapewnić pana senatora oraz samorządowców, którzy być może oglądają naszą dzisiejszą debatę, że w Ministerstwie Finansów pracujemy nad tym, aby dochody samorządów w Polsce były nie tylko wyższe, ale przede wszystkim też bardziej stabilne, aby cechowały się większą przewidywalnością. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Rafał Grupiński)

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje teraz pani senator Barbara Zdrojewska. Bardzo proszę.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Dziękuję bardzo. Postaram się zadać je bardzo szybko.

Pierwsze pytanie dotyczy... Wracam do tych pączkujących instytucji itd. Bardzo by mi zależało na tym, żeby budżet na kulturę został utrzymany na takim procentowym poziomie, jaki był dotychczas. Niemniej potrzebna jest oczywiście zmiana sposobu i zakresu wydatkowania tych

środków. Chciałbym usłyszeć opinię na ten temat, bo wydaje się, że część inwestycji należy zawiesić, część instytucji, instytucji zlikwidować, natomiast pozostałe środki przeznaczyć m.in. na uposażenia w muzeach itd., itd., a także na finansowanie kultury współczesnej i aktywności polskiej kultury nie tylko w Polsce, ale też na świecie.

Druża sprawa...

(Sygnał timera)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Czas, czas!)

O, już... To tak szybciotko powiem.

Chodzi o pieniądze na Polonię. To jest bardzo ważny temat. Pieniądze na Polonię zostały zabrane z Senatu i oddane Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Zabiegaliśmy przez 8 lat o to, żeby powróciły, ale również PiS nie widział takiej możliwości. Chciałbym poznać pana opinię na ten temat, zaprosić na rozmowę z Senatem w tej sprawie i zwrócić na tę sprawę uwagę. Czy mogłabym usłyszeć, czy ma pan pogląd na te kwestie, o których powiedziałam?

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana senatora Tyszkiewicza o zadanie pytania.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Przez ostatnie 8 lat finanse samorządów zostały zdemolowane. O tym wiemy. Z wielką radością przyjmuję zapowiedź reformy finansów samorządów. Dlatego też w dzisiejszej debacie nie będę zadawał wielu pytań i nie będę składał wniosków, jeśli chodzi o obecny budżet, bo wiemy, w jakiej sytuacji jesteśmy.

Ale poproszę o odpowiedź, dosłownie „tak” albo „nie”, na pytanie: czy pieniądze, które, mam nadzieję, popłyną do samorządów po reformie samorządów – a teraz jest też subwencja rozwojowa – będą trafiały do samorządów zgodnie z algorytmem czy uznaniowo? Jedno albo drugie. Bo przez 8 lat mieliśmy rzeczywiście festiwal pieniędzy, pieniądze, które trafiały do samorządów, ale były dzielone uznaniowo, dla swoich. A więc: algorytm czy uznaniowość? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Dzikowskiego.

**SENATOR
WALDY DZIKOWSKI**

Panie Ministrze, ja w tym samym duchu chcę spytać. Otóż po raz drugi pan powiedział, że trwają prace nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ja chcę powiedzieć, że zasiadając w Sejmie, przez 8 lat zadawałem to pytanie: kiedy? I przez 8 lat otrzymywałem odpowiedź: pracujemy. W tej chwili mamy ustawę o dochodach jednostek z marca 2003 r. Przypomnę, że wtedy nie byliśmy jeszcze w Unii Europejskiej, więc przyszedł czas, żeby jeszcze raz wyłożyć karty na stół, jeżeli chodzi o dochody jednostek samorządu terytorialnego, tym bardziej że ustawa z 2003 r. została zdemolowana. Tak naprawdę trudno było policzyć dochody własne, trudno było przewidzieć jakiegokolwiek dochody. Stała się rzeczywiście uznaniowa, nieprzewidywalna, część spraw stała się zadaniami zleconymi... A to jest tak naprawdę fundament pracy jednostek samorządu terytorialnego. Czy pan minister byłby łaskaw powiedzieć, w jakiej perspektywie te prace mogą się zakończyć?

I ostatnie pytanie. Były duże emocje, chociaż kwota w stosunku do dochodów jednostek i ich wydatków nie jest duża, dotyczące wpłat do budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego, tj. gminy, powiaty i województwa, na tzw. janosikowe. Czy jest pomysł na to, aby wypracować stabilny, niekarkołomny system, w którym ci, którzy płacą janosikowe, otrzymają subwencję wyrównawczą? To pewnie jest melodia przeszłości, ale dobrze by było, gdyby pan minister określił czasokres, żebyśmy wiedzieli, w jakim czasie jednostki samorządu znajdują się w takiej sytuacji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że do tej pory dobrą praktyką senacką była tura 3 pytań i odpowiedź ministra, więc pragnę przypomnieć o tych dobrych obyczajach senackich.

Moje pytanie, Panie Ministrze, ponownie jest związane z funduszem wsparcia. Nie mogę się z panem zgodzić odnośnie do niejawności, bo niejawne są informacje, na co środki finansowe z funduszu wsparcia są przekazywane, ale stan finansów na 1 stycznia to nie jest informacja niejawna, jak również kompilacja dochodów funduszu wsparcia. Zresztą jest to zapisane w budżecie, bo kwota 12 miliardów zł z części 25 ma zasilić fundusz wsparcia w roku 2024. Ja pytam o tę pozostałą część funduszu wsparcia, czyli te dodatkowe 27 miliardów, czy to będą papiery dłużne, czy to będą kredyty, czy to będą inne możliwości wsparcia, bo wachlarz jest przeogromny. Dlatego też, jeżeli pan nie jest w stanie udzielić mi odpowiedzi teraz, w tej chwili, proszę o przygotowanie takiej odpowiedzi na piśmie.

A swoją drogą, Panie Marszałku, bardzo gorąco proszę...

(Sygnał timera)

...pana przewodniczącego Różańskiego – zresztą złożę taki wniosek – aby pochylić się w ramach Komisji Obrony Narodowej nad planem finansowym funduszu wsparcia, bo to jest tak, że w procedurze Sejm uczestniczy, Senat nie uczestniczy... A więc na pewno się tym zajmimy.

A poza tym proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Oczywiście ideał zadawania 3 pytań nie został zrealizowany, bo padło ich już kilkanaście, mimo że tylko 4 osoby się wypowiedziały.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Zacznę od pytania pani senator Zdrojewskiej. Wydatki na kulturę rosną w tym budżecie o ponad

1 miliard 200 milionów zł. Oczywiście nie jest to poziom, który by nas zadowalał, ale takie są bieżące ograniczenia budżetowe. Rozmawialiśmy o tych wydatkach nieraz, również z panem marszałkiem Grupińskim. Moją intencją jest, aby te wydatki rosły nadal, ale oczywiście musimy pamiętać o ograniczeniach budżetowych.

Jeżeli chodzi o kwestie Polonii, to ja oczywiście na zaproszenie z przyjemnością odpowiadam pozytywnie, chętnie się stawię tutaj na rozmowę, ale chciałbym, aby w tej rozmowie uczestniczył również przedstawiciel MSZ, tak aby były tutaj wszystkie strony zainteresowane tematem.

Kwestii samorządu terytorialnego dotyczyło pytanie pana senatora Tyszkiewicza. Oczywiście, że chcemy algorytmu. Oczywiście, że nie chcemy sytuacji, w której ministrowie – niezależnie od tego, czy to jest minister finansów z PiS, czy minister finansów nowego rządu – przyjeżdżają do samorządów z kartonikami i de facto w ten sposób uzależniają samorządy od swoich arbitralnych decyzji. Potrzebny jest algorytm i my zresztą taki algorytm chociażby w odniesieniu do podziału subwencji w tym budżecie zaproponowaliśmy.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Dzikowskiego, powiem tak: tak, te spotkania... Otóż w Ministerstwie Finansów ten zespół już pracuje. Na początek lutego, dokładnie na pierwszą dekadę lutego mamy zaplanowane spotkanie z samorządowcami, ze stroną samorządową. Chciałbym, aby te prace zakończyły się tak szybko, jak to możliwe, ale oczywiście tutaj priorytetem nie jest czas, tutaj priorytetem jest dobre rozwiązanie, takie, które będzie służyło stabilizacji finansów jednostek samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana senatora Skurkiewicza, to oczywiście na piśmie taką odpowiedź przedstawimy. W tej chwili przy sobie tej liczby, tej kwoty, tych danych nie mam. Źródła finansowania będą zależne od wyników działań BGK w zakresie pozyskania źródeł finansowania zakupów. Dokładna informacja zostanie przedstawiona na piśmie.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Teraz pytanie zadaje pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Ministrze, chciałbym zapytać o inwestycję, budowę drogi krajowej nr 8 jako drogi ekspresowej S na odcinku Wrocław – Kłodzko. Jest to inwestycja, co do której decyzja zapadła jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Teraz jesteśmy na etapie podpisywania umów z poszczególnymi wykonawcami. Również w 2024 r. będą tu wykonywane prace. Chciałbym zapytać, czy ta inwestycja nie jest zagrożona i czy państwo będą kontynuowali tę ważną dla mieszkańców województwa dolnośląskiego inwestycję. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.

W takim razie ponownie zadaje pytanie pani senator Barbara Zdrojewska.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Ja też chciałabym zapytać o algorytmy, o nierozwiązywalny od dawna problem algorytmu dotyczącego przyznawania pieniędzy na zabytki, a także o poszkodowanie w tym względzie województw zachodnich, przede wszystkim Dolnego Śląska, na terenie którego znajduje się najwięcej zabytków, jeśli chodzi o województwa w Polsce. Od lat te pieniądze są nieproporcjonalne. Przypominam, że pieniądze na zabytki pochodzą m.in. z funduszu, który rozdziela pan prezydent, bezpośrednio z ministerstwa kultury, a także ze środków, które są bezpośrednio w gestii podległych wojewodom konserwatorów zabytków. I od lat wyraźnie poszkodowane są, moim zdaniem ze względów ideologicznych, zabytki na terenie Dolnego Śląska czy Górnego Śląska, bo one są zwykle określane jako zabytki niemieckie. Tymczasem przypominam, że powinniśmy na te zabytki dawać pieniądze sprawiedliwie, tak jak i na inne polskie zabytki. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Chróścikowski.
Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra, dotyczy ono wprowadzenia programu „Aktywny rodzic”. Pan przewodniczący wspomniał o ustawie, a ja jakoś nie uchwyciłem, czy to jest w ustawie, czy też to jest działanie tylko na rok, tzn. to działanie, które w tym budżecie jest zapisane. W związku z tym mam pytanie. Jeżeli rodzic – a zależało nam na tym, żeby rodzic miał możliwość wzięcia również dłuższej opieki nad dzieckiem – występował i dostawał 1 tysiąc zł, powiedzmy, zasiłku na opiekę nad dzieckiem, to jest pytanie, co w tym momencie się stanie. Czy rodzic, który idzie do pracy, bo chce ją podjąć... No, to znaczy, że tego wniosku nie może już złożyć, bo idzie do pracy, to chyba logiczne, czyli 1 tysiąca zł nie dostanie. Ale ma mieć 1 tysiąc 500 zł, czyli babciowe, jak wy to nazywacie. To znaczy, że w sumie dostanie tylko 500 zł, no bo nie będzie tego 1 tysiąca zł.

No i druga sprawa. Rolnik też dostaje 1 tysiąc zł. To czy taka matka rolnik też dostanie to babciowe, jak wy to nazywacie, czy nie dostanie? No bo ona powie, że chce pracować w rolnictwie, nie chce w tym momencie brać tego 1 tysiąca zł. Czy dostanie 1 tysiąc 500 zł?

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, teraz pilnujemy: odpowiedzi po 3 pytających.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Dobrze.

Zgodnie z prośbą na pytanie dotyczące krajowej ósemki odpowiedź przedstawimy na piśmie.

Pytanie pani senator Zdrojewskiej. To oczywiście leży w kompetencji ministra kultury, który dzieli te środki. Ja to jeszcze dzisiaj przekażę panu ministrowi Sienkiewiczowi...

(*Senator Barbara Zdrojewska:* Przepraszam, ale chodzi właśnie o to, że to leży nie tylko w kompetencji ministra kultury, bo także wojewodowie...)

Tak, jeszcze wojewodów, którzy we własnym zakresie także określają, jakie środki przypiszą do konkretnych działów. Ale to również jest, jak myślę, pytanie bardziej do pana ministra Sienkiewicza. Ja jeszcze dzisiaj go poproszę o przygotowanie stanowiska.

I ostatnie pytanie, pana senatora Chróścikowskiego. Oczywiście prace nad programem „Aktywny rodzic”, nad tzw. babciowym, trwają, one trwają w ministerstwie pracy. My jako Ministerstwo Finansów, przygotowując budżet, zabezpieczyliśmy środki, ale ostateczny kształt rozwiązania będzie przedstawiony w późniejszym czasie, więc prosiłbym o jeszcze chwilę cierpliwości. Będziemy o tym programie dyskutować wtedy, kiedy on zostanie w pełni przedstawiony.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję, Panie Ministrze.

W takim razie pytanie zadaje teraz pan senator Bierecki. Proszę bardzo, jeszcze raz.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Panie Ministrze, mam 2 kwestie i liczę na życzliwość marszałka, jeśli może trochę dłużej będę mówił.

Pierwsza kwestia to wpływ KPO na zwiększenie inwestycji. No, wiemy o tym, że było prefinansowanie szeregu inwestycji, więc te pieniądze już zostały wydane, uruchomione. Jak to wygląda, jeśli chodzi o proporcje? Ile jest prefinansowania w stosunku do tych środków, które wpłyną? To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Chciałbym pana ministra zapytać, a raczej powiedzieć czy donieść o przychodach, które możemy utracić, a które pewnie przydałyby się w budżecie. To jest kwestia inwestycji w tzw. suchy port, port kolejowy

w Małaszewiczach, gdzie w ciągu ok. 4 lat mają być wydane na inwestycje nieco ponad 3 miliardy zł. Przewidywane wpływy do budżetu w tej ustawie ...

(*Sygnal timera*)

...na podstawie której mają być przekazane obligacje do PLK, aby to zrealizowały... Przewidywane wpływy do budżetu w okresie 10 lat to 45 miliardów zł, jeśli dobrze pamiętam to z OSR. Tak więc to jest inwestycja, w którą każdy z nas tu, na tej sali, jakby mógł zainwestować, toby zainwestował – prawda? A państwo polskie powinno zadbać o to, żeby ta brama jedwabnego szlaku, który wchodzi do Europy, najważniejsza brama, czyli obszar Terespola-Małaszewicz... żeby tę inwestycję dokończyć. Ja na posiedzeniu komisji pytałem panią minister o to, czy minister infrastruktury już wystąpił o przekazanie wspomnianych obligacji. Bardzo mi zależy na tym, żeby to opóźnienie, z którym mamy już do czynienia w realizacji ustawowo przyjętej inwestycji, nie zwiększało się – jak to się na kolei często zdarza, że się opóźnienie zwiększa – a może nawet żeby się zmniejszyło.

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Panie Senatorze, już o minutę pan przekroczył...*)

To tyle, żeby panu ministrowi podpowiedzieć, że są jeszcze gdzieś pieniądze. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

A teraz poproszę o zadanie pytania pana senatora Czarnobaja.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, jeszcze jedno króciutkie pytanie. Ja tu jestem długo, ale nie pamiętam takiej historii... Ale, no, jeżeli coś jest dobrego, to może warto to powtarzać. Jest pozycja dotycząca dochodów z Narodowego Banku Polskiego. Zawsze było tak, że te dochody były zapisywane do budżetu po rozliczeniu całkowitych dochodów z roku poprzedniego. Teraz zostało tu już zawarte, że jest 6 miliardów zł. A z tego, co słyszymy, wynika, że za rok 2023 będzie 20 miliardów zł starty.

Czyli prawdopodobnie będzie zero dochodów do budżetu. Czy jest jakiś plan dotyczący wspaniałych wieści, bo jeszcze w ubiegłym roku pan prezes Narodowego Banku Polskiego przekazał panu premierowi Morawieckiemu, że za poprzedni rok przekaże 6 miliardów zł do budżetu państwa na rok 2024?

(*Senator Władysław Komarnicki: I dlaczego nadal jest dyrektorem banku?*)

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ambrozik. Bardzo proszę.

**SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o subwencję rozwojową. Pan mówił o algorytmie, na podstawie którego będą dzielone środki na poszczególne samorządy. Chciałbym pana prosić, żeby pan doprecyzował i omówił ten algorytm, na podstawie którego te środki zostaną rozdzielone. Ta subwencja rozwojowa to trochę ponad 3 miliardy zł. Jeśli wziąć pod uwagę, że jest ponad 2 tysiące 800 samorządów w Polsce, to wychodzi trochę ponad 1 milion zł na samorząd. To chyba nie jest zbyt wysoka kwota. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Najpierw pytanie pana senatora Biereckiego. Prefinansowanie do tej pory to 5 miliardów zł ze środków PFR. I po otrzymaniu refundacji będzie to naturalnie sukcesywnie rozliczone. Są pewne wątpliwości dotyczące tego, jak to prefinansowanie następowało. Będziemy o tym prawdopodobnie informować w najbliższych miesiącach.

Jeśli chodzi o suchy port, to z moich informacji wynika, że nie wystąpiono do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o uruchomienie środków.

(Głos z sali: Papierów.)

Papierów.

Pytanie pana senatora Czarnobaja, jeśli chodzi o dochody, o zysk NBP. Ta pozycja w budżecie jest uwzględniona na podstawie ostatniej informacji przekazanej przez Narodowy Bank Polski. I zgodnie z ostatnią informacją, jaką dysponowaliśmy w momencie przygotowywania budżetu, zysk NBP za rok 2023 miał wynieść 6 miliardów zł.

I pytanie pana senatora Ambrozika dotyczące subwencji. No, oczywiście, te 3 miliardy zł to nie jest szczyt naszych marzeń. Algorytm jest, znajduje się w ustawie. Chcielibyśmy, aby finansowanie samorządów było na zdecydowanie wyższym poziomie. Ale – nawiązując tu do moich wcześniejszych odpowiedzi – tutaj będzie potrzebna całościowa reforma finansów jednostek samorządu terytorialnego.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie 2 pytania od państwa senatorów.

Ponownie pan senator Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Zapytam krótko, Szanowni Państwo, o subwencję oświatową. Oczywiście subwencja oświatowa wypłacana na przestrzeni lat jednostkom samorządu terytorialnego chyba w żadnej gminie nie pokrywała w 100% wydatków oświatowych. Tak było za rządów lewicy, tak było za rządów Platformy Obywatelskiej, jak również za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Ale moje pytanie dotyczy samorządu miasta Radomia. Prezydent miasta Radomia zapowiedział... No, już to uczynił, wystąpił z pozwem przeciwko ministrowi finansów, przeciwko Skarbowi Państwa, z pozwem o przekazanie środków finansowych, które w ramach subwencji oświatowej powinny być przekazane na

rzecz miasta Radomia w pełnym zakresie, a ponoć nie zostały przekazane. To jest sprawa dotycząca kwoty 100 milionów zł, tych dodatkowych środków na pokrycie wydatków oświatowych. I stąd moje pytanie do pana ministra – również tym razem proszę o udzielenie jej na piśmie, żeby nie absorbować państwa senatorów, bo to sprawa lokalna. Czy prezydent Radomia wystąpił...

(Sygnał timera)

...z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa, przeciwko ministrowi finansów, z pozwem o przekazanie dodatkowych środków w ramach subwencji czy też o dodatkowe rozliczenie subwencji oświatowej dla samorządu miasta Radomia? Czy taki wniosek został skierowany do sądu? Czy państwo macie takie informacje? Czy takie postępowanie będzie realizowane w takiej czy innej formie? Proszę o przedstawienie informacji na piśmie.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

I teraz poproszę o zabranie głosu pana senatora...

(Senator Władysław Komarnicki: ...Komarnickiego!)

(Senator Sekretarz Joanna Sekuła: Komarnickiego, Komarnickiego.)

...Czeleja.

**SENATOR
GRZEGORZ CZELEJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam krótkie pytanie: czy w tegorocznym budżecie są zapowiedziane podwyżki wynikające z wcześniejszych ustaw dotyczących służby zdrowia, w tym z tzw. ustawy Radziwiłła? Pytam o zapowiedzi podwyżek na ten rok. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.

I pan senator Szwed. Bardzo proszę, jeszcze raz.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

No, chciałbym właśnie o ten konkret spytać. Chodzi o nauczycieli. Była mowa, że to będzie nie mniej niż 1 tysiąc 500 zł brutto. Ile ostatecznie te podwyżki dla nauczycieli wyniosą?

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI

Naturalnie, Panie Marszałku.

Zacznę od pytania pana senatora Skurkiewicza. Taką odpowiedź na piśmie naturalnie przedstawimy, ale skoro pytanie dotyczy subwencji oświatowej, to warto powiedzieć, że ona w miesiąc, w pierwszym miesiącu rządów Donalda Tuska, wzrosła o tyle, o ile w ciągu 8 lat rządów PiS.

To jest trochę... Może pozwolę sobie przejść do pytania nr 3, pytania pana senatora Szweda, bo tutaj mamy konkretne dane. W przypadku nauczyciela początkującego to średnie wynagrodzenie wzrosło średnio o 1 tysiąc 577 zł, w przypadku nauczyciela mianowanego – o 1 tysiąc 720 zł, a w przypadku nauczyciela dyplomowanego – o 2 tysiące 198 zł. To jest skala tych podwyżek, najwyższych w historii.

I teraz pytanie pana senatora Czeleja...

(*Głos z sali: Dotyczące wynagrodzeń w ochronie zdrowia.*)

A, dobrze. Na to pytanie również, jeśli pan senator pozwoli, udzielimy odpowiedzi pisemnie. Dobrze? Bo chcielibyśmy tutaj zachować precyzję. (*Senator Grzegorz Czelej: Oczywiście.*)

Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Pułę pytań wyczerpaliśmy, ale oczywiście...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Sekretarz Joanna Sekuła: Na drugiej kartce... Jeszcze Komarnicki.*)

(*Głos z sali: Koniec!*)

Aha, dobrze.

Ostatnie 2 pytania – senator Bierecki i senator Komarnicki. Bardzo proszę.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, ta sprawa Małaszewicz bardzo leży mi na sercu. To największa inwestycja państwowa w Polsce Wschodniej – pomijam inwestycje drogowe – inwestycja o ogromnej rentowności, z bogatą historią trudów towarzyszących dojściu do tej ustawy, która tę inwestycję gwarantuje. Prosiłbym pana ministra o udzielenie na piśmie odpowiedzi na pytanie o przyczyny niewystąpienia przez Ministerstwo Infrastruktury z wnioskiem do Ministerstwa Finansów w sprawie przekazania obligacji.

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję.

I bardzo proszę, pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałbym tylko przypomnieć, jeśli chodzi o te 100 milionów dla Polonii, że w IX kadencji te 100 milionów było w Senacie. W X kadencji, jak PiS z nami przegrał w Senacie, to zabrali nam te 100 milionów zł...

(*Głosy z sali: Nie, nie!*)

Ja pana bardzo proszę, żeby te 100 milionów do nas wróciło, bo potrzebna jest łączność... Do dnia dzisiejszego nie ma tych 100 milionów, a one zawsze były w Senacie. Gorąco o to proszę.

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Jeszcze pan senator Szwed. Bardzo proszę...

(*Senator Aleksander Szwed*: Dziękuję, Panie Marszałku, ale ja tylko chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie, jeśli chodzi o tych nauczycieli...)

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie chcę po raz kolejny zapowiadać ostatnich pytań, więc... Nie.

W takim razie, Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedzi na ostatnie 2 pytania.

**MINISTER FINANSÓW
ANDRZEJ DOMAŃSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiedzi na piśmie dla pana senatora Szweda i dla pana senatora Biereckiego oczywiście przygotowujemy, chociaż jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, to chyba nie jestem jego właściwym adresatem. Ale postaramy się uzyskać te informacje i w duchu dobrej współpracy te informacje przesłać.

Jeżeli chodzi o środki na Polonię, to absolutnie zgadzam się, że należy utrzymywać łączność z Polonią. Środki na to będą przez Ministerstwo Finansów traktowane priorytetowo. W tym budżecie ta zmiana, to przesunięcie już zostało dokonane i te środki... Będziemy o tym pamiętać, przygotowując budżet na rok 2025.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że przedstawiciel rządu, pan minister, zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Wojciecha Skurkiewicza – i to nie jedno – senatora Szweda, senatora Czeleja i senatora Grzegorza Biereckiego. Tak to wygląda.

Czy ktoś z pozostałych zaproszonych gości chce w tej chwili zabrać głos w sprawie ustawy budżetowej? Jeśli nie, to przejdziemy do debaty.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że w dyskusji nad ustawą budżetową senatorowie nie mogą zgłaszać wniosków o odrzucenie ustawy.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zabrać głos w tej dyskusji na temat budżetu, koncentrując się na budżecie obronnym, budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szanowni Państwo, w istocie cieszy fakt, że „koalicja 13 grudnia” przyjmuje te propozycje budżetowe, które zaproponował rząd Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do części 25 budżetu, jak również zabudżetowania funduszu wsparcia. Szanowni Państwo, to są niebagatelne środki finansowe, bo i wyzwania, które stoją przed polskim wojskiem, polską armią, obroną narodową są gigantyczne. Budżet w części 29 wynoszący 118 miliardów 140 milionów wraz z funduszem wsparcia dają niebagatelną kwotę 158 miliardów 800 milionów zł. To jest 4,2% produktu krajowego brutto i to jest najlepszy wskaźnik czy jeden z najlepszych wskaźników, po wskaźniku Stanów Zjednoczonych, jeżeli chodzi o kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Szanowni Państwo, wyzwania, które stoją przed budżetem obronnym, są niesamowite. W związku z tym, że za naszą wschodnią granicą odbywa się już od wielu miesięcy regularna wojna, te donacje, które polskie wojsko, polski rząd przekazał i które idą w miliardy złotych, są szczególnie ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Następuje dynamiczna modernizacja techniczna Sił Zbrojnych. Cieszy fakt, że tu w tym obszarze... I chyba tak powinno być, powinniśmy mimo różnic politycznych zgadzać się co do kierunków działalności, rozwoju i odbudowy, odtwarzania potencjału obronnego Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo, budżet Ministerstwa Obrony Narodowej bardzo dynamicznie zmienił się po wprowadzeniu ustawy o obronie Ojczyzny. Warto wspomnieć o wskaźnikach z ostatnich lat, jeżeli chodzi o wydatki budżetowe w części 29. W roku 2024 jest to, jak wspominałem, ponad 118 miliardów zł, w roku 2023 było to 97 miliardów zł, ale w roku 2022 – 58 miliardów zł. Zobaczcie państwo, jaki jest przyrost, jaka jest dynamika przyrostu wydatków obronnych. Warto przy tej okazji odnieść się też do wydatków z roku 2015, kiedy to Platforma Obywatelska oddawała władzę – budżet Ministerstwa Obrony Narodowej sięgał wtedy 38 miliardów zł. Dzisiaj z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej

konieczne jest kontynuowanie działań, które podjęte były w ostatnich latach, za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo, modernizacja techniczna jest kluczowa. Tak jak było to wielokrotnie już zapowiadane, odejście od tzw. sprzętu postsowieckiego jest szczególnie ważne. Tego sprzętu pozostaje już bardzo niewiele na wyposażeniu Sił Zbrojnych, bo on jest dziś w zdecydowanej większości wykorzystywany przez armię ukraińską. Ale te zamówienia, te programy operacyjne, które są realizowane w ramach modernizacji technicznej – czy to w domenie morskiej, czy w domenie lądowej, czy powietrznej – absolutnie muszą być utrzymane, bo to są kluczowe kwestie, które zapewniają bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Szanowni Państwo, zakupy, które są realizowane zarówno w polskim przemyśle obronnym, jak i u naszych zagranicznych partnerów, np. w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Szwecji, w Korei, zmierzają do tego, aby polskie wojsko, Siły Zbrojne, dysponowało najnowocześniejszym sprzętem, jaki jest dziś do dyspozycji współczesnego żołnierza, żołnierza XXI wieku.

Ale, Szanowni Państwo, przy tej okazji warto też oczywiście pokusić się o refleksję natury historycznej. Mam nadzieję, że ona nigdy nie zostanie zrealizowana, bo... Zajmuję się kwestiami obronności od wielu, wielu lat – w parlamencie zasiadam od roku 2007 – i pragnę zwrócić uwagę na to, że były takie lata, kiedy mieliśmy obowiązek wydatkowania 1,95% PKB, a nawet mniej. I to ustawa, która jest określana jako ustawa Komorowskiego, nakładająca określony limit wydatków obronnych... Niestety, były też czasy, kiedy nawet nie zbliżaliśmy się do tego poziomu 1,95% produktu krajowego brutto. I jest wielki ból w związku z tym, że w latach 2008–2015 Siły Zbrojne nawet w sytuacji, gdy miały tak mały budżet – przypomnę, że w roku 2015 było to 38 miliardów – straciły bezpowrotnie 13,5 miliarda zł niewykorzystanych środków finansowych, które wróciły do budżetu państwa. Oby taka sytuacja się nie powtórzyła. Oby nie zdarzyło się tak, że ponownie ktoś nieodpowiedzialny będzie próbował szukać oszczędności w części 29 budżetu państwa, w części 29, od której zależy bezpieczeństwo Polski i Polaków. W części 29, od której zależy wiele kwestii dotyczących rozwoju Sił Zbrojnych, zwiększania potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. I to nie jest przestroga, kierowana szczególnie do lewej części sali

senackiej. Myślę, że to jest obawa, żeby ponownie nie pojawiły się zakusy, aby sięgać do tego wielkiego portfela, do tych miliardów złotych, które są w części 29 budżetu, jak również w funduszu wsparcia, po środki na inne działania.

Bezpieczeństwo Polski i Polaków jest bezcenne. Z uwagi na bezpieczeństwo Polski i Polaków modernizacja techniczna powinna być realizowana na określonym poziomie. To nieprzypadkowo w Newport ustalono poziom finansowania wydatków obronnych w państwach Sojuszu Północnoatlantyckiego na nie mniej niż 2% produktu krajowego brutto. Obecnie zaledwie kilkanaście krajów realizuje to zobowiązanie. Polska jest liderem, jeżeli chodzi o wydatkowanie obronne z budżetu państwa. Mam nadzieję, że będziemy ten poziom utrzymywać i kolejne budżety również będą nacechowane tym, żeby ten budżet był coraz większy, był coraz mocniej eksponowany.

Szanowni Państwo, to tyle, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa i obronności. Powtórzę, że obszar bezpieczeństwa powinien być poza jakimkolwiek sporem politycznym, bo to jest sprawa, która dotyczy nas wszystkich, niezależnie od barw politycznych.

I jeszcze jedna uwaga, Szanowni Państwo, którą artykułowałem w moich pytaniach, jako że mam dość dobrą pamięć. Powtarzają się sytuacje i pojawiają się pewnego rodzaju „demony”, z którymi mieliśmy do czynienia w roku 2008. Nieprzypadkowo moje pytanie do sprawozdawcy komisji odnosiło się do cięć budżetowych czy nieprzekazywania odpowiednich środków finansowych do poszczególnych instytucji – mieliśmy z tym już do czynienia. I tu historia niestety powtarza się po raz kolejny. Ja przypomnę, że budżet, który w Senacie był przyjęty bodajże 16 lub 19 stycznia 2008 r., bardzo mocno ingerował w budżet takiej instytucji, jak Kancelaria Prezydenta, prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jak budżet Instytutu Pamięci Narodowej, którego prezesem był Janusz Kurtyka, budżety Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której prezesem był Witold Kołodziejowski, czy chociażby Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którego szefem był wtedy Mariusz Kamiński. Szanowni Państwo, to wtedy ograniczaliście wydatki finansowe i budżety tych właśnie instytucji. Sytuacja zmieniła się diametralnie po katastrofie smoleńskiej w roku 2010, bo kiedy wasi nominaci objęli stanowiska, zwiększaliście budżety tych właśnie instytucji.

I chcę wam to przypomnieć, bo ta sytuacja dziś się powtarza. Ograniczacie budżet czy nie przekazujecie odpowiednio dużych środków finansowych dla Kancelarii Prezydenta, dla Instytutu Pamięci Narodowej, dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To déjà vu? Nie, to są fakty. To się powtarza. Pamiętajcie państwo o tym, bo my o tym będziemy pamiętać i będziemy państwu cały czas to przypominać. Będziemy wam o tym cały czas przypominać, kiedy wasi nominaci będą obejmować najważniejsze stanowiska w państwie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Teraz poproszę o zabranie głosu pana senatora Waldemara Pawlaka.
Bardzo proszę.

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Dyskutujemy nad ustawą budżetową. Bardzo ważne jest, żebyśmy spojrzeli na te generalne wielkości. Otóż dochody budżetu państwa są na poziomie 680 miliardów, a wydatki to ok. 860–870 miliardów. Na tym tle warto spojrzeć na problem długu publicznego. On jest liczony według różnych metodologii, ale myślę, że najbardziej obiektywną jest ta europejska. Na koniec ubiegłego roku wyniósł on mniej więcej 1 bilion 700 miliardów zł. W 2015 r. dług, według tej metodologii, był na poziomie ok. 900 miliardów zł. To znaczy, że przez ostatnich 8 lat co roku dług przyrastał o 100 miliardów zł. To była swoista jazda na gapę, bo to oznaczało zadłużanie naszego kraju, ale też w konsekwencji... Później to pokażę, jeśli chodzi o obecne konsekwencje. Na to wszystko nakłada się jeszcze ukrywanie wydatków budżetowych poza budżetem. Na koniec ubiegłego roku to była kwota ok. 400 miliardów zł. Dla porównania powiem, że w 2015 r. całość wydatków budżetu państwa to było ok. 330 miliardów. A więc widać, jakie pieniądze zostały ukryte poza budżetem.

I teraz, kiedy jest mowa o wysokich kosztach obsługi, to trzeba pamiętać... One zależą przede wszystkim od tego, jaki jest poziom

oprocentowania obligacji Skarbu Państwa wyrażony w złotych, ale także wyrażony w walutach. I trzeba tutaj zauważyć, że ten poziom oprocentowania zależy w głównej mierze od inflacji. Kiedy inflacja była niska, to w pierwszych 4 latach... W latach 2015–2019 to oprocentowanie – mówię o 10-letnich obligacjach Skarbu Państwa – było na poziomie ok. 3%. W latach 2019–2021 to było ok. 1,5%. Można w takiej sytuacji powiedzieć, że nawet rozsądne było zadłużanie się budżetu, bo koszty finansowania były bardzo niskie. Ale inflacja poszybowała w górę i mamy wzrost kosztów obsługi zadłużenia. Szacunkowy koszt obsługi zadłużenia wynosi teraz ok. 100 miliardów zł. Czyli gdy mówimy o deficycie na poziomie 180 miliardów i koszcie obsługi na poziomie 100 miliardów, to netto mówimy o 80 miliardach do wykorzystania na wydatki budżetowe.

Bardzo ważne jest przedstawienie konsekwencji tej inflacji dla gospodarstw domowych, dla każdego obywatela. Otóż tak szacunkowo... Pan minister mówi tutaj o inflacji w 2022 r. na poziomie 14%. To oznacza – przedstawiam taki obraz – że 2 emerytury przeznaczone są na pokrycie inflacji, a dopiero pozostałe na utrzymanie i na wydatki rzeczywiste. Jeżeli inflacja w ubiegłym roku wynosiła 11%, to znaczy to, że 1,5 emerytury zostało przeznaczone na inflację. To trzeba bardzo mocno podkreślić, bo myślę, że wśród senatorów opozycji panuje złudzenie, że inflacja została wywołana tylko czynnikami zewnętrznymi. W jakiejś mierze tak, ale w dużej części inflacja w Polsce, tak wysoka inflacja została wywołana przez monopolistyczne nadużycia pozycji przez państwowe koncerny paliwowe, energetyczne. Wystarczy popatrzeć na nadzwyczajne zyski firm energetycznych w roku 2022 i 2023. Był kryzys, były trudne sytuacje, a mimo to koncerny państwowe nie miały umiarkowania, nie mogły się powstrzymać od wykorzystywania monopolistycznej sytuacji. Tak że z pewną uszczypliwością można powiedzieć, że możecie podziękować swoim oligarchom działającym w energetyce, bo to przyczyniło się do klęski PiS, te wysokie ceny.

(Senator Janusz Gromek: Naszym kosztem.)

I jeżeli spojrzymy na działania w bieżącym roku... Wydaje się dość rozsądne przesuwanie zadłużenia w kierunku instytucji zagranicznych z 2 powodów. Po pierwsze, koszty obsługi mogą być niższe w walucie. Po drugie, zmniejsza to konkurencyjność na rynku krajowym między budżetem państwa, ministrem finansów

a przedsiębiorcami. Bo jeżeli tak dużą część długu publicznego finansują krajowe instytucje finansowe, to brakuje środków na finansowanie rozwoju gospodarczego. I tutaj bardzo ważne jest zwrócenie uwagi na to, że dyskusja o stratach Narodowego Banku Polskiego wynika z bardzo prostego powodu. Otóż Narodowy Bank Polski poszedł w bardzo wysokie rezerwy walutowe i wysokie rezerwy złota. W momencie, kiedy kurs złotego się umocnił, ceny złota w walucie polskiej spadły. I w przeliczeniu na złote to po prostu nie jest zysk, tylko strata. Stąd sytuacja NBP tak w tej chwili wygląda.

(Senator Władysław Komarnicki: Dokładnie tak.)

(Senator Leszek Czarnobaj: No właśnie. Dokładnie.)

Jeżeli chodzi o wydatki obronne, to powinniśmy mówić o finansowaniu zdolności obronnych, a nie o wydawaniu dla wydawania. I szkoda, że poprzedni rząd... Kiedy była procedowana ustawa o obronie Ojczyzny, większość sejmowa nie przyjęła wniosku, który był złożony w Sejmie przez PSL, aby 50% wydatków było lokowane w polskiej gospodarce, w polskim przemyśle, w polskiej nauce, bo to jest także zwiększanie zdolności obronnych. Jeżeli wydajemy środki jedynie na zakupy, to nie zawsze zwiększa to zdolności obronne w pełnym tego słowa znaczeniu.

I jeszcze jedna sprawa szczegółowa, bo pan senator Bierecki mówił tu o sprawie Krajowego Systemu e-Faktur. Trzeba zwrócić uwagę na to, że dochody budżetu biorą się z działalności gospodarczej, a nie z działalności represyjnej administracji skarbowej. To po pierwsze. A po drugie, po wejściu systemu JPK, czyli Jednolitego Pliku Kontrolnego, minister finansów ma pełen wgląd w obrót gospodarczy i powinien z tego w pełnym zakresie korzystać. A to zostało wprowadzone – warto to zaznaczyć – najpierw, w połowie roku, dla dużych firm, a dopiero potem dla wszystkich. I błąd, jeśli chodzi o KSeF, był przede wszystkim taki, że nie sprawdzono wydajności tego systemu, odporności tego systemu, bo liczba faktur, jaką generują przedsiębiorcy, jest bardzo duża. Dlatego trzeba do tego podchodzić z dużą ostrożnością. Gdyby KSeF miał podobne wady jak Polski Ład, to byłaby piękna katastrofa gospodarcza w połowie roku, bo mogłoby to doprowadzić do paraliżu gospodarki. Tak więc dobrze, że te sprawy są stopniowo analizowane, i myślę, że warto skorzystać z doświadczeń wdrażania JPK i nie robić tego

w jednym ruchu, tylko w kilku krokach, tak aby nie zakłócić obrotu gospodarczego.

I na zakończenie: argument o braku posłów jest o tyle chybiony, że w momencie uchwalenia budżetu brakowało także 1 posła Koalicji Obywatelskiej, a to było związane z tym, że wygasł jego mandat, ponieważ objął on mandat europosła. Tak więc to jest normalna konstytucyjna i parlamentarna sytuacja, następują zmiany w składzie parlamentu i następuje uzupełnianie składu parlamentu, więc nie należy z tego robić problemów praktycznych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Goście!

Część dotyczącą budżetu, Panie Premierze, opuszczę, bo powiedział pan prawie wszystko to, co chciałem powiedzieć, dodam tylko to, co dotyczy pieniędzy pozabudżetowych. Ja pytałem pana ministra... Są różne szacunki, ale jedno jest pewne: w sprawozdaniach dotyczących Unii Europejskiej jesteśmy na zaszczytnym drugim miejscu w Unii Europejskiej po Malcie, jeśli chodzi o wielkość pieniędzy poza budżetem. To się PiS-owi udało, to trzeba przyznać, są sukcesy – żeby nie było tak, że wszystko jest złe.

Wracam do tego, co było przedmiotem wystąpienia pana senatora sprawozdawcy mniejszości. Jako członek Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i jej wiceprzewodniczący chciałbym trochę powiedzieć o tym, jak to się odbywało. Odsłuchałem w międzyczasie – nie będę wskazywał, do kogo to adresuję, ale do jednego z senatorów, który był sprawozdawcą – nagranie z tego posiedzenia komisji i bez komentarzy kilka fragmentów przytoczę. Pytanie dotyczyło oczywiście porównania: ten wspaniały, wielki itd. – bo pytanie to zadawał jeden z członków Prawa i Sprawiedliwości – wpływ, ta niespotykane

wielka kwota, jeśli chodzi o dochody z VAT... Z czego to wynika? Pan minister krótko i zwięźle odpowiedział – tu nie będę przywoływał całej wypowiedzi, żebyście państwo mieli trochę czasu i żebyśmy w miarę szybko głosowali – że, po pierwsze, z bazy. Wszystkie te tarcze, które zastosowano w 2022 r., skutkowały ustaleniem bazy na rok 2023, co jest rzeczą matematyczną, prostą i niepodlegającą dyskusji. Ale co jest najważniejsze? To, że gros tego, co wpływa na wzrost, tak jak pan minister powiedział, dotyczy rozwoju związanego ze spożyciem indywidualnym, inwestycjami i rynkiem pracy. W związku z tym można mieć zastrzeżenia, ale nie w takiej formie, w jakiej to przedstawił senator sprawozdawca, który kompletnie niewiernie oddał to, co pan minister mówił na tym posiedzeniu. I co było w projekcie budżetu, jak przekazał pan minister? W projekcie budżetu, Szanowni Państwo... Bo przecież mówiono tutaj: no tak, chodzi o polskie rodziny, teraz wzrosną ceny energii, żywności. Dowiedzieliśmy się, no, ja tego nie wiedziałem, że w pierwszym projekcie budżetu, który przedstawił rząd Prawa i Sprawiedliwości – Panie Senatorze, pamięta pan, co powiedział pan minister? – nie było żadnego ulg VAT ani na żywność, ani na energię.

(Senator Grzegorz Bierecki: No, ale były...)

Były? Gdzie były? Gdzie były? W budżecie na 2024 r.? Panie Senatorze, ja relacjonuję to, co usłyszeliśmy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Pan powiedział nieprawdę, stąd moje oburzenie i dlatego cytuję, co było na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Ja tylko chcę powiedzieć, że jak myśmy wprowadzali JPK, o którym mówił pan premier, to dochody z VAT wzrosły. I zapewniam, że kwota wynikająca ze ściągłości z VAT będzie nie mniejsza, a może taka sama, daj Boże, większa. Ale istotą rzeczy jest to, że poziom dochodów z VAT jest zapewniony, jest kalkulowany, jest przewidywalny.

Teraz jeszcze jedna kwestia. Bo tutaj toczy się bój. Przecież słyszeliście państwo, że te 4 instytucje, które państwo z Prawa i Sprawiedliwości wymieniają, mówiąc, że tutaj jest zamach na konstytucję, że to są instytucje wymienione w konstytucji jako organy konstytucyjne, że nie wolno tak... Przede wszystkim cieszę się, że dla państwa konstytucja stała się nie kartką papieru czy czymś, co tam sobie leży, tylko zaczynacie czytać konstytucję i mówić: warto jej przestrzegać.

Teraz powiem, jak wyglądają fakty dotyczące tych 4 instytucji. Nie będę mówił o wszystkich 4, ale dane co do 2 sobie wynotowałem. Otóż, Szanowni Państwo, budżet Instytutu Pamięci Narodowej w stosunku do stanu z roku 2019, czyli przez te lata, wzrósł o 57%. O ile mniej więcej większa była inflacja w tym okresie? Na pewno nie tyle. A jak się porówna inne instytucje konstytucyjne, jak państwo mówicie, to takiego wzrostu nie było, poza tymi 3, które jeszcze wymieniacie. Ale najlepsze jest to... I tu, Panie Senatorze, wracam do naszej wspólnej historii, bo rozpoczęliśmy tę historię tu, w Senacie, razem w tej samej kadencji. Pamiętam, że kiedy uchwalaliśmy budżet dla kancelarii pana prezydenta, kiedy prezydentem był pan Komorowski, to był to budżet – ja to odszukałem – w wysokości 164 milionów zł, a teraz to są 274 miliony zł. To jest budżet większy o 67%. Nie ma takich instytucji – mówię o instytucjach budżetowych – których budżet wzrastał o taką wartość. A przypomnę, że inflacja w tym okresie była szacowana między 47 a 50... Ale co jest najistotniejsze? Powiedział pan wtedy, kiedy uchwaliliśmy ten budżet, te 164 miliony zł, że to jest rozpasanie, że budżet Kancelarii Prezydenta jest równoważny, a nawet większy niż budżet królowej angielskiej. Mówię: kurczę, ten facet to jest zorientowany. No i sprawdziłem to dzisiaj, bo przypomniałem sobie o tym. To ja przytoczę, Panie Senatorze, bo ja zachęcam, żebyśmy tu, w Senacie, szczególnie w Senacie, rozmawiali o faktach, a nie o mitach. Ja panu przytoczę: w 2016 r. budżet królowej angielskiej wynosił 82 miliony funtów, co daje 418 milionów zł. Czyli budżet pana prezydenta Komorowskiego stanowił 39% tej kwoty. No, troszeczkę się pan pomylił, ale był pan blisko. Kiedyś 1 to było więcej niż 27, to 100 do 39 to nie jest tak dużo. Ale teraz popatrzmy, jak wygląda tam budżet na 2024 r. Oni w ogóle nie podwyższyli kwoty, bo jest to 86 milionów funtów, tj. 440 milionów zł. Czyli stanowi to, ni mniej, ni więcej, 62% budżetu królowej angielskiej...

(Senator Maciej Górski: Nie ma królowej angielskiej.)

Brytyjskiej, angielskiej...

W związku z tym to pokazuje, że te instytucje nie są dyskryminowane, procent wzrostu w stosunku do tego, co było 5 i 8 lat temu, w stosunku do budżetów innych instytucji, jest porównywalny i nie ma tu żadnej dyskryminacji. Nie ma żadnej dyskryminacji, jeśli chodzi o fakty. O tym chciałem powiedzieć. To było poruszane

na posiedzeniu komisji budżetu i finansów. Oczywiście oprócz tego, co dotyczy królowej...

Jak tu trzeba powiedzieć?

(*Senator Wiktor Durlak: Króla.*)

(*Senator Maciej Górski: Króla.*)

Ale, no...

(*Głos z sali: Królowej brytyjskiej.*)

Dobrze, ja odnoszę się do historii, a nie do tego, co jest dzisiaj.

Tak że, Panie Marszałku, Szanowni Państwo, to jest moje krótkie sprawozdanie na temat tego, co działo się na posiedzeniu komisji budżetu i finansów. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARZAŁEK

RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Tak myślałem: teraz pan senator Bierecki. Rozumiem, że w ramach polemiki.

Bardzo proszę, 5 minut.

SENATOR

GRZEGORZ BIERECKI

15 minut. Jeszcze nie zabierałem głosu, więc mam 15 minut łącznie, bo mogę jeszcze 2 razy... Bardzo dziękuję.

No, niewątpliwie pan senator wzbudził tu zainteresowanie monarchią brytyjską. Ja mogę tylko tyle powiedzieć na pańską wypowiedź, że dysponowałem wtedy innymi danymi. Nie wiem, skąd pan ma swoje dane, ja miałem właśnie takie i na podstawie tych danych moją wypowiedź przedstawiłem. Jeśli sobie porównamy notatki, to może dojdziemy do czegoś logicznego. Jednak dla naszej debaty budżetowej ma to oczywiście niewielkie znaczenie, to, o czym tutaj mówimy.

Muszę się odnieść do kwestii VAT i może trochę bardziej tę kwestię podrażnić. Pan senator mnie do tego sprowokował. Wiem, że wszyscy chcieliby już zakończyć tę debatę, komisja czeka, żeby się jeszcze spotkać. No ale trzeba pewne rzeczy powiedzieć. Otóż ja moje niepokoje związane z tą wartością VAT wpisaną do budżetu, wartością z przychodów z VAT, opieram na opiniach różnych specjalistów, ekspertów, w tym także – teraz to właśnie znalazłem – na opinii, która została opublikowana i którą wygłosił człowiek związany przecież z waszym obozem, pan Sławomir Dudek.

Przedstawił on bardzo precyzyjne wyliczenie, z którego wynika – powiem, żeby już skrócić wypowiedź – że tak naprawdę... Tytuł artykułu brzmi tak: „Brakujące 27 mld zł. Rząd nie mówi nam wszystkiego o budżecie Polski”. No i to prawda. Rzeczywiście jeżeli spojrzysz na te wszystkie czynniki, które wpływają na zwiększenie poboru VAT, czyli wzrost gospodarczy, a w szczególności konsumpcję, zmiany stawek podatkowych, efekty uszczelnienia... Kiedy to wszystko się zsumuje, te wartości, które wynikają też z przyjętych w budżecie wskaźników makroekonomicznych, wielkości wzrostu gospodarczego, inflacji itd., to rzeczywiście można się doliczyć, opierając się na tym budżecie i tych wskaźnikach, że będzie 35,6 miliarda zł z VAT. No więc brakuje nieco ponad... ok. 27 miliardów zł – tyle brakuje przy takiej wyliczance. Ja próbowałem w czasie tej debaty dowiedzieć się, skąd ta kwota będzie. No, pan minister odpowiedział, że mamy po prostu uwierzyć, że będzie. Jednak tej wiary nie podzielają także eksperci związani z waszym obozem i myślę, że mam wszelkie podstawy do tego, żeby należeć do tego grona niedowiarków, choć, szczerze mówiąc, bardzo chciałbym się mylić.

W mojej wypowiedzi poruszyłem przecież to, że ten budżet jest stworzony z ryzykiem, że przyjmuje ryzyko w trudnych czasach, przyjmuje ryzyko dodatkowego przeszacowania VAT. To przeszacowanie wpływów z VAT zdarzało się różnym rządóm. Ja pamiętam, jak trzeba było różne budżety nowelizować, bo trochę już jestem w tym Senacie. No ale tutaj mamy do czynienia z trudną sytuacją na rynkach. Właściwie mamy też do czynienia z brakiem poduszki, z brakiem zapasu, który mógłby posłużyć do tego, żeby zastąpić te wpływy z VAT. Tak więc zachęcam panów senatorów do zapoznania się z tą opinią. Taka informacja znajduje się także w opiniach zleconych przez Senat. Ja cytowałem chyba pana prof. Krajewskiego, który także wskazywał na to ryzyko niższych wpływów z VAT.

No, pan minister już poszedł, ale powiedział nam o 2 kwestiach, jeśli chodzi o sprawę procedury nadmiernego deficytu. Powiedział nam o 2 kwestiach, które dla mnie są sprzeczne. Po pierwsze, powiedział, że rząd już rozmawia na temat zaleceń, które Komisja Europejska przedstawi, a po drugie, że liczy na to, że Polska nie będzie tym objęta. No, jeżeli rząd rozmawia na temat tych zaleceń, to ja bardzo proszę o informację na piśmie, jakie to są zalecenia. Na jaki temat rozmawiacie?

Co będzie w tych zaleceniach? Bardzo bym chciał się tego dowiedzieć. Chyba że obecna tutaj pani minister jest w stanie, zanim zagłosujemy nad tym budżetem, powiedzieć Senatowi, o jakich zaleceniach rozmawiacie i co tak naprawdę negocjujecie. No, ja 3-krotnie pytałem o tę procedurę nadmiernego deficytu i nie udało mi się tego wydobyć z pana ministra, więc jeżeli pani minister nam tego nie powie, to ja poproszę o informację na piśmie o kształcie przekazywanych czy negocjowanych w tej chwili zaleceń dotyczących procedury nadmiernego deficytu oraz o planowanej aktualizacji planu konwergencji, którą rząd przedstawi w kwietniu, w terminie do kwietnia. To tyle mojej odpowiedzi.

Panie Senatorze, nie jesteście lordami, my mamy tylko określoną kadencję – lordowie mają dożywotnią – ale myślę, że jeszcze nieraz będziemy rozmawiali. A kwestię budżetu królowej angielskiej zapamiętałem, sprawdzę to. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Kazimierz Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo króciutko. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w tym budżecie na rok 2024 podczas prac rządu i Sejmu zwiększono dochody budżetu państwa z tytułu wpływów z podatku VAT o 3,8 miliarda zł. To jest oczywiście duża kwota, ale ta kwota, o której pan mówił, przytaczając obawy dotyczące wykonania budżetu, jest wielokrotnie większa od tej kwoty, która została wpisana dodatkowo podczas prac sejmowo-rządowych. A więc skoro mówimy o tych zagrożeniach, to zauważmy, że one oczywiście dotyczą także tamtego projektu, tej propozycji, która została przygotowana jeszcze przez poprzedni rząd. Te wszystkie obawy i te wszystkie zagrożenia dotyczą w praktyce projektu, który został przyjęty przez rząd jeszcze w poprzedniej kadencji. Myślę, że my wszyscy, jak tutaj siedzimy, mówimy o tym szczerze. Jest bardzo dużo zagrożeń związanych z tym budżetem, dotyczących także dochodów

itd., chociaż wszystko wskazuje na to, że te dochody uda się osiągnąć w takiej wielkości, jak to zostało zaproponowane. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

W związku z tym, że widzę, że już nikt nie zapisuje się do wystąpień, chciałbym bardzo podziękować pani minister, panu ministrowi i wszystkim pracownikom Ministerstwa Finansów za tak dobrą współpracę z komisją budżetu i innymi komisjami w trakcie prac nad budżetem na rok 2024. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję także, że swoje wystąpienia do protokołu w ramach tego punktu porządku obrad złożyli senatorowie: Piotr Masłowski, Maciej Żywno, Agnieszka Gorgoń-Komor, Aleksander Szwed, Adam Szejnfeld, Ryszard Świlski, Janusz Pęcherz, Ewa Matecka, Halina Bieda i Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Jednocześnie informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym zostały złożone przez senatorów Aleksandra Szweda, Jerzego Chrościkowskiego i Marka Komorowskiego.

Zamykam dyskusję.

Mam pytanie: czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby jeszcze zabrać głos?

Tak, Pani Minister? Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
HANNA MAJSZCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym się odnieść do pytania, które zostało postawione przez senatora Biereckiego. Zwracam uwagę na to, że, tak jak powiedział pan minister Domański, nie rozmawiamy o żadnych zaleceniach, tylko o czynnikach, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie wysokości polskiego deficytu. I tak jak pan minister mówił, są to takie czynniki jak czynnik wojny, ceny energii, kwestia finansowania pobytu uchodźców. Nie mówimy o zaleceniach. Rekomendacje dla

Polski są po prostu niezależną sprawą Komisji Europejskiej. My o zaleceniach nie rozmawiamy. I tak było to sformułowane w wypowiedzi pana ministra Domańskiego.

Chciałabym jeszcze na zakończenie powiedzieć o kwestii dochodów, w kontekście wypowiedzi pana senatora Kleiny, którą przed chwilą tu usłyszeliśmy. Ja właściwie chciałam to samo powiedzieć, tj. że co do zasady wysokość tych dochodów z VAT jest prawie że na poziomie takim, jaki był prezentowany we wrześniu. A jeżeli mowa o artykule, na który pan senator się powoływał, to z tego artykułu, w moim przekonaniu, nie wynika, że nie wiadomo, skąd jest 27 miliardów, tylko autor artykułu tego nie wie, a to są dwie różne sprawy. A ponieważ autor artykułu nie wiedział, a pan senator o to pytał, to odpowiedź na to pytanie została udzielona przez pana ministra Dropa w trakcie posiedzenia komisji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Teraz informacje, które przekazać muszę. Otóż ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych będzie proszona o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję jednocześnie, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach. Najprawdopodobniej będzie to godzina 15.15.

I jeszcze komunikat pani sekretarz Ewy Kaliszuk.

(Senator Sekretarz Ewa Monika Kaliszuk: Szanowni Państwo... Nie mam mikrofonu...)
(Rozmowy na sali)

**SENATOR SEKRETARZ
MACIEJ GÓRSKI**

Szanowni Państwo, komunikat.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na piątym posiedzeniu Senatu do ustawy budżetowej na rok 2024 – druk senacki nr 46 – odbędzie się dzisiaj, 24 stycznia, 10 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Przerwa, tak jak mówiłem, do 15.15.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 13 do godziny 15 minut 15)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Wznawiam obrady.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo Senatorowie, kolejne, szóste posiedzenie Senatu planowane jest na dni 7 i 8 lutego 2024 r.

Informacja o porządku tego posiedzenia zostanie państwu dostarczona drogą elektroniczną.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2024.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 46 Z.

Sprawozdanie komisji przedstawi senator Kazimierz Kleina.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W przerwie w posiedzeniu Senatu Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zapoznała się z wnioskami zgłoszonymi na posiedzeniu plenarnym, przeanalizowała wcześniej złożone wnioski i podtrzymała swoją rekomendację dotyczącą przyjęcia ustawy bez poprawek.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Tak, Pani Marszałek.

Chciałbym tylko... Namawiam do głosowania za moją poprawką, którą zgłosiłem na posiedzeniu plenarnym, w kwestii przywrócenia IPN kwoty, jaka była wcześniej.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności przeprowadzone zostanie głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 92 senatorów, 62 – za, 30 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 2024. (*Oklaski*)

Porządek obrad piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut i nie mogą dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę, pani senator Magda Kochan. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałabym poruszyć... To jest pytanie, prosba do pana ministra aktywów państwowych o dostosowanie przepisów ustawy, która wyznacza

odpowiednie kryteria osobom ubiegającym się o stanowiska w radach nadzorczych, do aktualnie obowiązujących przepisów mówiących o tytułach naukowych w szkolnictwie wyższym. Tu 2 ustawy stoją wobec siebie w sprzeczności i wiele osób, które uzyskały tytuły naukowe według nowych zasad, nie może zasiadać w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa i w ogóle spółek, dlatego że przepisy z ustawy o spółkach nie są dostosowane do nowych zasad ustanawiania tytułów naukowych przyznawanych przez ministra nauki. Kiedy to zostanie uporządkowane? Moje 2-krotne interwencje u pana ministra Sasina owocowały odpowiedzią, że owszem, resort nad tym pracuje, ale nigdy nie dopracował tego do końca. Zatem prosba o wyjaśnienie, w jakim tempie dostosujemy przepisy będące w gestii jednego resortu do aktualnych wymogów i zasad przyznawania tytułów naukowych określonych w przepisach będących w gestii innych resortów. Bardzo dziękuję.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Magdalena Biejat*)

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

I poproszę teraz o przedstawienie swojego oświadczenia pana senatora Marka Komorowskiego.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie grupy senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, złożone na piątym posiedzeniu Senatu w dniu 24 stycznia 2024 r. Oświadczenie kierowane jest do marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymona Hołowni.

W dniu 9 stycznia 2024 r. posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik zostali w sposób bezprecedensowy zatrzymani w Pałacu Prezydenckim, a następnie osadzeni w zakładach karnych. Zatrzymanie i uwięzienie posłów było niezasadnione i niezgodne z prawem, ponieważ posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik w listopadzie 2015 r. na mocy art. 139 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zostali ułaskawieni przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Andrzeja Dudę. Ułaskawienie może mieć zarówno charakter abolicyjny, jak i prawa łaski sensu stricto, czyli darowania win. Jest to konstytucyjne uprawnienie prezydenta, które nie podlega kontroli ze strony innych organów państwa. Pogląd ten potwierdził Trybunał Konstytucyjny w dniu 2 czerwca 2023 r., stwierdzając, że Sąd Najwyższy nie ma uprawnień do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania kompetencji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie prawa łaski. Mandaty poselskie posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika nie powinny zostać wygaszone, jak również nie powinni oni zostać zatrzymani i osadzeni w zakładach karnych, na skutek zastosowania wobec nich prawa łaski.

Konieczne jest wskazanie, że Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 stycznia 2024 r., sygn. akt I NSW 1268/23, uchylił postanowienie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła Macieja Wąsika oraz postanowieniem z dnia 5 stycznia 2024 r., sygn. akt I NSW 1267/23, uchylił postanowienie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła Mariusza Kamińskiego. Jednak posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik po zatrzymaniu zostali osadzeni w zakładach karnych, a prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wszczął wobec nich postępowanie ułaskawieniowe, które w dniu 23 stycznia 2024 r. zostało zakończone ułaskawieniem i uwolnieniem posłów z zakładów karnych. Zatrzymanie i 2-tygodniowe aresztowanie posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika w kontekście aktu abolicyjnego prezydenta Andrzeja Dudy oraz wyroków Sądu Najwyższego uchylających postanowienie marszałka Sejmu o wygaszeniu mandatów posłów było zbędne, ponadwymiarowe i nie powinno mieć miejsca. Wzywamy więc marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymona Hołownię do przywrócenia stanu faktycznego sprzed dnia 21 grudnia 2023 r. i podjęcia takich działań, które umożliwią pełnienie mandatów poselskich przez Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

Dziękuję.

I zapraszam do głosu senatora Bernackiego.

SENATOR

WŁODZIMIERZ BERNACKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt odczytać oświadczenie w imieniu senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, skierowane do premiera Rzeczypospolitej Donalda Tuska i ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara.

W związku z podaniem w dniu 12 stycznia 2024 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości informacji, iż Dariusz Barski nie pełni funkcji prokuratora krajowego, senatorowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość protestują przeciwko nielegalnemu odwołaniu prokuratora krajowego Dariusza Barskiego. Bezprawne decyzje ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara paraliżują prace Prokuratury Krajowej. Bez zgody prezydenta nie można odwołać prokuratora krajowego, a więc prokuratorem krajowym cały czas pozostaje Dariusz Barski, gdyż nie została wobec niego zrealizowana procedura odwołania, która wymaga zgody prezydenta. Decyzja Adama Bodnara wystawiona została bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, z naruszeniem ustawy – Prawo o prokuraturze, i nie może wywołać żadnych skutków prawnych. Próba siłowego usunięcia prokuratora krajowego Dariusza Barskiego z urzędu i obsadzenie na stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Bilewicza jako pełniącego funkcję prokuratora krajowego są całkowicie niezgodne z prawem, ponieważ, po pierwsze, nie ma takiego stanowiska jak pełniący obowiązki prokuratora krajowego, a po drugie, w całej tej procedurze pominięto stanowisko prezydenta, co jest całkowicie niezgodne z prawem, a co w konsekwencji prowadzi do destabilizacji kraju i może doprowadzić do paraliżu postępowań toczących się przed wymiarem sprawiedliwości oraz organami ścigania. Zatem wzywamy ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Adama Bodnara do natychmiastowego zaprzestania niezgodnych z prawem działań w Prokuraturze Krajowej i umożliwienia Dariuszowi Barskiemu dalszego pełnienia funkcji prokuratora krajowego.

Tu następują podpisy senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.
Zapraszam senatora Masłowskiego.

**SENATOR
PIOTR MASŁOWSKI**

Pani Marszałek! Koledzy i Koleżanki Senatorowie!

Moje oświadczenie kieruję do ministra do spraw rolnictwa Czesława Siekierskiego oraz do ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego Agnieszki Buczyńskiej.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Panowie, proszę o spokój. Proszę przenieść rozmowy w kuluary. Dziękuję.)

Oświadczenie to jest związane z petycją fundacji Vet-Alert, która była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Petycji 8 grudnia. Petycja ta dotyczy prowadzenia działalności weterynaryjnej przez organizacje pozarządowe. Otóż obecnie stan prawny wygląda tak, że ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt mówi o tym, że prowadzenie zakładu lecznictwa dla zwierząt jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo przedsiębiorców. De facto oznacza to, że zakład weterynaryjny może prowadzić tylko i wyłącznie przedsiębiorca, instytucja prowadząca działalność gospodarczą. Autorzy tej petycji zwrócili uwagę na to, że podobna sytuacja dotyczyła ustawy o działalności leczniczej, tej skierowanej do ludzi, ale tutaj błąd naprawiono już w 2012 r. Wtedy dopuszczono możliwość wykonywania takiej działalności przez organizacje pożytku publicznego. I mamy pierwszy paradoks, na który chciałbym zwrócić uwagę: organizacje pozarządowe w tym kraju mogą leczyć ludzi, a nie mogą leczyć zwierząt. Drugi paradoks tej sytuacji prawnej polega na tym, że fundacja Vet-Alert jako organizacja ma statut zatwierdzony przez sąd, a przecież ta działalność weterynaryjna jest zapisana jako działalność statutowa. Wydaje się absurdalne, że jeden organ państwa stwierdza tak, a drugi inaczej.

Po tym posiedzeniu komisji wydawało mi się, że wszystko idzie w dobrą stronę, bo wniosek został skierowany do dalszych prac. Pytanie więc, po co to oświadczenie. Otóż 27 stycznia

tego roku Zachodniopomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna wykreśliła z rejestru zakładów leczniczych dla zwierząt gabinet fundacji Vet-Alert. Zaniepokoiło mnie to, tym bardziej że nie wymaga dużego wysiłku sprawdzenie, że ileś zakładów leczniczych prowadzonych przez organizacje pozarządowe cały czas działa na terenie kraju, działa też na terenie województwa zachodniopomorskiego. Zresztą ta organizacja dostarczyła mi taką listę. Ale nie chodzi tu o to, żebym skarżył się na innych. Ja mam świadomość, że Zachodniopomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna podjęła ten krok w zgodzie z literą prawa, ale zaciekało mnie, dlaczego akurat teraz i dlaczego po petycji złożonej przez tę organizację pozarządową. I dlatego zwracam się do ministra rolnictwa o sprawdzenie tego.

Druga kwestia jest taka, że ludzie, którzy prowadzą tę organizację, przez 12 lat prowadzili zakład weterynaryjny w województwie śląskim. Ci ludzie zdecydowali się założyć organizację pozarządową po to, żeby pomagać starszym osobom, które mają zwierzęta, rolnikom, których nie zawsze na opiekę weterynaryjną stać, czy wreszcie organizacjom pozarządowym działającym na rzecz zwierząt, które – jak wynika z krótkiego rozeznania, które zrobiłem – bardzo często mają duże zadłużenia wynikające właśnie z tego, że nie stać ich na komercyjne usługi weterynaryjne. Dlatego ta zmiana wydaje się jak najbardziej sensowna.

Rozmawiałem na ten temat z panią ministrem Buczyńską i to jest kolejna rzecz, którą bym chciał dodać do tej całej układanki. Bo rozmowie przysłuchiwali się inni parlamentarzyści. Oni mi zadali takie pytanie: dlaczego ci ludzie po prostu nie założą działalności gospodarczej? A clou jest w tym, co powiedziałem wcześniej: oni to robili i nie chcą tego robić. Organizacje pozarządowe to w każdym państwie demokratycznym filar demokracji. Jest sektor publiczny, jest sektor prywatny i jest trzeci sektor, czyli organizacje pozarządowe, i to jest filar demokracji. Chciałbym, żeby one w Polsce były traktowane na równych warunkach, tak jak inne podmioty, w tym podmioty gospodarcze. Liczę na to, że ten mój głos to będzie trochę głos w imieniu tych, co nie mówią, czyli zwierząt, ale także głos w imieniu organizacji pozarządowych i za zrównaniem szans podmiotów bez względu na formę organizacyjną i sposób funkcjonowania w Polsce. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo dziękuję.
I zapraszam senatorkę Górską.

SENATOR
ANNA GÓRSKA

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!

Jednym z największych wyzwań stojących przed Polską w najbliższych dekadach jest w kontekście klimatu i zobowiązań międzynarodowych sprawiedliwa transformacja energetyczna. Sprawiedliwa to znaczy taka, która pozwoli na odejście od wykorzystywania paliw kopalnych przy zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego i możliwie niskich cen energii, a także będzie miała na uwadze pomoc w transformacji regionów powęglowych.

Według wszystkich dostępnych prognoz wraz z dekarbonizacją gospodarki będzie rosło zapotrzebowanie na energię elektryczną, i to pomimo zwiększania efektywności energetycznej. Stanie się tak wskutek elektryfikacji różnych sektorów gospodarki, takich jak transport i ciepłownictwo, które obecnie zależą od bezpośredniego spalania paliw kopalnych. Wyzwanie to stoi przed Polską, od dawna uzależnioną od importu energii, w której ponad 70% energii elektrycznej i ponad 50% ciepła pochodzi ze spalania paliw kopalnych, węgla i gazu, a emisja gazów cieplarnianych w przeliczeniu na jednostkę wytworzonej energii jest tu najwyższa na tle państw Unii Europejskiej. W świetle tych informacji budowa zeroemisyjnej i bezpiecznej energetyki, energetyki jądrowej opartej na reaktorach lekkowodnych, jest koniecznością. Tak jak konieczne jest inwestowanie w odnawialne źródła energii, czyli budowa farm wiatrowych oraz fotowoltaiki.

Do całkowitej dekarbonizacji energetyki Polska potrzebuje kilkunastu gigawatów z energetyki jądrowej pracującej razem z kilkudziesięcioma gigawatami energii odnawialnej. Budowa tej energetyki to konieczność nie tylko klimatyczna, ale też wynikająca ze struktury wiekowej polskiej energetyki zawodowej.

Polska dramatycznie potrzebuje czystej energii i atom taką energią jest. Energetyka jądrowa pozwoli nie tylko zapewnić większą niezawodność pracy systemu elektroenergetycznego, ale

też zmniejszyć zapotrzebowanie na moce gazowe w systemie oraz ograniczyć import gazu ziemnego. Pozwoli też na znaczące zmniejszenie nieuniknionej przy obecnej trajektorii rozwoju polskiego systemu energetycznego czasowej redukcji mocy i może, przy odpowiedniej metodzie finansowania, ustabilizować ceny energii elektrycznej. Można też dzięki niej zasilić największe polskie systemy ciepłownicze.

W polskim projekcie jądrowym przyjęto nowoczesne ramy prawne dotyczące bezpieczeństwa oraz sposobu prowadzenia inwestycji. Wybrany został też wykonawca pierwszej elektrowni, przeprowadzono konsultacje międzynarodowe, a lokalizacja została gruntownie przebadana. Otrzymano decyzję zasadniczą oraz decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, a także decyzję o ustaleniu lokalizacji.

Jednocześnie poparcie społeczne dla energetyki jądrowej jest wysokie i niedawno przekroczyło 80%. Cieszy też stałe poparcie polityczne. Energetyka jądrowa jest deklaratywnie wspierana przez wszystkie polskie rządy od 2010 r., choć nie sposób nie zauważyć, że podejście do tej kwestii zmieniało się w zależności od tego, czy członkowie rządów byli aktualnie w koalicji, czy w opozycji.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że ten strategiczny projekt jest opóźniony względem harmonogramu, a strategia jego realizacji po cichu została odłożona na półkę. Nadal nie wiadomo, jak dokładnie finansowana będzie inwestycja w polski atom. Nikt z rządzących nie przedstawił też pomysłu, jaka dokładnie ma być jego rola w sektorze wytwarzania energii. Nie wybrano także lokalizacji ani dostawcy technologii dla drugiej elektrowni jądrowej. Nie wiadomo też, co z lokalizacjami składowisk odpadów jądrowych, zarówno tych wytwarzanych już teraz w Polsce, pochodzących z branży medycznej i z przemysłu, jak i tych, które produkować będzie w przyszłości energetyka jądrowa.

Jednocześnie pojawiły się projekty jądrowe, nieujęte w programie, choć niemal we wszystkie są bezpośrednio lub pośrednio zaangażowane największe spółki Skarbu Państwa, m.in. Polska Grupa Energetyczna, Orlen, KGHM Polska Miedź. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że te projekty nie są w żaden sposób koordynowane na poziomie strategicznym, co może prowadzić do narastających problemów w ich realizacji oraz do rywalizacji o zasoby i kadry.

Wszystkie te zagadnienia w kontekście strategicznej wagi polskiego programu atomowego prowadzą do następujących pytań. Czy kontynuowana będzie budowa elektrowni jądrowej nr 1 w lokalizacji Lubiato-Kopalino? Kiedy zostaną wybrane lokalizacje EJ2 oraz kiedy rozpoczęta zostanie przejrzysta procedura wyboru dostawcy technologii i generalnego wykonawcy? Czy kontynuowany będzie ze wsparciem rządowym projekt elektrowni jądrowej w Koninie-Pątnowie? Kiedy powstanie spójna strategia budowy SMR-ów, w której określona zostanie rola małych reaktorów modułowych w miksie energetycznym, oraz strategia dekarbonizacji ciepłownictwa? Kiedy poznamy model finansowania atomu, który zapewni minimalizację kosztu energii elektrycznej dla odbiorców końcowych? W jaki sposób na gruncie prawnym lub biznesowym zapewniony zostanie ekonomicznie wysoki współczynnik wykorzystania mocy w energetyce atomowej? O ile wzrosną nakłady na pensje w administracji państwowej oraz jednostkach budżetowych związanych z programem atomowym? Kiedy poznamy wyniki audytu decyzji zasadniczych wydanych spółce celowej Orlen Synthos Green Energy, który wyjaśni kwestie wskazane przez ABW? Oraz w końcu w jaki sposób zagwarantowana będzie transparentność procesu wydawania decyzji i postanowień administracyjnych dotyczących atomu i czy będą one publikowane w BIP-ach odpowiednich instytucji?

Ponieważ te pytania dotyczą właściwości kilku ministerstw, m.in. Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Ministerstwa Aktywów Państwowych, a także ministra – koordynatora służb specjalnych, chciałabym uzyskać odpowiedź od prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.
Zapraszam panią senatorkę Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Kieruję swoje oświadczenie do minister zdrowia, pani Izabeli Leszczyny.

Szanowna Pani Minister, zwracam się do pani w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyborów medycznych i w związku z nowelizacją tej ustawy, której celem było rozszerzenie kręgu osób, którym przysługują bezpłatne leki i środki spożywcze oraz wyroby medyczne, o świadczeniobiorców w wieku do ukończenia osiemnastego roku życia i po sześćdziesiątym piątym roku życia, a także w sprawie nowej listy refundacyjnej obowiązującej od 1 września.

Niestety docierają do mnie informacje i pisma oraz prośby dotyczące problemów lekarzy specjalistów w związku z wystawianiem recept na darmowe leki dla osób powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia oraz do osiemnastego roku życia. Jak wynika z tych doniesień, do wystawiania recept ze 100-procentową refundacją dla dzieci i seniorów nie są już uprawnieni lekarze przyjmujący pacjentów prywatnie, którzy mają podpisaną umowę na tę refundację z Narodowym Funduszem Zdrowia. Głównym argumentem świadczącym o głębokim niedopatrzeniu w wymienionej nowelizacji są problemy kadrowe w ochronie zdrowia. Absurdem wydaje się wysyłanie pacjenta przez specjalistę do lekarza POZ, aby mógł on otrzymać bezpłatne leki. Nie możemy ograniczać prawa pacjenta do bezpłatnych leków ani prawa lekarza do ich wypisywania.

W związku z powyższym zwracam się do pani minister, aby jak najszybciej podjęto interwencję i kroki legislacyjne w tej sprawie. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.
I zapraszam pana senatora Jarmuzewicza.

**SENATOR
TADEUSZ JARMUZIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Dzisiaj miał miejsce taki nowy obyczaj, którego wcześniej ja tu nie stwierdziłem... Moi

przedmówcy z PiS zwracali się do marszałka Sejmu, do premiera. Ja chciałbym przyjąć tę konwencję i mam kilka słów do pana Kaczyńskiego. Oczywiście w związku z formułą tego wystąpienia kieruję to moje oświadczenie do ministra sprawiedliwości, bo do kogoś musi być ono adresowane. Pozwolę sobie na tych kilka słów...

Panie Prezesie Kaczyński!

Jako senator mam obowiązek i zaszczyt bronić praw i interesów wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i polskiej racji stanu. Kieruję ten list otwarty, by uświadomić panu szkodliwość prowadzonej przez pana kampanii antyniemieckiej uderzającej w obywateli Rzeczypospolitej narodowości niemieckiej oraz we wszystkich obywateli Rzeczypospolitej czerpiących korzyści ze stale rosnącej współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy naszymi sąsiadującymi ze sobą państwami. W swoich licznych wypowiedziach pojawiających się od lat insynuuje pan rzekome próby dominacji ze strony Niemiec wobec państwa polskiego, rzekomą zależność od Niemiec czy wręcz agenturalność Platformy Obywatelskiej i jej lidera Donalda Tuska. Tymi wypowiedziami uderza pan w fundamenty dobrosąsiedzkich relacji pomiędzy Polską a Niemcami, bezpodstawnie kwestionuje pan lojalność i polskość wielu współobywateli. Uprawia pan odwróconą pedagogikę wstydu, nieudolnie usiłując wywołać nastroje antyniemieckie mające zapewnić panu utrzymanie władzy – tak było do 15 października – czy też powrót do władzy po przegranych wyborach.

Kilka przykładów pana publicznych wypowiedzi – ja oczywiście podam do protokołu stosowne linki, tak żeby udokumentować, skąd się to wzięło. Pan Kaczyński na konwencji wyborczej w Jasionce w 2023 r. w październiku powiada tak: „Niemcy z wyższością traktują Polskę i Polaków. Z tym żaden Polak, który ma jakieś poczucie godności, ma normalny i zdrowy pogląd na własny naród i sąsiadów oraz nie jest urodzonym niewolnikiem – bo u nas trochę takich ludzi jest – nie może się zgodzić. A oni z góry się na to zgodzili”. Oni – opozycja. Słowa te padły na konwencji wyborczej w Jasionce.

Inny przykład to konwencja wyborcza w Paradyżu w sierpniu ub.r. „Żadne zapewnienia Donalda Tuska nie mają znaczenia. Dla niego ważny jest Weber, a nie polskie społeczeństwo. Ważne są Niemcy, a nie Polska. Bruksela, a nie Warszawa”. To było na konwencji wyborczej w Paradyżu.

I kolejny przykład słów Kaczyńskiego: „Jeżeli w Polsce będzie rządzić partia niemiecka, to będziemy szli drogą, która prowadzi pod niemiecki but. Nie życzę sobie, żeby Niemcy mieli większe prawa – nie czuję się gorszy! Niestety w Polsce jest tradycja stronnictw i dziś tak jest za sprawą PO”. Na spotkaniu z mieszkańcami Kędzierzyna, w moim okręgu wyborczym, tak haniebne słowa padły.

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań przeprowadzonego w 2021 r. przez Główny Urząd Statystyczny 132 tysiące obywateli Rzeczypospolitej zadeklarowały narodowość niemiecką. Duża ich część zamieszkuje województwo opolskie – region, którego jestem dumnym mieszkańcem i którego mieszkańców mam zaszczyt reprezentować w Senacie. W ostatnich wyborach część obywateli pochodzenia niemieckiego oddała na mnie swoje głosy – i teraz zaprezentuję dość istotny fragment, wyjaśniający powód adresowania tego oświadczenia do ministra sprawiedliwości – dlatego staję dzisiaj w obronie ich praw. Polscy obywatele narodowości niemieckiej są obywatelami Rzeczypospolitej takimi samymi jak ja czy pan, Panie Kaczyński. To są tacy sami obywatele. Nie ma pan prawa ani powodu do obrażania ich czy też odmawiania im lojalności wobec państwa polskiego. Codzienną pracą budują przyszłość Polski, płacą podatki, aktywnie uczestniczą w życiu lokalnych społeczności – współtworzą naszą wspólną Rzeczpospolitą. Przypominam art. 256 §1 kodeksu karnego: kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Pana strategia polityczna oparta na wzbudzaniu resentymentu antyniemieckiego nie jest nowym ani oryginalnym konceptem w polskiej polityce. Wraca pan do najgorszych, mrocznych komunistycznych wzorców, utrwalonych przez Mieczysława Moczara albo Albina Siwaka. Mam świadomość, że tego typu porównanie może być irytujące czy wręcz bulwersujące, ale fakty oraz podobieństwo używanych przez nich i pana argumentów są jednoznaczne. To dokładnie ta sama narracja. Nie wstyd panu, Panie Kaczyński? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję też za dyscyplinę czasową.

I zapraszam pana senatora Szweda.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na początek chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić wszystkich rolników z powiatów dzierznońskiego, kłodzkiego i żąbkowickiego, z mojego okręgu senackiego. Bardzo dziękuję. Jestem zaszczycony tym, że na przestrzeni ostatnich 8 lat, w czasie IX i X kadencji wspólnie z wami mogłem zabiegać o wiele postulatów rolniczych.

Swoje oświadczenie senatorskie chcę skierować do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Czesława Siekierskiego.

Szanowny Panie Ministrze, w całej Polsce dzisiaj odbywa się ogólnopolski protest rolników. Protesty odbędą się w ponad 150 miejscach w Polsce, każdy organizowany jest przez indywidualnych rolników lub regionalne struktury związkowe. Jest to wspólny strajk rolników i organizacji rolniczych. Rolnicy stają przeciwko rozwiązaniom wprowadzanym przez Unię Europejską i jednoczą się w protestach z rolnikami z Niemiec, Francji, Litwy, Rumunii czy Holandii.

Główne postulaty rolników... Po pierwsze, stop dla niekontrolowanego importu towarów rolno-spożywczych z Ukrainy i innych krajów pozaunijnych niestosujących norm Unii Europejskiej. Konieczne jest przygotowanie strategii akcesyjnej Ukrainy do Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa z podziałem na sektory. Europejskich rolników obowiązują koszty i regulacje, którym nie podlegają producenci rolni z Ukrainy oraz z innych krajów spoza Wspólnoty. Dopuszczenie na rynek europejski towarów rolno-spożywczych z krajów pozaunijnych bez żadnych regulacji jest skrajną nieodpowiedzialnością Komisji Europejskiej. Dlatego rząd Zjednoczonej Prawicy w kwietniu ub.r. podjął decyzję o zamknięciu granicy z Ukrainą. Nie baliśmy się postawić Unii Europejskiej w obronie polskich rolników. Te ograniczenia nadal obowiązują. Unia Europejska

pracuje obecnie nad kolejnym przedłużeniem otwarcia granic z Ukrainą, na co nie można się zgodzić. Co w tej kwestii zamierza państwa resort? W czasie kampanii PSL obiecywało wprowadzenie systemu kaucji. Do tej pory do prac w Sejmie nie trafił projekt ich ustawy kaucyjnej, która rzekomo miała rozwiązać problem. Czy w tej kwestii toczą się prace legislacyjne w państwa resorcie? Jeśli tak, to kiedy możemy się spodziewać takiej ustawy?

Jeśli chodzi o postulaty rolników, to, po drugie, rolnicy żądają rewizji wspólnej polityki rolnej. Wspólna polityka rolna powinna być spójną polityką regionów, uwzględniającą specyfikę rolnictwa na danym terenie. Rolnicy protestują przeciwko ograniczeniu produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz nakładaniu kolejnych obustronnych środowiskowych wynikających z Europejskiego Zielonego Ładu – chodzi o tzw. ekoschematy ugorowania. Dlatego rząd Prawa i Sprawiedliwości uprościł plan strategiczny wspólnej polityki rolnej, umożliwiając otrzymanie ryczałtu zastępującego pozostałe płatności, m.in. ekoschematy, dla gospodarstw do 5 ha, uprościliśmy ekoschematy, w tym rolnictwo węglowe. W poprzednim roku rząd Prawa i Sprawiedliwości wywalczył odstąpienie od obowiązku ugorowania ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego w związku z wojną na Ukrainie. Co zrobi w tej kwestii rząd Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy? Co zrobi państwa resort?

Po trzecie, rolnicy żądają rozdysponowania wśród rodzinnych gospodarstw rolnych ziemi powracającej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa z tzw. trzydziestek. Zgodnie z prawem spółki, które nie wyłączyły dobrowolnie 30% dzierżawionych państwowych gruntów po upływie terminu umowy dzierżawy, nie mają już prawa pierwokupu ziemi ani prawa do przedłużenia dzierżawy. Rząd Zjednoczonej Prawicy wprowadził ustawę dotyczącą ochrony ziemi. Zabezpieczył szczególnie kwestię sprzedaży ziemi z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wprowadzona została elektroniczna ewidencja działek, która pozwala na transparentny dostęp do informacji o działkach będących w zasobie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Przy oddziałach terenowych KOWR działają rady społeczne, które opiniują gospodarowanie ziemią. Teraz Prawo i Sprawiedliwość złoży projekt ustawy, która zapewni ich działanie na

poziomie ustawowym oraz zapewni jawność ich obrad. Jakie stanowisko w tej kwestii zajmie pański resort?

Po czwarte, rolnicy żądają także rozdzielania produkcji roślinnej i zwierzęcej przy szacowaniu strat w gospodarstwach hodowlanych w związku z suszą. Przypomnę, że w połowie ubiegłego roku jako rząd Zjednoczonej Prawicy przyjęliśmy przepisy dotyczące rozdzielania produkcji roślinnej i zwierzęcej przy szacowaniu strat suszowych. Wypracowaliśmy, wspólnie z rolnikami, propozycje zmian dotyczących wypłacania środków w ramach szkód spowodowanych suszą. Dlaczego nowe kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jeszcze tego nie przyjęło? W budżecie państwa zabezpieczyliśmy 1,4 miliarda zł na wypłatę odszkodowań suszowych.

Po piąte, rolnicy żądają regulacji prawnych, które pozwolą chronić opłacalności w produkcji roślinnej i będą zabezpieczały gospodarstwa rolne przed gwałtownymi wzrostami kosztów produkcji oraz gwałtownymi spadkami cen skupu, poniżej opłacalności. Dlatego posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz'15 złożyli projekt ustawy zapewniającej rolnikom otrzymanie przy sprzedaży ceny nie niższej niż koszty wytworzenia – to tzw. ustawa hiszpańska, czyli rozwiązania wzorowane na przepisach przyjętych w Hiszpanii. Pozycja rolnika w łańcuchu dostaw musi być wzmocniona, a rolnik musi uzyskać godną cenę za swoje produkty. Jakie stanowisko w tej kwestii zajmie pański resort?

Po szóste, rolnicy żądają deklaracji utrzymania dopłat do paliwa rolniczego na poziomie 2 zł. W 2023 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł tę stawkę do 2 zł. Uzyskaliśmy na to zgodę Komisji Europejskiej. Czy nowy rząd wystąpił o taką zgodę do Komisji Europejskiej i czy planuje przeznaczyć środki na ten cel, aby stawka została podniesiona ze 1,46 zł do 2 zł również w roku 2024?

I po siódme, rolnicy żądają utrzymania w 2024 r. wysokości środków pomocowych w odniesieniu do wszystkich zbóż, rzepaku, owoców oraz innych na poziomie z 2023 r. w związku z destabilizacją rynku spowodowaną napływem produktów rolnych spoza Unii Europejskiej. Od czasu destabilizacji europejskiego rynku rolnego przez produkty rolne z Ukrainy uruchomiliśmy, jako Prawo i Sprawiedliwość, rekordowe wsparcie dla rolników, w łącznej wysokości 15 miliardów zł. W ubiegłym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości

wypłacił rekordowe wsparcie dla producentów zbóż. Jakie środki na pomoc dla rolników zamierza przeznaczyć rząd Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy w roku bieżącym?

Podzielając postulaty rolników, proszę o odpowiedź na przedstawione oświadczenie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.

I zapraszam panią senatorkę Kołacz-Leszczyńską.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.
Wysoki Senacie!

Ja pozwalam sobie skierować moje oświadczenie do ministra aktywów państwowych, do pana ministra Borysa Budki. A dotyczy ono interwencji, sprawy skierowanej do mnie, jako senatora, odnośnie do sytuacji, która miała miejsce przy podpisaniu umowy z PGNiG Obrót Detaliczny w obszarze klientów biznesowych w oddziale dolnośląskim.

Otóż przedsiębiorca, który zwrócił się do mnie, jak się okazało, do końca 2022 r. miał podpisaną umowę z PGNiG. Zaznaczę tylko, że prowadzi działalność restauracyjną i wynajem apartamentów. Na skutek wybuchu wojny na Ukrainie dokonano aneksowania umowy. Wtedy padały propozycje różnych wariantów cenowych. Okazało się, że aneks końcowy opiewał na kwotę wyższą – prawie 150% – niż dotychczasowe kwoty, w dotychczasowych umowach.

Co więcej – i to jest bardzo ważne w tym całym opisie sytuacji – przedsiębiorca miał tylko 24 godziny, czyli jeden dzień, jedną dobę, na podpisanie umowy plus aneksu. A umowa ta miała 22 strony, głównie sformułowań technicznych, prawnych. I przedsiębiorca bardzo chciał sam dokonać analizy. Niestety, to mu się nie udało. Żadna kancelaria prawna nie chciała się podjąć sprawdzenia, weryfikacji tejże umowy właśnie w ciągu jednej doby. A jeszcze dodam, że oczywiście umowy z PGNiG dla podmiotów takich jak właśnie ten przedsiębiorca są nienegocjowalne.

Więc albo przedsiębiorca podpisuje warunki, jakie zostały przekazane, albo odcinają mu po prostu gaz. A sytuacja owego przedsiębiorcy jest jeszcze trudniejsza ze względu na lokalizację nieruchomości, gdyż restauracja i hotel są położone w strefie A szczawińskiego uzdrowiska, właśnie w Szczawnie-Zdroju, i zabytkowy charakter nieruchomości nie pozwala na zamontowanie absolutnie żadnych alternatywnych źródeł gazu, czy to wolno stojącej butli, czy temu podobnych.

Oczywiście w umowie koszty są dużo wyższe, jest to 150% wcześniejszych kosztów. Tak więc szef, prezes poprosił, aby pracownicy po prostu oszczędzali gaz. W związku z tym bardzo oszczędnie zużywali oni gaz, nie dogrzewali sali restauracyjnej, apartamentów i ciągów komunikacyjnych. Przypomnę tylko, że w tamtym czasie pan premier Mateusz Morawiecki razem ze swoimi ministrami nawoływali do przykrycia kurków ogrzewania, by w Polsce żadnemu z nas nie zabrakło gazu. Tak też postępowali prezes razem z pracownikami, zachowując się bardzo odpowiedzialnie. I proszę sobie wyobrazić, jaki szok przeżyli, kiedy 9 stycznia tego roku za to oszczędzanie, za to, że starali się bardzo odpowiedzialnie gospodarować gazem, otrzymali fakturę i karę od PGNiG na kwotę 18 tysięcy 181 zł 92 gr brutto. Oczywiście przeżyli szok. Nie wiedzieli, co to jest. Sprawdzili jeszcze raz umowę i, co ważne... Przeczytam teraz to, co zostało napisane w piśmie, które zostało do mnie skierowane. Oni absolutnie uważają, że... Piszą tak: „Zapis o ewentualnych karach umownych był wprowadzony do umowy tylko tej, którą kazali nam podpisać bardzo szybko. Nie mogliśmy się z nią dokładnie zapoznać z powodu braku czasu, a my dysponujemy wszystkimi naszymi umowami i tego zapisu nie ma. Uważamy, że jest to zapis, który jest nieuczciwą praktyką, wykorzystującą pozycję monopolisty rynku gazu, jakim jest PGNiG. My jako małe, średnie przedsiębiorstwo w negocjacjach z tak dużym przedsiębiorcą jesteśmy zawsze na przegranej pozycji”. Przypomnę tylko, że rok 2022 to był również czas po pandemii, kiedy branża gastronomiczna i hotelarska najbardziej ucierpiała.

Panie Ministrze, ja bardzo proszę... Dla mnie to jest jakaś totalna aberracja. Oczywiście przedsiębiorca złożył reklamację. Ja również będę interweniowała. Ale bardzo proszę pana ministra o to, by przyjrzał się tej sytuacji. Spodziewam się, że to nie był pojedynczy problem pojedynczego przedsiębiorcy. Nie może być tak, że w tak wyjątkowych

sytuacjach – myślę tutaj o wojnie, o pandemii – państwo polskie absolutnie wykorzystuje swoją pozycję w starciu z małymi i średnimi przedsiębiorcami. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana senatora Komarnickiego.

**SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze!

Moją interpelację kieruję do ministra infrastruktury.

Apeluję o podjęcie pilnych działań mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu północnej części województwa lubuskiego. Modernizacja i elektryfikacja linii nr 203 ma decydujące znaczenie dla zapewnienia wykluczonym komunikacyjnie mieszkańcom całej północy województwa lubuskiego większej dostępności połączeń kolejowych, zarówno tych dalekobieżnych, jak i regionalnych, obsługiwanych najpopularniejszymi na polskiej sieci kolejowej elektrycznymi zespołami trakcyjnymi, na których bazuje większość operatorów kolejowych w naszym kraju. Modernizacja tej linii powinna objąć także zapewnienie dwutorowości i wybudowanie łącznic w Kostrzynie nad Odrą na kierunkach Szczecin i Zielona Góra – uwaga, ważne – co umożliwi bezkolizyjne skomunikowanie z linią kolejową nr 273, tzw. Odrzańką.

Gorzów Wielkopolski jest jedynym miastem wojewódzkim w Polsce obsługiwanym trakcją spalinową, która od dziesięcioleci stanowi jedynie model uzupełniający wobec podstawowych, zelektryfikowanych korytarzy transportowych. Powoduje to wiele problemów natury logistyczno-technicznej, takich jak niska dostępność taboru spalinowego u przewoźników, brak możliwości pozyskania dofinansowania na tabór inny niż zeroemisyjny, oczywiście jest też większa awaryjność konstrukcji opartych na silniku spalinowym. Czynniki te w praktyce uniemożliwiają zwiększenie liczby połączeń do i z węzła gorzowskiego, powodując wtórne wygaszanie popytu wśród pasażerów.

Wskazać należy, iż strona niemiecka nosi się z zamiarem elektryfikacji odcinka kolejowego Küstrin-Kietz – Berlin, będącego przedłużeniem właśnie tej linii nr 203 po stronie niemieckiej, co dodatkowo przełoży się na znaczący wzrost aktywności gospodarczej powiatów położonych wzdłuż dawnej Ostbahn.

Za modernizacją i elektryfikacją odcinka Kostrzyn nad Odrą – Krzyż przemawia ważny interes społeczny mieszkańców subregionu gorzowskiego, ale oczywiście bardzo ważny jest też interes gospodarczy. Elektryfikacja jest konieczna dla zdynamizowania przewozów towarowych, zwłaszcza dla przedsiębiorstw działających w podstrefach Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Kostrzynie nad Odrą, Witnicy, Gorzowie Wielkopolskim i Drezdenku oraz dla wielu wielkich firm zlokalizowanych w pobliżu tej linii. Elektryfikacja z pewnością usprawni transport ładunków masowych i poprawi rachunek ekonomiczny tego procesu oraz oczywiście odciąży transport kołowy. Elektryfikacja linii kolejowej nr 203 ma też ogromne znaczenie dla terminowości realizacji przewozów w sytuacji awarii magistrali kolejowych na osi północ – południe przez Kostrzyn nad Odrą oraz na połączeniu Szczecin – Krzyż – Poznań.

Wart uwagi jest również wzrost znaczenia linii nr 203 dla obronności kraju jako najkrótszego połączenia kolejowego zachodniej granicy Polski z newralgicznym obszarem obwodu

kaliningradzkiego w związku z możliwością trasowania pociągów dalej, w kierunku tzw. przemyku suwalskiego.

Jako senator ziemi gorzowskiej, a zwłaszcza w związku z tym, iż opisana sytuacja dotyczy mojego okręgu wyborczego, przyrzekłem moim wyborcom, że przypilnuję, aby elektryfikacja linii nr 203 stała się faktem. Były wojewoda lubuski Władysław Dajczak obiecywał szeroki zakres działań w związku z tą kwestią, jednak przez 8 lat nie zrobił dosłownie nic.

Szanowny Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie w tej ważnej sprawie. Dziękuję bardzo za uwagę.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym zamyka się lista senatorów, którzy zgłosili się dzisiaj do oświadczeń.

Informuję, że protokół piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni od posiedzenia w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 03)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8
1 R. Ambrozik	+	-	+	+	+	-	-	-
2 W. Bernacki	+	-	+	+	+	+	-	-
3 H. Bieda	-	+	+	+	-	-	+	+
4 M. Biejat	-	+	+	+	-	-	+	+
5 K. Bierkowski	+	-	-	+	+	+	-	.
6 G. Bierecki	-
7 P. Błaszczak	+	-	+	+	+	+	-	-
8 R. Bober	-	+
9 A. Bodnar
10 A. Bogucka	+	-	+	+	+	+	-	.
11 M. Borowski	-	+	?	+	-	-	+	.
12 B. Borusewicz
13 R. Brejza	-	+	+	+	-	-	+	+
14 G.M. Brzezina	-	+	+
15 J. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	-	-
16 L. Czarnobaj	-	+	+	+	-	-	+	+
17 G. Czelej	+	-
18 W. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	-	-
19 A. Dunin	-	+	+	+	-	-	+	+
20 W. Durlak	+	-	+	+	+	+	-	-
21 W. Dzikowski	-	+	+	+	-	-	+	+
22 A. Dziuba	.	+	+	+	-	-	+	+
23 G. Fedorowicz	-	+	+	+	-	-	+	+
24 J. Fedorowicz	-	+	+	+	-	-	+	+
25 Z. Frankiewicz	-	+	+	+	-	-	+	+
26 L. Galemba	+	-	+	+	+	+	+	-
27 S. Gawłowski	-	+	+	+	-	-	+	+
28 B. Godyla	-	+	+	+	-	-	+	+
29 S. Gogacz	+	-	+	+	+	+	-	-
30 M. Golba	+
31 A. Gorgoń-Komor	-	+	+	+	-	-	+	+
32 A. Górski	-	+	+	+	-	-	+	+
33 M. Górski	+	-	+	+	+	+	-	-
34 T. Grodzki	-	+	+	+	-	-	+	+
35 J. Gromek	-	+	+	+	-	-	+	+
36 R. Grupiński	-	+	+	+	-	-	+	+
37 J. Hamerski	+	-	+	+	+	+	-	-
38 J. Hibner	-	+	+	+	-	-	+	+
39 T. Jarmuziewicz	-	+	+	+	-	-	+	+
40 J. Jodłowski	+	-
41 A. Kalata	+	-	.	+	+	+	-	-
42 E.M. Kaliszuk	-	+	+	+	-	-	+	+
43 M. Kamiński	.	+	+	+	-	-	+	+
44 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	-	-
45 M. Karpiński	-	+	+	+	-	-	+	+
46 M. Kidawa-Błońska	-	+	+	+	-	-	+	+
47 K. Kleina	-	+	+	+	-	-	+	+
48 B. Klich	-	+	+	+	-	-	+	+
49 A. Kobiak	-	+	+	+	-	-	+	+
50 M. Kochan	.	+	+	+	-	-	+	+
51 A. Kołacz-Leszczyńska	-	+	+	+	-	-	+	+
52 W. Komarnicki	-	+	+	+	-	-	+	+
53 M. Komorowski	+	-	+	+	+	+	-	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8
54 W. Konieczny	-	+	+	+	-	-	+	+
55 M. Kopiec	-	+	+	+	-	-	+	+
56 W. Kraska	+	-	+	+	+	+	-	-
57 K. Kukucki	.	+	.	+	-	-	+	+
58 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	-	+	+
59 T. Lenz	-	+	+	+	-	-	+	+
60 J.F. Libicki	-	+	+	+	-	-	+	+
61 R. Majer	+	-	+	+	+	+	-	-
62 B. Małecka-Libera	-	+	+	+	-	-	+	+
63 R. Mamątow	+	-	+	+	+	+	-	-
64 P. Masłowski	-	+	+	+	-	-	+	+
65 E. Matecka	-	+	+	+	-	-	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	.	+	+	+	-	-	+	+
67 A. Pająk	.	-	+	+	+	+	-	.
68 W. Pawlak	-	+	+	+	-	-	+	+
69 J. Pęcherz	-	+	+	+	-	-	+	+
70 M. Pęk	-
71 J. Piotrowska	-	+	+	+	-	-	+	+
72 Z. Pupa	+	-
73 M. Różański	+
74 J. Rusiecki	+	-	+	+	+	-	-	-
75 S. Rybicki	-	+	+	+	-	-	+	+
76 J. Sagatowska	+	-	+	+	+	+	-	-
77 G. Schetyna	-	+
78 J. Sekuła	-	+	+	+	-	-	+	+
79 M. Sekuła-Szmajdzińska	-	+	+	+	-	-	+	+
80 M. Seweryński	+	-	+	+	+	-	-	-
81 H.P. Siedlaczek	-	+	+	+	-	-	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	-	+	+	+	+	-	-
83 K. Słoń	+	-	+	+	+	+	-	-
84 A. Szejnfeld	-	+	+	+	-	-	+	+
85 A. Szwed	+	-	+	+	+	+	-	-
86 R. Świlski	-	+	+	+	-	-	+	+
87 J. Trela	-	+	+	+	-	-	+	+
88 W. Tyszkiewicz	-	.	+	+	-	-	+	+
89 K.M. Ujazdowski	-	+	+	+	-	-	+	+
90 J. Wciśła	-	+	+	+	-	-	+	+
91 K. Wiatr	+	-	+	+	+	.	-	-
92 W. Witkowski	-	+	+	+	-	-	+	+
93 J. Włosowicz	+	-
94 P. Woźniak	-	+	+	+	-	-	+	.
95 A. Zajęc	+	-	+	+	+	+	-	-
96 J. Zajęc	-	+	+	+	-	-	+	+
97 M. Zawiała	-	+	+	+	-	-	+	+
98 B. Zdrojewska	-	+	+	+	-	-	+	+
99 W. Ziemiak	.	+	+	+	-	-	+	+
100 M. Żywno	-	+	+	+	-	-	+	+
Głosujących	87	86	85	87	87	87	88	92
Za	31	59	83	87	28	23	62	62
Przeciw	56	27	1	0	59	64	26	30
Wstrzymało się	0	0	1	0	0	0	0	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 5. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Henryka Piotra Siedlaczka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Art. 25 ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 mówi, iż w roku 2024 minister właściwy do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej może zlecić Krajowej Szkole Administracji Publicznej im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego realizację szkoleń dla pracowników ministerstw i urzędów centralnych oraz innych osób zaangażowanych w przygotowania do sprawowania przez Rzeczpospolitą Polską prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Art. 25 ust. 3 mówi, iż na realizację szkoleń, o których mowa w ust. 1, szkoła otrzymuje dotację celową ze środków będących w dyspozycji ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Kto i na jakich zasadach określi wysokość dotacji celowej, o której mowa w art. 25 ust. 3?

Ponadto ustawa o budżecie w art. 14 przewiduje zmiany w zakresie przekazania skarbowych papierów wartościowych Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Rozwiązanie wprowadzone w art. 14 pomoże oddziaływać m.in. w obszarze opieki zdrowotnej psychiatrycznej, związanej z pogłębiającym się kryzysem psychicznym wśród dzieci i młodzieży oraz ze wzrostem liczby młodych pacjentów w gabinetach psychiatrycznych. Uważam, że równie istotnym obszarem, w którym należałoby oddziaływać, jest opieka psychologiczna związana z kryzysem psychicznym, którego wzrost obserwuje się nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale także wśród osób dorosłych, gdyż coraz więcej spośród nich wymaga konsultacji lub terapii psychologicznej. Mając na uwadze powyższe, pytam: czyż nie jest już nie tyle koniecznością, ile potrzebą wynikającą z obecnej sytuacji zwiększenie nakładów finansowych w obszarze wsparcia psychologicznego?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!

Zapisy ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, które przesuwają z dnia 31 grudnia 2023 r. na dzień 31 grudnia 2024 r. termin ukończenia rozpraw doktorskich, uważam za zdecydowanie słuszne i w pełni popieram takie rozwiązanie.

Proponowane zmiany mają na celu umożliwienie uzyskania stopnia doktora w trybie studiów doktoranckich do dnia 31 grudnia 2024 r. i mają podstawowe znaczenie zarówno dla podmiotów prowadzących studia doktoranckie, jak i dla uczestników studiów. Konieczność przedłużenia terminu wynika z zakłóceń cyklu i harmonogramu prowadzonych przez doktorantów badań spowodowanych pandemią COVID-19. Przyjęcie przedłożonej ustawy jest w pełni uzasadnione.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nowelizacja dotyczy 2 ustaw, tj. przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zmiany odnoszą się do szkół doktorskich oraz zasad ich funkcjonowania.

Do roku 2018 studia doktoranckie były formą kształcenia doktorantów. W 2018 r. ustawa wprowadziła tzw. szkoły doktorskie. Termin zakończenia prowadzenia studiów doktoranckich ustalono na 2023 r., następnie wydłużono go do końca 2024 r. celem umożliwienia ukończenia już rozpoczętych rozpraw doktorskich. Niemniej jednak nie wszystkie przepisy odnoszące się do doktorantów zostały wydłużone do końca 2024 r.

Nowela wprowadza przepisy pozwalające na to, aby do studiów doktoranckich prowadzonych w 2024 r. miały też zastosowanie przepisy dotyczące m.in.: objęcia doktorantów powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym realizowanym i finansowanym na zasadach dotychczasowych; objęcia doktorantów ubezpieczeniem z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach; możliwości tworzenia samorządu doktorantów także przez uczestników studiów doktoranckich.

Ustawa nakłada również obowiązek wprowadzenia przez rektorów uczelni, dyrektorów instytutów PAN, dyrektorów instytutów badawczych oraz dyrektorów międzynarodowych instytutów naukowych danych uczestników studiów doktoranckich do Zintegrowanego Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję za możliwość zabrania głosu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w tej ważnej dyskusji dotyczącej przyszłości szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Pragnę przedstawić kilka kluczowych kwestii, które moim zdaniem są istotne dla poprawy sytuacji studentów studiów doktoranckich.

Przede wszystkim chciałabym wyrazić poparcie dla proponowanych zmian w kształceniu doktorantów. Uważam, że te reformy pozytywnie wpłyną na sytuację studentów studiów III stopnia, umożliwiając im bardziej efektywne zdobywanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do późniejszej kariery naukowej czy zawodowej.

Zapewnienie wysokiej jakości kształcenia jest kluczowym elementem proponowanej ustawy. Wprowadzenie standardów, monitoringu i oceny procesów edukacyjnych na poziomie doktoranckim jest krokiem naprzód w budowaniu mocnego fundamentu dla polskiego szkolnictwa wyższego. W ten sposób nie tylko zabezpieczamy poziom wiedzy i kompetencji absolwentów, ale również podnosimy prestiż naszych uczelni na arenie międzynarodowej.

Chciałabym podkreślić znaczenie możliwości odwołania rektora uczelni, który złamałby ustanowione prawo. To niezbędny krok w kierunku zapewnienia profesjonalnego i zgodnego z zasadami zarządzania na polskich uczelniach. Minister szkolnictwa wyższego, jako strażnik standardów i wartości edukacyjnych, musi mieć możliwość interwencji w przypadku naruszenia przepisów przez władze uczelni.

Wierzę, że proponowane zmiany przyczynią się do stworzenia lepszych warunków dla rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego. Mam nadzieję, że wspólnie podejmiemy decyzje, które będą służyły nie tylko dzisiejszym, lecz także przyszłym pokoleniom studentów w Polsce. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce dotyczy uczestników studiów doktoranckich, którzy rozpoczęli te studia przed rokiem akademickim 2019/2020 i nie obronili prac doktorskich w terminie przewidzianym ówczesnymi przepisami.

Pierwotny termin zakończenia prowadzenia studiów doktoranckich i obrony prac doktorskich został określony na dzień 31 grudnia 2023 r. W lipcu 2023 r. ostateczny termin zakończenia przewodów doktorskich wydłużono do końca 2024 r. Celem było umożliwienie ukończenia przygotowywanych rozpraw doktorskich, a następnie uzyskania stopnia naukowego doktora osobom, które z powodu pandemii nie miały możliwości przeprowadzenia bądź ukończenia badań.

Generalnie cykl kształcenia na studiach doktoranckich został zakończony, ale w trakcie pisania pracy wciąż są osoby, którym te studia przedłużono. Ze względu na dotychczasowy wkład pracy, ale także poniesione koszty, zasadne jest umożliwienie im dokończenia rozpraw i uzyskania stopnia doktora.

Ustawa przedłuża funkcjonowanie kilku szczegółowych zapisów dotyczących organizacji studiów i statusu doktoranta. Dlatego nowelizację tę należy ocenić pozytywnie w zakresie proponowanych zmian, dotyczących m.in. wyłączenia doktorantów z obowiązku płacenia składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, utrzymania na dotychczasowych zasadach ubezpieczeń zdrowotnych i zabezpieczania społecznego doktorantów z tytułu wypadków i chorób zawodowych, możliwości tworzenia samorządu doktorantów, podtrzymania obowiązku wprowadzania danych doktorantów do systemu POL-on, traktowania dotychczasowych studiów doktoranckich tak jak szkół doktorskich aż do końca 2024 r., utrzymania wydawania zaświadczeń zezwalających cudzoziemcom na pobyt czasowy w celu kształcenia się na studiach doktoranckich.

Proponowane zmiany w tej formie nie wywołują skutków dla budżetu państwa, jednakże środowisko akademickie podnosi problem finansowania stypendiów doktoranckich. Przepisy z 2023 r. pozwalają na ich utrzymanie, ale wskazują, że środki na stypendia muszą pochodzić z funduszy własnych uczelni. Może to prowadzić do zaburzenia płynności finansowej i – szczególnie w przypadku małych jednostek – ograniczenia wydatków na działalność statutową i rozwojową. Dlatego np. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego rekomenduje uwzględnienie kosztów przedłużenia tych studiów w algorytmie finansowania jednostek je prowadzących. Musimy jednak mieć na względzie skutki finansowe dla budżetu na rok 2024.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Podsumowując, uważam, że brak nowelizacji niektórych przepisów odnoszących się do funkcjonowania studiów doktoranckich po 31 grudnia 2023 r. niesie ze sobą ryzyko niewystarczającego zabezpieczenia interesów doktorantów oraz niezakończenia przez nich studiów obroną pracy i uzyskaniem stopnia doktora. Dlatego rekomenduję pozytywną ocenę przedłożonej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Ustawa budżetowa na rok 2024 została przygotowana przez poprzedni rząd. Po zmianie władzy 15 października obecny rząd miał niewiele czasu na prace nad tegorocznym budżetem, gdyż został zaprzysiężony dopiero 13 grudnia 2023 r. Z pewnością w ciągu roku ustawa będzie nowelizowana.

Na uwagę zasługuje wzrost subwencji oświatowej, w głównej mierze przeznaczony na podwyżki dla nauczycieli, wzrost kwoty na podwyżki dla nauczycieli akademickich i nauczycieli przedszkoli. Przewidziano również środki na podwyżki w sferze budżetowej. Wraca też zabrana przez poprzedni rząd kwota przeznaczona na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości. 2 miliony zł zostały zagwarantowane na naukę języka śląskiego jako języka regionalnego. W budżecie zagwarantowane są też środki na trzynastą i czternastą emeryturę, a obniżone stawki VAT na żywność zostaną utrzymane do końca I kwartału. Uruchomiona zostanie też subwencja rozwojowa dla samorządów w kwocie 3,2 miliarda zł, a wszystkie wprowadzone wcześniej świadczenia zostały utrzymane.

Jestem za przyjęciem budżetu bez poprawek.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej ważnej debacie nad ustawą budżetową na rok 2024.

Ustawa, którą dzisiaj omawiamy, jest kluczowym elementem rządowego planu finansowego, mającym na celu prawidłowe zarządzanie środkami publicznymi, skuteczne realizowanie zadań publicznych i ograniczenie niektórych wydatków budżetu państwa. Chciałabym skoncentrować się na kilku kluczowych aspektach tej ustawy, które uważam za istotne dla dobra naszego państwa.

Po pierwsze, w kontekście odpowiedzialności finansowej ustawa wprowadza ograniczenia wzrostu wydatków na wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz uposażenia posłów i senatorów. Jednocześnie jednak przewiduje zwiększenie wynagrodzenia średniego nauczycieli początkujących, co stanowi ważny krok w kierunku poprawy sytuacji tej ważnej grupy zawodowej.

Po drugie, doceniam wprowadzenie zwiększenia limitu wydatków na dofinansowanie zadań jednostek samorządu terytorialnego w obszarze wychowania przedszkolnego. To nie tylko wsparcie rozwoju edukacji przedszkolnej, lecz także środki na wypłatę odpraw dla nauczycieli decydujących się na korzystanie z nowych rozwiązań w zakresie emerytury.

Po trzecie, uważam za istotne uwzględnienie w ustawie kwestii związanych z obronnością poprzez umożliwienie zaliczenia wydatków na kształcenie w uczelniach wojskowych do wydatków obronnych. To ważny krok w budowaniu zdolności obronnej naszego państwa.

Dodatkowo warto podkreślić elastyczność proponowanych zmian dotyczących Kancelarii Prezydenta RP i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, co umożliwi efektywne zarządzanie środkami przy realizacji zadań inwestycyjno-remontowych.

Z zadowoleniem przyjmuję również proponowane regulacje dotyczące Funduszu Reprywatyzacji, umożliwiające Skarbowi Państwa nabywanie akcji w spółkach, co może przyczynić się do skuteczniejszego zarządzania funduszami publicznymi.

Dochody państwa szacowane są na poziomie blisko 682,4 miliarda zł, tymczasem przewidywane wydatki wyniosą 866,4 miliarda zł, co generuje deficyt na poziomie nie większym niż 184 miliardy zł.

Niezwykle istotnym aspektem tej ustawy jest zwiększenie środków przeznaczonych na ochronę zdrowia. Ustawa przewiduje alokację kwoty 192 miliardów zł na ten cel, co stanowi blisko 4 miliardy zł więcej, niż wcześniej zakładał projekt złożony w Sejmie we wrześniu, za rządów PiS. Warto podkreślić, że w 2024 r. rząd planuje dodatkowe środki na obszary kluczowe dla zdrowia publicznego.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Leczenie specjalistyczne i onkologia, zwłaszcza onkologia dziecięca, otrzymają dodatkowe wsparcie w wysokości 3 miliardów zł. Finansowanie procedury in vitro z budżetu państwa zostanie zwiększone o 500 milionów zł. Ponadto planuje się przeznaczenie 10 milionów zł na finansowanie telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży oraz 75 milionów zł na świadczenia w zakresie psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. Dodatkowo terapie w leczeniu SMA otrzymają wsparcie finansowe w wysokości 50 milionów zł.

To ważne kroki, które pokazują, że zdrowie obywateli jest ponadpartyjnym dobrem i pozostaje priorytetem dla państwa polskiego. Wprowadzone zmiany w ustawie budżetowej na rok 2024 odzwierciedlają troskę o dobro obywateli i ich zdrowie, co zasługuje na nasze pełne poparcie. Dążenie do poprawy opieki zdrowotnej ukierunkowanej na konkretne obszary jest krokiem w stronę lepszego i bezpieczniejszego jutra dla Polaków.

Szanowni Państwo, wierzę, że omawiana ustawa budżetowa na rok 2024 stanowi solidną podstawę dla prawidłowego funkcjonowania państwa skierowanego ku lepszemu jutru.

Dziękuję za uwagę i zachęcam do poparcia ustawy.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Budżet – najważniejszy akt, według którego będziemy pracowali, gospodarowali, inwestowali i wspierali nasze państwo oraz naszych obywateli. Będzie według niego pracował rząd pana premiera Donalda Tuska, choć nie on był pierwotnym jego twórcą. Ale w ciągu 4 dni, bo tyle czasu na to było, pan premier, minister finansów i pozostali ministrowie ułożyli go tak, by dawał gwarancję spokoju i poczucia bezpieczeństwa, by zawierał w sobie priorytety i podejmował najważniejsze wyzwania. Także te, które w kampanii, ale nie tylko, deklarował pan premier Donald Tusk. Dziękując za ogromny wysiłek, pragnę również podziękować za to, że ogromnym wyzwaniom także podołamy, mimo że przejęliśmy budżet, w którym było przeciekanie przez palce naszych wspólnych pieniędzy. Dziękuję też za to, że udźwigniemy wszystkie gwarancje, wydatki: na 800+ czy na trzynaste i czternaste emerytury wprost wpisane jako zobowiązanie, a nie jako prezent łaskawego darczyńcy, jak to robił rząd premiera Morawieckiego.

Jednak dłużej chcę się zatrzymać na deklaracjach podwyżek dla nauczycieli. To był jeden z priorytetów pana premiera Donalda Tuska. I to się dzieje! Ale chcę przy okazji mówienia o 30-procentowej podwyżce kwoty bazowej dla nauczycieli i 33-procentowej dla nauczycieli początkujących nie mówić o tym, że to coś nadzwyczajnego i że my łaskawie teraz ją właśnie nauczycielom dajemy. To nasze wspólne zobowiązanie, bo to był nasz grzech zaniechania. To dopiero początek, to pierwsza próba jego naprawy. Ale to także krok w kierunku przywracania nauczycielom należnego szacunku, przywrócenie godnego miejsca w naszej wspólnej rzeczywistości. To dopiero początek oraz deklaracja stałego i stabilnego przywracania godnego wizerunku, wyrażenia wdzięczności za ich trud, misję i wysiłki, które każdego dnia podejmują, by wychować, edukować i wysłać w świat najlepiej przygotowanych do życia młodych obywateli, którzy będą tworzyć naszą najlepszą przyszłość. Dziękujemy za to ogromnie, a teraz możemy za to podziękować nie tylko słowem. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Piotra Masłowskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

W styczniu Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR opublikowało raport „Wyzwania, trendy i procesy rozwoju gospodarczego. Identyfikacja biegunów wzrostu i ośrodków równoważenia rozwoju w Polsce”. Jedną z kluczowych konkluzji tego raportu jest następujące – wprawdzie gorzkie, ale bardzo dla mnie ważne, bo po raz pierwszy ktoś spoza obszaru problemowego zwrócił na niego uwagę – spostrzeżenie: „W kontekście trendów rozwojowych powiązanych z zieloną transformacją i dekarbonizacją gospodarki w ciągu najbliższych 2 dekad, warto zwrócić szczególną uwagę na policentryczną aglomerację rybnicką. Jest to największy w skali kraju monofunkcyjny kompleks gospodarczy, z Rybnikiem jako relatywnie słabym ośrodkiem, lecz najbardziej predystynowanym do roli subregionalnego bieguna wzrostu”.

Jestem senatorem z Rybnika. W kampanii wyborczej zwracałem uwagę na to, że traktując Śląsk jako jeden obszar, że stawiając znak równości pomiędzy Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią (GZM) i obszarem transformacji górnictwa, robi się ogromną krzywdę miastom, których ten problem dotyczy w pierwszej kolejności. Wspomniana aglomeracja nie jest częścią GZM, a liczy ponad 0,5 miliona mieszkańców i jest w dziesiątce największych skupisk miejskich w Polsce. To tu leży miasto Jastrzębie-Zdrój i tu przede wszystkim działają kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej, wcale nie na obszarze GZM. To właśnie tutaj najpóźniej mają być zamykane kopalnie Polskiej Grupy Górniczej (według ciągle obowiązującego planu). Mowa o roku 2049 i 2 kopalniach zlokalizowanych w Rybniku. W kampanii często powtarzałem, że wyzwania transformacji nie koncentrują się w Katowicach, a raczej w Rydułtowach, w Radlinie i Łaziskach Górnych.

W piątek widziałem się z burmistrzem miasta Rydułtowy. To nie jest mój okręg wyborczy, ale to moje miasto rodzinne i zależy mi na jego dobrostanie. Sytuacja budżetowa tego miasta jest tragiczna, w kilku obszarach miasto dysponuje środkami na pokrycie wydatków bieżących tylko do marca br. Mam materiały z propozycjami Rydułtów. Nie odbiegają one szczególnie od tych zwykle postulowanych przez korporacje samorządowe. Mój głos, mój apel jest jednak inny – proszę o to, aby w wyniku rozdysponowania środków mających wesprzeć j.s.t. znalazła się pula środków na miasta w szczególnej sytuacji. I zabieram głos jako były zastępca prezydenta Rybnika, który jak miasto na takim wsparciu słabszych gmin straci część dotacji. Kluczowe jest jednak spojrzenie kompleksowe i utrzymanie dobrej kondycji całych obszarów funkcjonalnych, całych aglomeracji.

W poniedziałek zespół senatorów województwa śląskiego był na spotkaniu z władzami GZM. Tam usłyszeliśmy o tym, że regionalna izba obrachunkowa nie zaakceptowała budżetu Mysłowic. W podobnie złej sytuacji znajduje się kilka miast wchodzących w skład metropolii. To przekonało mnie ostatecznie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

do zabrania głosu w dyskusji. Powinien powstać mechanizm wsparcia punktowego, doraźnego uwzględniający oczywiście konieczność tworzenia planów naprawczych, ponieważ sytuacja niektórych gmin nie wynika z przyczyn obiektywnych, ale ze sposobu zarządzania ich budżetami. Powtarzam jednak jeszcze raz: ta dramatyczna sytuacja pojedynczych jednostek może oddziaływać bardzo negatywnie na znacznie większy obszar, dlatego w ramach przewidzianych w budżecie państwa środków należy stworzyć specjalny mechanizm wsparcia.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Wysoki Senacie!

Projekt zaprezentowanego przez rząd budżetu na 2024 r. jest w dużej mierze odziedziczony po poprzednikach, przez co ostateczne przygotowanie budżetu i jego niezbędne modyfikacje wymagały szczególnej pieczołowitości. Z zadowoleniem odnotować należy fakt, że zaproponowane zmiany poszły w kierunku przywrócenia elementarnej sprawiedliwości społecznej i likwidacji rozwiązań patologicznych, takich, jak choćby wspieranie 3 miliardami zł działań propagandowych poprzedniej władzy. Dzięki temu udało się wygospodarować środki na najpilniejsze dziś potrzeby, takie, jak podwyżki w deprecjonowanym przez lata obszarze oświaty, w sferze budżetowej oraz istotne dofinansowanie psychiatrii dziecięcej czy leczenia chorób rzadkich. Na uwagę zasługuje również fakt, że dokonano rzeczonych modyfikacji w niezwykle krótkim czasie, co stanowi dobry prognostyk na przyszłość, kiedy to obecna koalicja będzie miała szansę przygotowania ustawy budżetowej już w pełni autonomicznie. Da to bowiem możliwość stworzenia budżetu od początku do końca prospołecznego, a nie, jak miało to miejsce w minionych latach, skrojonego pod partyjne potrzeby i oczekiwania działaczy.

Z całym przekonaniem zagłosuję więc za przyjęciem omawianej ustawy budżetowej.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie było w ciągu ostatnich 30 lat budżetu państwa, z którego wszystkie grupy społeczne byłyby zadowolone. Tak z pewnością będzie i tym razem. Projekt ustawy budżetowej na 2024 r. przygotował poprzedni rząd, a nowy rząd w ciągu 4 dni wprowadził do niego takie zmiany, że mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, iż to jest budżet, za którym będę głosować.

Główne argumenty przemawiające za takim moim stanowiskiem są następujące: po pierwsze, zagwarantowanie środków na 30-procentową podwyżkę wynagrodzeń dla nauczycieli oraz podwyżkę o 33% dla nauczycieli początkujących; po drugie, zagwarantowanie środków na podwyżkę wynagrodzeń o 20% dla pracowników tzw. budżetówki; po trzecie, podwyższenie środków na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego poprzez zagwarantowanie środków na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli wychowania przedszkolnego, pomimo że jest to zadanie własne gmin i takich rozwiązań nigdy do tej pory nie było – chodzi o 2,3 miliarda zł; po czwarte, przywrócenie subwencji rozwojowej dla gmin zawieszanej przez poprzedni rząd – 3 miliardy zł; po piąte, zagwarantowanie środków na program „800+” i inne będące kontynuacją programów z lat poprzednich; po szóste, zagwarantowanie środków na przywrócony program in vitro – 500 milionów na 2024 r.; po siódme, zagwarantowanie środków na trzynastą i czternastą emeryturę; po ósme, zagwarantowanie środków na podwyżki dla nauczycieli akademickich o 30%; po dziewiąte, środki na program „Aktywny rodzic” – 1,5 miliarda zł; po dziesiąte, przywrócenie finansowania telefonu zaufania dla dzieci. To są najważniejsze rozwiązania, które znalazły się w omawianej ustawie budżetowej.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

W ramach realizacji programu Koalicji Obywatelskiej „100 konkretów”, przyjętego przez „koalicję 15 października”, w budżecie na rok 2024 przewidziano m.in. środki na realizację programu „Aktywny rodzic”, czyli wsparcie dla kobiet, które wracają na rynek pracy po urodzeniu dziecka, a na finansowanie prozdietnej i prorodzinnej procedury in vitro kwotę 500 milionów zł. Realizując obietnice wyborcze, w ustawie zaplanowano również m.in. 20-procentowy wzrost wynagrodzeń pracowników administracji, 30-procentowy wzrost płac nauczycieli i 33-procentowy nauczycieli początkujących. Z kolei w ramach zapewnienia dochowania deklaracji „co zostało dane, nie będzie odebrane” zabezpieczono także pieniądze na kontynuację programów społeczno-gospodarczych, m.in. na realizację programu „Rodzina 800+”, rodzinnego kapitału opiekuńczego oraz waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2024 r., a także na wypłatę tzw. trzynastej i czternastej emerytury.

Według ustawy budżetowej dochody budżetu na 2024 r. wyniosą 682,4 miliarda zł, wydatki zaś – 866,4 miliarda zł. Zaplanowane dochody podatkowe mają wynieść prawie 603,9 miliarda zł, w tym m.in. 316,4 miliarda zł z VAT, 109,2 miliarda zł z PIT oraz 70 miliardów zł z CIT. Deficyt budżetu ma wynieść nie więcej niż 184 miliardy zł, a deficyt środków europejskich – 32,5 miliarda zł. Prognozowany deficyt sektora finansów według metodyki unijnej osiągnie 5,1% PKB, a ustalony limit wydatków na ten rok – 866,4 miliarda zł. W ustawie przyjęto także założenie, że wzrost PKB będzie na poziomie 3%, inflację średnioroczną ustalono na pułapie 6,6%, a inwestycje mają się zwiększyć o 4,4%. Przewiduje się, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrośnie o 1,2%, stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec roku wyniesie 5,2%, a wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ma wynieść 9,8%, tj. o mniej więcej 3 punkty procentowe powyżej prognozowanej inflacji. Jeśli chodzi o niektóre wybrane wydatki, to warto wskazać np., iż wydatki na obronność mają wynieść 118 miliardów zł, na ochronę zdrowia – 192 miliardy zł, a na subwencje dla jednostek samorządu terytorialnego – 117,9 miliarda zł.

Tym, co powinno nas pozytywnie nastawiać, jest to, że budżet na rok 2024 zakłada utrzymanie kosztu obsługi długu publicznego na poziomie 66,7 miliarda zł zamiast na szacowanym przez wielu poziomie ok. 80–100 miliardów zł. Bardzo korzystnymi przesłankami dla finansów publicznych są też informacje napływające z Unii Europejskiej co do możliwości otrzymania przez Polskę środków z KPO i pozostałych unijnych funduszy. Już sam ten fakt wpływa na umocnienie kursu złotego oraz obniżenie oprocentowania nowego długu publicznego. Oczekiwany duży dopływ środków unijnych zapewne podniesie nakłady inwestycyjne, które wymagają w Polsce radykalnego wzrostu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, deklaruję, że będę głosował za przyjęciem ustawy budżetowej na rok 2024.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Projekt budżetu na 2024 r., przygotowany jeszcze przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego, został zepsuty przez obecną koalicję rządzącą poprzez zmiany wprowadzone w Sejmie. Pomijam niewłaściwą prognozę przychodów, zwiększenie wbrew wcześniejszym zapowiedziom deficytu budżetowego o blisko 20 miliardów zł czy wątpliwości natury konstytucyjnej dotyczące procedowania w Sejmie. Rząd premiera Donalda Tuska dokonuje cięć w wielu ważnych dla Polski instytucjach, w tym w jakże ważnym Instytucie Pamięci Narodowej. Warto przypomnieć, że na wniosek Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy Sejm 2-krotnie dokonał cięć budżetu IPN w zakresie środków przeznaczonych na działalność statutową IPN. Dotyczy to łącznie 68 milionów 333 tysięcy zł.

Takie obniżenie budżetu znacznie ograniczy realizację zadań IPN w 2024 r. W szczególności dotyczy to następujących zadań: prowadzenia prac poszukiwawczych w terenie, badań archeologicznych i prac ekshumacyjnych, identyfikacji tożsamości odnajdywanych szczątków ofiar zbrodni nazistowskich i komunistycznych, prowadzenia Bazy Materiału Genetycznego oraz badań antropologicznych, medyczo-sądowych i genetycznych, a także projektu edukacyjnego „Łączka i inne miejsca poszukiwań”, skierowanego do uczniów klas VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych wraz z nauczycielami. Projekt ten organizowany jest przez Biuro Przystanków Historia oraz Biuro Poszukiwań i Identyfikacji. Ukazuje on dramatyczne losy i bohaterskie życiorysy, najnowsze ustalenia nauki, prace specjalistów z różnych dziedzin oraz fascynujące historie poszukiwań w różnych miejscach, których symbolem stała się warszawska Łączka. Projekt jest objęty patronatem narodowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Andrzeja Dudy.

Zagrożone są także Terenowe Przystanki Historia, zajęcia oraz pikniki historyczne organizowane w mniejszych miejscowościach, a także działania związane z projektem „Ożywiony Przystanek Historia 2024”, działania w postaci organizacji rekonstrukcji oraz pokazów historycznych, muzealnych i archiwalnych. Planowana organizacja tego typu inicjatyw edukacyjnych to efekt wdrożenia wniosków z opublikowanych w 2023 r. wyników badań „Edukacja dla pamięci”, zrealizowanych na próbie 6 tysięcy uczniów, nauczycieli i obywateli powyżej dwudziestego roku życia przez zespół socjologów kierowanych przez prof. Krzysztofa Malickiego.

Dotyczy to także wprowadzenia aplikacji umożliwiającej dostęp do elektronicznych wydań książkowych w formie e-booków i audiobooków – do tego pracownicy wydawnictwa będą nagrywać serię podcastów z fragmentami książek oraz wywiadami z autorami tychże publikacji – a także dalszej realizacji rozpoczętych Centralnych Projektów Badawczych. W ramach poszczególnych

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

projektów przygotowywane będą publikacje naukowe. Istotnych nakładów finansowych wymagać będą m.in. pozycje: „Atlas Emigracji Niepodległościowej 1939–1991”, „Synteza dziejów PZPR w latach 1948–1990”, „Encyklopedia Solidarności 1976–1989”, „Atlas Powstania Warszawskiego”, „Armia Krajowa w dokumentach”, „Dziennik Hansa Franka”, „Zbrodnie Wehrmachtu na polskich żołnierzach w 1939 roku”.

„Victoria 1920” to projekt związany z obchodami rocznicy bitwy warszawskiej. Zakłada on organizację wydarzeń połączonych z działalnością edukacyjną w miejscowościach wyzwolonych w sierpniu 1920 r. przez Wojsko Polskie. Istotnym elementem projektu jest odmiana białej róży o nazwie Victoria 1920. Wychodowane dla IPN kwiaty będą sadzone na grobach żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej.

Z okazji stulecia Korpusu Ochrony Pogranicza przewidywane są wydarzenia edukacyjne oraz film o por. Bołbotcie, który po 17 września 1939 r., na podobieństwo obrońców Westerplatte, bronił placówki na granicy polsko-sowieckiej. Stulecie polskiego złotego organizowane będzie we współpracy z NBP. Planowany jest konkurs dla dzieci i młodzieży na zaprojektowanie banknotu 100 zł przedstawiającego lokalnego bohatera z opisem uzasadniającym.

Przewidywana jest także realizacja ogólnopolskich wydarzeń rocznicowych w zakresie edukacyjnym, naukowym, memoratywnym i informacyjnym. Obejmuje to m.in. stu pięćdziesiątą rocznicę urodzin Wincentego Witosa, osiemdziesiątą rocznicę zamordowania rodziny Ulmów z Markowej, osiemdziesiątą rocznicę bitwy pod Monte Cassino, osiemdziesiątą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, czterdziestą rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Dlatego zgłaszam poprawkę dotyczącą przywrócenia pierwotnej wersji budżetu na 2024 r. w zakresie finansowania Instytutu Pamięci Narodowej:

- a) w art. 1 zmniejsza się limit wydatków organów i jednostek o 68.333 tys. zł,
- b) w art. 15 zmniejsza się ogólną rezerwę budżetową o 68.333 tys. zł,
- c) w załączniku nr 2:

– w części 13 Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

– – w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 39.116 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 15.000 tys. zł,

– – w rozdziale 75112 – Jednostki podległe Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 11.634 tys. zł,

– – w rozdziale 92127 – Działalność dotycząca miejsc pamięci narodowej oraz ochrony pamięci walk i męczeństwa, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 605 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.497 tys. zł,

– – w rozdziale 92128 – Działalność dotycząca miejsc pamięci narodowej oraz ochrony pamięci walk i męczeństwa realizowana przez jednostki podległe Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 481 tys. zł,

– w części 81 Rezerwa ogólna w rozdziale 75817 – Ogólna rezerwa budżetowa Rady Ministrów, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 68.333 tys. zł.

Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Ustawa budżetowa to najważniejszy dokument, który przyjmują Sejm i Senat w ramach funkcjonowania państwa. Celowo mówię o funkcjonowaniu państwa, bo ostatnie lata to zaprzeczenie istoty przewidywalności, transparentności w finansach publicznych. Warto stanowczo powiedzieć, że ostatnie lata to zwykła patologia budżetowa. Bo jak inaczej można nazwać wyprowadzanie przez rząd PiS wydatków publicznych poza budżet? Jak inaczej można nazwać powołanie kilkudziesięciu funduszy, które miały za zadanie wydawać publiczne pieniądze bez żadnej kontroli społecznej? Myślę, że obecnie niestety jeszcze nikt nie może powiedzieć, jak naprawdę wyglądają wydatki publiczne i cała sfera finansów publicznych.

Apeluję dzisiaj do pana ministra, aby jak najszybciej przywrócił transparentność wydatków publicznych. Koniec z traktowaniem budżetu państwa jak własnej kieszeni. Niech wróci normalność – również w zakresie finansów publicznych.

Przemówienie senatora Macieja Żywny w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Jestem świadomy warunków, w jakich powstawał tegoroczny budżet, uwarunkowań politycznych i gospodarczych, w jakich powstawał. Tegoroczny budżet, jego trzon został przygotowany przez poprzedni rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd, którego decyzje niejednokrotnie budziły nasze niezadowolone. Ten budżet to budżet wyzwań związanych z wysoką inflacją, to budżet wyzwań wynikających z potrzeb Polaków i postulatów wynikających z kampanii wyborczej. To wreszcie budżet rekordowego deficytu.

W przygotowanym przez rząd Donalda Tuska budżecie odnajdujemy realizację wielu postulatów naszej partii. Polska 2050 wskazywała na takie kwestie, jak: podwyżki dla nauczycieli – 30%; podwyżki dla pracowników służby publicznej – 20%; środki z budżetu na procedurę in vitro; dofinansowanie Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży kwotą 10 milionów zł; pieniądze na likwidację toksycznych odpadów; większe wsparcie organizacji pozarządowych.

W obszarze wzrostu wynagrodzeń dla pracowników służby publicznej zabrakło wynagrodzeń pracowników socjalnych. To grupa ok. 22 tysięcy osób, które są pierwszym kontaktem pomiędzy państwem a mieszkańcami wymagającymi wsparcia i mieszkańcami Polski borykającymi się z problemami takimi, jak uzależnienia. To zawód wymagający specjalnych kwalifikacji, specjalistycznego wykształcenia, zajęcie często niewdzięczne, a jednocześnie wyjątkowo słabo płatne.

Wiem, że w sensie formalnym pracownicy socjalni podlegają samorządom. Podpisany pod tym listem ma za sobą doświadczenia w pracy w organach władzy lokalnej, dlatego wie, że sytuacja finansowa samorządów nie pozwoli wszystkim gminom w Polsce na podwyżki dla tej grupy zawodowej. Poza tym bardzo wiele zadań wykonywanych przez tę grupę zawodową wynika z delegacji ustawowych i daleko wykracza poza podstawowy katalog zadań własnych j.s.t. Dlatego zwracam się z prośbą do Ministerstwa Finansów, aby w ramach nieuchronnych w trakcie roku nowelizacji budżetu rozważyć zwiększenie puli na dotacje dla samorządu przeznaczonej na zwiększenie wynagrodzeń pracowników socjalnych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Dziubę

Oświadczenie skierowane do ministra rozwoju i technologii
Krzysztofa Hetmana

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie stanowiska Ministerstwa Rozwoju i Technologii i ujęcie gminy Tychy w wykazie gmin, którym przysługuje część rekompensująca subwencji ogólnej na wyrównanie ubytku dochodów wynikającego ze zwolnienia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw (Dz.U.2003.188.1840).

Wykaz gmin określają rozporządzenie ministra rozwoju, pracy i technologii z dnia 10 listopada 2020 r. w sprawie wykazu gmin, którym przysługuje część rekompensująca subwencji ogólnej za rok 2019 (Dz.U.2020.2010) oraz rozporządzenie ministra rozwoju i technologii z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie wykazu gmin, którym przysługuje część rekompensująca subwencji ogólnej za rok 2020 (Dz.U.2021.2089).

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych zwalnia się z podatku od nieruchomości grunty, budowle i budynki, które są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy na podstawie zezwolenia, zmienionego stosownie do przepisów art. 6, przez przedsiębiorcę, do którego stosuje się art. 5 ust. 2, w okresie ważności tego zezwolenia.

Z kolei zgodnie z art. 10 ust. 5 wspomnianej ustawy gmina, która w danym roku podatkowym nie uzyskała dochodów na skutek zwolnienia przedsiębiorców, o których mowa w ust. 1, z podatku od nieruchomości, otrzymuje w następnym roku z budżetu państwa część rekompensującą subwencji ogólnej na wyrównanie ubytku dochodów, wynikającego ze zwolnienia, o którym mowa w ust. 1, w wysokości tego zwolnienia.

System powinien zatem działać w ten sposób, że gmina zmuszona na podstawie art. 10 ust. 1 wspomnianej ustawy zwolnić z podatku od nieruchomości przedsiębiorcę działającego na terenie specjalnej strefy ekonomicznej otrzymuje z budżetu państwa – za pośrednictwem ministerstwa finansów – subwencję wyrównującą ubytek dochodów z tytułu przyznanego zwolnienia. Z kolei ministerstwo rozwoju w drodze rozporządzenia określa wykaz gmin uprawnionych do uzyskania subwencji rekompensującej.

Obecnie w odniesieniu do miasta Tychy przedstawiony powyżej system nie spełnia swojej funkcji, gdyż miasto nie otrzymuje należnego mu wyrównania ubytków wynikających ze stosowanego zwolnienia z podatku od nieruchomości. Z jednej strony samorządowe kolegium odwoławcze, powołując się na ugruntowane orzecznictwo sądów administracyjnych, orzekło, że podatnik jest zwolniony

z podatku od nieruchomości z całości działalności w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej (decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach nr SKO.FP/41.4/196/2023/16626 oraz SKO.FP/41.4/195/2023/10132 z 1 grudnia 2023 r., a także nr SKO.FP/41.4/652/2021/16626 z 15 czerwca 2022 r.). Stanowisko organu drugiej instancji zostało potwierdzone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który zapadł w tej sprawie z wniosku prokuratora rejonowego w Tychach (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 16 listopada 2023 r. sygn. akt I SA/Gl 29/23). Z drugiej strony ministerstwo rozwoju stoi na stanowisku, że nie ma podstaw do zwolnienia z podatku od nieruchomości. Ministerstwo rozwoju, opierając się na stanowisku o braku zwolnienia z podatku od nieruchomości, nie ujęło miasta Tychy w rozporządzeniu w sprawie wykazu gmin, którym należy się rekompensata (czego nie da się zaskarżyć, ponieważ jest to działalność legislacyjna, a nie orzecznicza), a z kolei na ten fakt powołuje się Ministerstwo Finansów (podmiot zobowiązany do wypłaty rekompensaty), twierdząc, że ujęcie gminy w rozporządzeniu jest konieczne do wypłaty rekompensaty z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości. Dlatego też minister finansów orzekł o odmowie wypłaty subwencji rekompensującej zwolnienie z podatku od nieruchomości.

Miasto Tychy doznało tym samym ubytku w dochodach w 2019 i 2020 r., odpowiednio, w kwotach 3 milionów 561 tysięcy 82 zł oraz 1 miliona 51 tysięcy 968 zł. Zasadność zwolnienia z podatku od nieruchomości została potwierdzona ostatecznymi decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach za lata 2018, 2019 oraz 2020, a także wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Jednocześnie, zważywszy na ugruntowane stanowisko organu drugiej instancji oraz korzystny dla podatnika wyrok WSA w konkretnej sprawie, gmina przewiduje złożenie wniosku o stwierdzenie nadpłaty w podatku od nieruchomości przez podatnika działającego w SSE, co skutkować będzie pogłębieniem ubytku w dochodach za lata 2021–2023 (co do których podatnik pierwotnie, z ostrożności procesowej, zdecydował się nie uwzględniać zwolnienia w składanych deklaracjach podatkowych) w łącznej kwocie 3 milionów 155 tysięcy 904 zł oraz ubytkiem dochodów w kolejnych latach podatkowych, tj. do końca okresu, na jaki została ustanowiona Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, w przewidywanej kwocie 1 miliona 51 tysięcy 968 zł rocznie.

Andrzej Dziuba

Oświadczenie złożone przez senatorów Annę Górską i Waldemara Pawlaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji
Marcina Kierwińskiego

Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. nałożono na strażaków ochotników obowiązek posiadania uprawnień młodszego sternotorzysty jako uprawnień do kierowania łodzią ratowniczą na akwenach. Zwrócili się do nas w tej sprawie druhowie z jednostek ochotniczej straży pożarnej powiatów kartuskiego, kościerskiego, bytowskiego i chojnickiego, ponieważ obowiązek ten uniemożliwia im podejmowanie akcji ratowniczych na jeziorach i innych akwenach w tym regionie.

Patent młodszego sternotorzysty uzyskuje się poprzez odbycie praktyki pływania w służbie pokładowej na statkach z napędem mechanicznym wynoszącej co najmniej 90 dni oraz uzyskanie pozytywnego wyniku egzaminu z zakresu wiedzy i umiejętności wymaganych na tym stanowisku albo posiadanie dokumentu kwalifikacyjnego, o którym mowa w art. 37s ust. 3 (patent sternika motorowodnego), lub przedstawienie dokumentu potwierdzającego posiadanie doświadczenia zawodowego wynoszącego co najmniej 180 dni, które wnioskodawca zdobył na statku morskim w charakterze członka załogi pokładowej, a także odbycie praktyki pływania w służbie pokładowej na statkach z napędem mechanicznym wynoszącej co najmniej 30 dni oraz uzyskanie pozytywnego wyniku egzaminu z zakresu wiedzy i umiejętności wymaganych na tym stanowisku.

Działalność ratownicza strażaków Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej mieści się w tych samych ramach zarówno podczas ćwiczeń, jak i zdarzeń na akwenach. Strażacy ochotnicy przeważnie są szybciej w miejscach zdarzeń i mogą, nie czekając na przyjazd PSP, udzielać pomocy poszkodowanym na wodzie. Miało to miejsce podczas licznych zdarzeń w czasie nawałnicy w sierpniu 2017 r., kiedy to właśnie dzięki bliskiemu umiejscowieniu jednostek OSP udało się uratować życie osób i zwierząt, którym konieczne było udzielenie pomocy na wodzie. Szybkość reakcji w przypadku zdarzeń na wodzie to kwestia życia i śmierci, zwłaszcza w regionie, w którym praktycznie całorocznie odbywa się aktywność wodna mieszkańców i licznych turystów odwiedzających Kaszuby. Obecnie strażacy ochotnicy nie mają możliwości korzystania z łodzi ratowniczych, jeśli nie posiadają wymienionych uprawnień. Ich uzyskanie przez osoby pełniące swoją służbę ochotniczo, w czasie wolnym, po nauce lub po pracy, jest nie tylko bardzo trudne, ale też wysoce kosztochłonne. Jednostki OSP nie posiadają wystarczających środków na pokrycie kosztów uzyskania uprawnień przez ochotników, a zrzucenie tego obowiązku na samych druhów i druhnę jest dużym obciążeniem dla ich domowych budżetów i nie powinno mieć miejsca w sytuacji, kiedy pełnią swoją służbę na rzecz państwa.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Dlatego wnosimy o rozpoczęcie prac legislacyjnych nad zmianą tego przepisu i włączenie osób wykonujących służbę w ramach jednostek OSP do katalogu służb zwolnionych z posiadania wymienionych uprawnień, ponieważ jest to jedyna służba ratownicza znajdująca się poza tym katalogiem.

Anna Górską
Waldemar Pawlak

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Monikę Kaliszuk

Oświadczenie skierowane do minister edukacji
Barbary Nowackiej

Pani Minister!

Gmina Jeziorany w dniu 11 grudnia 2012 r. na podstawie umowy przekazała osobie fizycznej prowadzenie Szkoły Podstawowej w Radostowie wraz z oddziałami przedszkolnymi. Nastąpiło to w wyniku wykonania uchwały Rady Miejskiej w Jezioranach nr XVII/139/12 z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej w Radostowie wraz z oddziałami przedszkolnymi osobie fizycznej.

Osoba fizyczna na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r. nr 256, poz. 2572) przejęła z dniem 1 stycznia 2013 r. prowadzenie Szkoły Podstawowej w Radostowie. Tym samym jako osoba fizyczna niebędąca jednostką samorządu terytorialnego stała się organem prowadzącym wymienioną szkołę. Szkoła Podstawowa w Radostowie zachowała status szkoły publicznej i spełniała wymagania, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Przekazanie Szkoły Podstawowej w Radostowie nastąpiło z jednoczesnym przekazaniem przez gminę Jeziorany do bezpłatnego używania na czas prowadzenia szkoły wszystkich środków majątkowych będących w jej posiadaniu.

W dniu 7 grudnia 2023 r. wpłynęło do burmistrza Jezioran pismo w sprawie rezygnacji z prowadzenia przez osobę fizyczną Szkoły Podstawowej w Radostowie. Powodem rezygnacji jest osiągnięcie wieku emerytalnego przez osobę prowadzącą szkołę i chęć przejścia na emeryturę. Osoba fizyczna prowadząca szkołę, składając rezygnację, wskazała burmistrzowi Jezioran inną osobę fizyczną, która jest gotowa do przejścia prowadzenia szkoły i gwarantuje jej dalszy rozwój. Warto tu zaznaczyć, że szkoła w Radostowie jest małą wiejską szkołą, która w momencie przekazania (1 stycznia 2013 r.) osobie fizycznej liczyła 38 uczniów. W wyniku wieloletniej pracy wychowawczej, opiekuńczej i dydaktycznej do tej „małej wiejskiej szkoły” obecnie uczęszcza 94 uczniów, w tym 27 dzieci do oddziałów przedszkolnych, a proces dydaktyczno-wychowawczy prowadzony jest tam na wysokim poziomie. Zgodnie z wymienioną umową z dnia 11 grudnia 2012 r. wskazanej osobie fizycznej przysługuje prawo rozwiązania umowy na wniosek, z 6-miesięcznym wypowiedzeniem.

Tryb przejścia Szkoły Podstawowej w Radostowie reguluje wskazana wcześniej umowa. Może ono nastąpić w przypadkach, o których mowa w art. 9 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Wspomniany art. 9 ust. 5 ustawy – Prawo oświatowe stanowi: „Jednostka samorządu terytorialnego jest obowiązana przejąć prowadzenie szkoły przekazanej osobie prawnej

niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, jeżeli osoba prowadząca szkołę nie wykonała polecenia, o którym mowa w art. 56 ust. 1 lub 2, narusza ustawę lub warunki prowadzenia szkoły określone w umowie, o której mowa w ust. 1. W tym przypadku umowa ulega rozwiązaniu z dniem przejścia szkoły przez jednostkę samorządu terytorialnego”. Z kolei art. 9 ust. 6 tej ustawy mówi: „Osoba prawna niebędąca jednostką samorządu terytorialnego lub osoba fizyczna, która przejęła do prowadzenia szkołę publiczną na podstawie umowy, o której mowa w ust. 1, nie może zlikwidować tej szkoły; na wniosek tej osoby jednostka samorządu terytorialnego, która przekazała szkołę, przejmuje jej prowadzenie w trybie określonym w umowie, o której mowa w ust. 1”.

W związku z tym obowiązujące przepisy prawa wskazują, że w każdym przypadku j.s.t. przejmuje do prowadzenia szkoły przekazane do prowadzenia osobie fizycznej lub prawnej. Niemniej jednak przepisy nie regulują możliwości przekazywania szkół prowadzonych przez osoby fizyczne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, przekazanych na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, innym osobom fizycznym lub innym osobom prawnym niebędącym jednostkami samorządu terytorialnego.

Gmina liczy się z przejściem Szkoły Podstawowej w Radostowie. Niemniej jednak dostrzegany jest brak uregulowań prawnych, które umożliwiłyby organowi prowadzącemu w przypadku, gdy jest nim osoba fizyczna lub prawna, przekazanie prowadzenia szkoły innej osobie fizycznej lub prawnej. Warto też zwrócić uwagę, że w przypadku szkół założonych na podstawie zezwolenia, o którym mowa w art. 88 ust. 4 ustawy – Prawo oświatowe, przepisy dopuszczają możliwość przekazania prowadzenia szkoły lub placówki publicznej osobie prawnej innej niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej. Mówi o tym art. 90b ust. 1 wskazanej ustawy.

Brak regulacji prawnych, o których mowa, wymusza następującą procedurę. Wobec złożonego w dniu 7 grudnia 2023 r. pisma w sprawie rezygnacji j.s.t. zobligowana jest przejąć Szkołę Podstawową w Radostowie do prowadzenia. Będzie się to wiązało m.in. z szeregiem czynności administracyjno-prawnych, w tym również dotyczących zmiany stosunków pracy. Co ważne, co do zasady w tej szkole nauczyciele zatrudnieni są na podstawie kodeksu pracy. Ponadto oznacza to konieczność zabezpieczenia w budżecie gminy dodatkowych środków finansowych, gdyż prowadzenie szkoły przez j.s.t. jest droższe aniżeli przekazywanie dotacji organowi prowadzącemu, jakim jest osoba fizyczna lub prawna. Następnie organ stanowiący j.s.t., po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, będzie mógł ponownie rozważyć przekazanie Szkoły Podstawowej w Radostowie innej osobie fizycznej, choćby tej wskazanej przez osobę aktualnie prowadzącą tę szkołę jako następcę godny zaufania.

Warto tu zaznaczyć, że okoliczna sieć szkół opiera się w większości na szkołach niepublicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne. Szkoły tego typu cieszą się dużym zainteresowaniem rodziców, którzy coraz chętniej zapisują do nich swoje dzieci. Mamy obawy, że przejście szkoły przez j.s.t. wzbudzi sprzeciw społeczności szkolnej, która wybrała szkołę prowadzoną przez osobę fizyczną.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się z wnioskiem o przeanalizowanie wskazanego problemu i ewentualne dostosowanie obecnie obowiązujących przepisów prawa, tak aby umożliwić przekazanie prowadzenia szkoły lub placówki publicznej osobie fizycznej lub prawnej innej niż jednostka samorządu terytorialnego za zgodą jednostki samorządu terytorialnego i jednocześnie pominać

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

ten skomplikowany proces, który tylko wydłuża czas postępowania i może wywoływać niepokój społeczności szkolnej. Podjęcie działań w zakresie zmian w przepisach prawa, o których tu mowa, z pewnością spotka się z przychylnością wszystkich organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe w naszym kraju.

Ewa Monika Kaliszuk
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatorów Ewę Monikę Kaliszuk i Jerzego Wcisłą

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi
Czesława Siekierskiego oraz do ministra aktywów państwowych Borysa Budki

Szanowni Panowie Ministrowie!

Z niepokojem przyjęliśmy doniesienia o możliwej dzierżawie terminala zbożowego w Gdyni przez Konsorcjum SBT na okres 30 lat. W ocenie rolników spowoduje to znaczne ograniczenie konkurencyjności na rynku przeładunku polskich zbóż. Alarmuje o tym zagrożeniu Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza.

Dominującą pozycję uzyska holenderska Grupa Viterra. Grupa Viterra czerpie ogromne zyski m.in. z handlu zbożem rosyjskim, nie przejmując się sankcjami nałożonymi na Rosję w związku z agresją tego kraju na Ukrainę. Jest to sprzeczne z polityką państwa polskiego i jest realnym zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. Gdyby dzierżawa terminala zbożowego w Gdyni doszła do skutku, to zagrożone byłoby bezpieczeństwo i funkcjonowanie łańcuchów dostaw.

Konsorcjum SBT nadzorowane jest przez Grupę Viterra i CM Holding. Portale branżowe nazywają ten podmiot globalnym graczem na rynku żywności i zbóż. Jesteśmy zwolennikiem zarówno konkurencyjności, jak i kapitału zagranicznego, albowiem to napędza naszą gospodarkę. Jednakże w tej sytuacji należy zastanowić się nad bezpieczeństwem państwa i skutkami dla naszego regionu, w którym rolnictwo odgrywa ważną rolę. Podzielamy stanowisko Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej z dnia 30 listopada 2023 r., zgodnie z którym przejęcie przez dzierżawcę kontroli nad terminalem zbożowym w Gdyni może doprowadzić do sytuacji, w której kontrolowane przez Grupę Viterra spółki będą mogły w decydujący sposób wpływać na warunki eksportu zboża, a przypomnijmy, że 30% polskiego zboża jest eksportowane.

Eksport jest dla polskich rolników szansą i koniecznością. Należy jednoznacznie stwierdzić, iż uregulowana stabilna sytuacja terminalu zbożowego w Gdyni będzie działała tylko na korzyść polskich producentów rolnych, albowiem będą oni spokojni co do dostępu do terminali morskich.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy panów ministrów o interwencję oraz o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy rząd podejmie działania w celu zapobieżenia przejęciu przez wskazanego hipotetycznego dzierżawcę terminalu zbożowego w Gdyni?

2. Czy rząd podziela stanowisko, iż terminal zbożowy w Gdyni powinien być kontrolowany przez państwo?

3. Czy prawdą jest, iż poprzedni rząd pozwolił na rozstrzygnięcie konkursu, które spowoduje przekroczenie progów koncentracji, co jest sprzeczne z doktryną prawa ochrony konkurencji?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

4. W jakim stopniu rząd jest przygotowany na transport zboża przez polskie porty? Czy istnieją w tym zakresie długoletnie zaniedbania?

Szanowni Panowie Ministrowie, uprzejmie prosimy o interwencję w tej sprawie. Zdajemy sobie sprawę, iż rząd „koalicji 15 października” przejął zaniedbania, ale nie jest za późno, by tę sytuację naprawić i posprzątać to, czego nie dopilnował poprzedni rząd.

Z wyrazami szacunku
Ewa Monika Kaliszuk
Jerzy Wcisło

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Monikę Kaliszuk

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji
Krzysztofa Gawkowskiego

W roku 2022 zostały rozpoczęte prace nad projektem ustawy, której celem miała być eliminacja barier dla inwestycji telekomunikacyjnych utrudniających budowę nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej. Była to szansa dla wielu województw na ostateczne, prawidłowe i sprawiedliwe uregulowanie kwestii opłat za zajęcie pasa drogowego dla istniejącej i nowo budowanej infrastruktury telekomunikacyjnej. Pomimo wielokrotnych prób zainteresowania tym zagadnieniem pana Janusza Cieszyńskiego – najpierw jako sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a później jako ministra cyfryzacji – a także prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który wydawał w tym zakresie rekomendacje, samorząd województwa warmińsko-mazurskiego otrzymał informację o braku podjęcia prac zmierzających do zmian przepisów w tym zakresie.

Dodać należy, że przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w brzmieniu dzisiejszym naruszają, uzależniając wysokość opłat za zajęcie pasa drogowego od terminu wybudowania infrastruktury telekomunikacyjnej, zasady równego traktowania podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji faktycznej oraz pozostają w sprzeczności z zasadą uczciwej konkurencji. Fakt ponoszenia rażąco wyższych opłat przez województwo będące operatorem regionalnej sieci szerokopasmowej – służącej nie celom komercyjnym czy zarobkowym, lecz zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej – wyłącznie z uwagi na wcześniejszy termin jej wybudowania prowadzi do nieuzasadnionego żadnymi merytorycznymi argumentami nadmiernego obciążania budżetu województwa i potęguje poczucie niesprawiedliwości.

Wysokość pobieranych przez samorządy opłat za zajęcie pasa drogowego jest znaczącym kosztem funkcjonowania regionalnych sieci szerokopasmowych. W przypadku województwa warmińsko-mazurskiego stanowią one ok. 60% wszystkich kosztów. Jeszcze przed kilkoma laty stawki te były wysokie i wynosiły do 200 zł za 1 m² pasa drogowego. Problem ten słusznie został dostrzeżony w Sejmie i w dniu 25 października 2019 r. Sejm RP uchwalił przepisy zmieniające ustawę z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, obniżające górną granicę opłat za zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia tam kabla światłowodowego – z 200 zł za 1 m² do 20 zł rocznie, ale w przypadku nowych inwestycji. Możliwy był jednak do zastosowania mechanizm, który gwarantował konstytucyjność tego rozwiązania, tj. istniała możliwość przeprowadzenia procedury zmiany decyzji administracyjnej w trybie art. 155 kodeksu postępowania administracyjnego. Chodzi o dopuszczalność wzruszenia decyzji ostatecznej, na mocy której

strona nabyła dane prawo. Samorządy do takiego działania zachęcał w 2020 r. sam minister cyfryzacji Marek Zagórski, wskazując na niewątpliwą korzyść w postaci stymulowania postępu cyfryzacji na danym terenie. Przy tym należy podkreślić, zakładając racjonalność ustawodawcy, że art. 155 k.p.a. nie powinien w założeniu służyć jako podstawowy tryb do uregulowania w sposób zapewniający równe traktowanie podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji faktycznej ich sytuacji prawnej.

Mimo powyższego województwo warmińsko-mazurskie w ramach działań zmierzających do zrjonalizowania ogromnych kosztów funkcjonowania wybudowanej sieci szerokopasmowej podjęło działania w celu obniżenia opłat za zajęcie pasa drogowego. Województwo zainicjowało w szczególności dziesiątki postępowań administracyjnych, a następnie, po wyczerpaniu środków odwoławczych w administracyjnym toku instancji, także postępowań przed sądami administracyjnymi w celu zmiany ostatecznych decyzji administracyjnych ustalających niekorzystnie wysokie opłaty za zajęcie pasa drogowego. To skutkowało tym, że prawomocne rozstrzygnięcia sporów w tym zakresie zapadały ze znacznym, niemal 2-letnim opóźnieniem – dopiero po wyczerpaniu administracyjnego, a następnie sądowego toku instancji – powodując dalsze nieuzasadnione obciążenia budżetu województwa z tytułu zawyżonych opłat za zajęcie pasa drogowego w całym okresie, aż do prawomocnego zakończenia postępowania.

Niestety mimo tak niesprawiedliwego, opisanego powyżej, dyskryminacyjnego uregulowania kwestii stawek opłat za zajęcie pasa drogowego ustawodawca w dniu 18 stycznia 2022 r. po raz kolejny zmienił ustawę z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych – w ten sposób, że województwo oraz inne podmioty znajdujące się w opisanej powyżej sytuacji zostały pozbawione, tym razem definitywnie, jakiegokolwiek możliwości dochodzenia przed organami administracji publicznej i sądami administracyjnymi obniżenia wysokości ustalonych ostatecznymi decyzjami administracyjnymi opłat za zajęcie pasa drogowego. Powyższe jest konsekwencją dodania do art. 40 wspomnianej ustawy ust. 6d, w którym ustawodawca z niewyjaśnionych powodów wprost wyłączył dopuszczalność stosowania trybu określonego przepisem art. 155. Zmiany zostały wprowadzone jako poprawka niejako przy okazji prac nad zmianami ustawy o scalaniu i wymianie gruntów. Chodzi o zmiany wprowadzone ustawą z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, ustawy o utracie mocy prawnej niektórych ksiąg wieczystych oraz ustawy o drogach publicznych. Odbyło się to na końcowym etapie procesu legislacyjnego, dopiero w drugim czytaniu, a zmiany te w żaden sposób nie zostały poddane konsultacjom z zainteresowanymi podmiotami. Sytuacja ta doprowadziła do kuriozalnej i krzywdzącej sytuacji, w której aktualny stan prawny zakazuje samorządom zmiany wydanych już decyzji administracyjnych w zakresie obniżenia opłaty za zajęcie pasa drogowego nawet w tych przypadkach, w których wyrażają wolę ich zmiany. Dlatego priorytetowa dla województwa warmińsko-mazurskiego, ale także innych województw, jest dzisiaj kwestia doprowadzenia do zmiany obowiązujących aktualnie przepisów prawa w tym zakresie, tj. wprowadzenie regulacji umożliwiających samorządom zastosowanie nowych, korzystniejszych stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, także w przypadku tych podmiotów, wobec których uprzednio wydane zostały ostateczne decyzje administracyjne na podstawie stanu prawnego sprzed wspomnianej nowelizacji ustawy o drogach publicznych.

Mając świadomość, iż z zapisu przebiegu posiedzenia komisji sejmowej, która krótko debatowała w tej sprawie przed przyjęciem przez Sejm RP zmian w ustawie o drogach publicznych, wynika, że wprowadzone do niej poprawki – dodanie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

do art. 40 wspomnianej ustawy ust. 6d – poprawki niekorzystne dla samorządów województw zarządzających regionalnymi sieciami szerokopasmowymi, były bardzo popierane przez samorządy lokalne, w szczególności Związek Powiatów Polskich, który argumentował je koniecznością wyeliminowania potencjalnej utraty dochodów przez samorządy, możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z dwiema stronami tego sporu. A zatem proponuje się podjęcie wspólnych rozmów wszystkich zainteresowanych stron w tym zakresie, co pozwoli wypracować konsensus i doprowadzić do wprowadzenia korzystnych dla wszystkich zmian legislacyjnych. Należy też dodać, że wszystkie środki budżetowe, które pozostają w dyspozycji samorządów województw, zawsze są wydatkowane na cele związane z rozwojem regionu, z zapewnieniem wzrostu jakości i komfortu życia obywateli, a zatem wydatkowanie ich w tak horrendalnej wysokości na same opłaty jest działaniem przeciwko tej idei.

Ewa Monika Kaliszuk
senator RP

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W środę 17 stycznia br. wojewoda pomorski wydał oświadczenie dotyczące lokalizacji elektrowni jądrowej. W oświadczeniu czytamy, że „ostateczne decyzje co do lokalizacji elektrowni jądrowej na Pomorzu zostaną podjęte przez Rząd RP w stosownym czasie, po dokonaniu szczegółowych analiz” (pisownia oryginalna).

Dla lokalizacji tej inwestycji celu publicznego generalny dyrektor ochrony środowiska wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach we wrześniu 2023 r., po wieloletnich przygotowaniach i uzgodnieniach. Analizy obejmowały m.in. takie czynniki, jak dostęp do wody chłodzącej, właściwości terenu czy możliwości rozwoju infrastruktury. Potwierdziły one, że lokalizacja Lubiatowo-Kopalino jest najkorzystniejszym wariantem dla bezpieczeństwa ludzi oraz środowiska.

Oświadczenie wydane przez wojewodę pomorskiego oznacza, że największa inwestycja dla polskiej energetyki jest zagrożona ze względu na koncepcję analizowania lokalizacji od nowa, co skutkowałoby rozpoczęciem wieloletniego procesu administracyjnego od nowa.

Kieruję zatem do pana moje pytania.

1. Czy prawdą jest, że ma zostać dokonana ponowna analiza wyboru lokalizacji budowy elektrowni atomowej?
2. Jak długo potrwa ponowna analiza i jak znacząco opóźni (w miesiącach bądź latach) czas realizacji budowy elektrowni w Polsce?

Mając na uwadze bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz niezależność naszego kraju, proszę o niezwłoczną odpowiedź.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego
Bartłomieja Sienkiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec grudnia 2023 r., wraz z wyłączeniem sygnału publicznego kanału TVP Info, wyłączone zostały strony internetowe www.tvp.info oraz www.tvpworld.com. Wyłączenie stron internetowych spowodowało brak możliwości dostępu obywateli do archiwum nagrań, wywiadów, programów informacyjnych i publicystycznych, artykułów i felietonów. Autorzy i twórcy wspomnianych materiałów również nie mieli dostępu do wytworzonych przez siebie dzieł. Strona internetowa www.tvp.info jest co prawda ponownie dostępna publicznie, ale widzowie, internauci skarżą się na usunięcie z niej niektórych materiałów archiwalnych.

Wobec tego uprzejmię proszę o pilną informację, kto i na jakiej podstawie prawnej cenzuruje stronę internetową www.tvp.info. W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do mojego biura senatorskiego, dotyczącymi w szczególności serialu „Reset”, proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat ten serial został usunięty ze stron internetowych i platform społecznościowych (YouTube).

Proszę także o wyjaśnienie, dlaczego strona www.tvpworld.com nadal nie jest dostępna publicznie i dlaczego nadal nie działa kanał TVP World ani przynależne mu profile w mediach społecznościowych, tj. [@tvpworld](https://www.youtube.com/@tvpworld) w YouTube oraz [@TVPWorld_com](https://www.x.com/TVPWorld_com) na platformie X. Kanał TVP World to informacyjny kanał publiczny, prezentujący aktualności z kraju i zagranicy. Blokada kanału to odebranie milionom członków Polonii i Polaków mieszkających za granicą dostępu do aktualności z kraju i ze świata w ich ojczystym języku. Jest to hańba dla funkcjonowania Telewizji Publicznej.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewywołane podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji
Marcina Kierwińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za odpowiedź na moje złożone w dniu 17 listopada 2023 r. oświadczenie w sprawie kaszubskich nazw miejscowości Tupadły i Rozewie. Jak pan doskonale się orientuje, sprawa ciągnie się już od kilku lat. Niestety, mieszkańcy tych miejscowości są zbywani i nie mogą załatwić spraw ważnych zarówno dla nich, jak i dla całej społeczności kaszubskiej.

Jest to smutne także dlatego, że w tym roku miejscowości Rozewie i Tupadły obchodzą siedemset pięćdziesiątą rocznicę swojego powstania.

W nawiązaniu do pana odpowiedzi proszę o przedstawienie listy gmin (wraz z datami złożenia wniosków), które wcześniej niż gmina Władysławowo złożyły wnioski o wymianę tablic na tablice w języku kaszubskim i oczekują w kolejce na rozpatrzenie swoich próśb. Kiedy według pana może zostać zrealizowany wniosek gminy Władysławowo? Jakie środki finansowe w budżecie państwa na rok 2024 przeznaczono na wymianę tablic?

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Matecką

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska
Pauliny Hennig-Kloski

Od pewnego czasu na terenie gminy Odolanów w Wielkopolsce prowadzone są badania geofizyczne w związku z poszukiwaniem złóż węglowodorów. Do tej pory były one stosunkowo mało inwazyjne, jednak w ostatnich dniach zaczęto stosować metody sejsmiczne, które powodują poważne drżenia gruntu, a co za tym idzie, także budynków.

Co więcej, podobne badania mają zostać przeprowadzone na terenie ostoi dzikiego ptactwa na obszarze Natura 2000 „Dolina Baryczy”. Prowadząca badania Geofizyka Toruń SA wykonuje je na zlecenie Grupy Orlen i, co zaobserwowali zaniepokojeni mieszkańcy, wykorzystuje w tym celu także materiały wybuchowe. Dolina Baryczy jest unikatowym miejscem, gdzie od wieków ludzie współżyją z naturą, a natura odwdzięcza się unikatowymi florą i fauną. Łąki Odolanowskie to enklawa rzadkich roślin, które występują wyłącznie na tym terenie. Badania według urzędników mogą trwać do końca lutego, gdyż na taki okres wydana została koncesja.

Proszę zatem o informację, czy działania podejmowane na obszarze chronionym mają stosowne umocowanie prawne i czy ministerstwo zostało poinformowane o możliwych nieodwracalnych szkodach, jakie wywołać mogą działania Geofizyki Toruń SA.

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Matecka

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do minister funduszy i polityki regionalnej
Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz

Szanowna Pani Minister!

Zarząd Województwa Pomorskiego zawiadamia o nieprawidłowościach, do których doszło podczas konkursu prowadzonego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), rozstrzygniętego 5 stycznia 2023 r. Konkurs dotyczył wyboru operatorów regionalnych, których zadaniem będzie redystrybucja środków z KPO dla MŚP w wysokości prawie 1,2 miliarda zł. Jak informuje pomorski samorząd, w co najmniej 2 z 5 regionów doszło do wyboru podmiotów niemających potencjału merytorycznego i organizacyjnego do wykonania oczekiwanych zadań, a w wypadku 1 regionu (województwa pomorskie i kujawsko-pomorskie) – podmiotu powiązanego z przedstawicielami ustępującej administracji rządowej. Zgodnie z przepisami prawo do unieważnienia tego konkursu przysługuje władzom PARP. Samorząd województwa pomorskiego żąda unieważnienia przedmiotowego naboru.

Informacje, które przekazał pomorski samorząd, budzą uzasadnione wątpliwości co do transparentności, przejrzystości, kryteriów oceny i standardów całej przeprowadzonej w tym zakresie procedury konkursowej przez przedstawicieli poprzedniej administracji rządowej. W pełni podzielam te obawy, które są przejawem troski o wydatkowanie tak niezwykle ważnych dla Polski środków publicznych z funduszy unijnych.

W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Jakie jest aktualne stanowisko ministerstwa w przedmiotowej sprawie?
2. Czy ministerstwo podejmie, a jeśli tak, to jakie, działania kontrolne w tym zakresie? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?
3. Czy podjęte zostaną działania mające na celu unieważnienie postępowania konkursowego w przedmiotowej sprawie? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?
4. Czy ministerstwo podejmie, a jeśli tak, to jakie, aktywności, aby w przyszłości w przypadku jakichkolwiek konkursów nie dochodziło do naruszeń standardów rzetelnej procedury konkursowej przez PARP? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?
5. Czy ministerstwo podejmie, a jeśli tak, to jakie, inne aktywności wobec władz PARP? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?

*Z poważaniem
Sławomir Rybicki*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego

Kierując się troską o nowoczesne funkcjonowanie administracji publicznej w Polsce oraz uwzględniając potrzeby obywateli Unii Europejskiej, wnoszę do pana premiera, do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz do ministra cyfryzacji o podjęcie działań prawnych i organizacyjnych na arenie Unii Europejskiej w zakresie wdrożenia rozwiązań wskazanych w uchwale Senatu z dnia 14 lipca 2023 r. w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi (M.P.2023.765)

W związku z licznymi informacjami otrzymywanymi od kierowników USC, wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast, ale przede wszystkim od obywateli stwierdzić należy, iż z wielką nadzieją oczekiwana jest realizacja rozwiązań wyrażonych we wspomnianej uchwale. Zdaniem obywateli, samorządów oraz kierowników USC koncepcja przedstawiona w uchwale jest bardzo nowoczesna i wysoce funkcjonalna. Z tego względu, w obliczu wyzwań stojących przed Unią Europejską, a tym samym przed każdym krajem członkowskim, winna być zrealizowana. Wprowadzi to bowiem rejestrację stanu cywilnego i wymianę informacji w tym zakresie na zupełnie inny poziom.

Niestety, poprzedni rząd nie wykazał żadnego zainteresowania pomysłem standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi, całkowicie ignorując potrzebę rozwoju administracji publicznej z uwzględnieniem współpracy między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Zainicjowanie tego projektu przez polski rząd z pewnością pozwoli na odbudowanie pozycji Polski wśród członków Unii Europejskiej jako ośrodka nowoczesnej i proeuropejskiej administracji. Bez wątplenia przedstawione w uchwale rozwiązania uznać należy za nowoczesne i w pełni odpowiadające oczekiwaniom wszystkich obywateli Unii Europejskiej.

Mając to wszystko na uwadze, po analizie wspomnianej uchwały, proszę o odpowiedź, czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje we współpracy z rządami państw członkowskich Unii Europejskiej prace nad stworzeniem unijnego systemu rejestracji stanu cywilnego, o którym mowa w uchwale Senatu z dnia 14 lipca 2023 r. w sprawie standaryzacji

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi (M.P.2023.765).

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego
Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z zapytaniem dotyczącym kwestii jakości pracy biegłych sądowych oraz tematyki odszkodowań z tytułu likwidacji szkód komunikacyjnych. Niniejsze pytania są konsekwencją niepokojących informacji oraz danych, jakie otrzymują senatorowie.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace w zakresie likwidacji szkód komunikacyjnych lub pojazdów zastępczych, a jeśli tak, to jakie i z kim je konsultuje?

2. Ile wynosi obecnie średni czas oczekiwania na opinię biegłego w sądach rejonowych (z dziedziny motoryzacji) oraz ile zostało zleconych opinii biegłych motoryzacyjnych w latach 2020, 2021 i 2022?

3. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości nie widzi potrzeby przeprowadzenia rekontroli Najwyższej Izby Kontroli w obszarze ochrony konsumentów na rynku ubezpieczeniowym (kontrola z roku 2019: nr ewid. 152/2019/P/17/010/KBF, KBF.430.013.2019)? Jak wynika z licznych sygnałów, ochrona poszkodowanych np. w zakresie szkód komunikacyjnych nadal jest niewystarczająca.

4. Czy poszkodowany zyska, a jeśli tak, to kiedy, status konsumenta podlegającego ochronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów? Obecny brak tego statusu istotnie wpływa na poziom ochrony obywateli, a także brak zainteresowania ze strony UOKiK wieloma aspektami działalności ubezpieczeniowej.

5. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymuje sygnały o skargach od poszkodowanych w kolizjach drogowych, którzy nie mogą odzyskać należnego odszkodowania z zagranicznej ubezpieczalni nieposiadającej stałego przedstawiciela w Polsce (np. (...), (...) itd.)? Stopień skomplikowania pozwu sądowego dla większości obywateli i firm jest tak wielki, że realnie uniemożliwia to dochodzenie roszczeń. Czy ministerstwo zamierza, a jeśli tak, to kiedy, tę kwestię uregulować np. z KNF?

6. Poszkodowani oraz ich reprezentanci zgłaszają istotne problemy przy sporach o kwoty niższe od 1 tysiąca 500 zł. Realnie na rynku sprawami z tytułu szkód komunikacyjnych zajmują się wyspecjalizowane kancelarie, którym po prostu nie opłaca się ich obsługiwać. Ustalono, że mimo pobierania dodatkowej prowizji średnio w wysokości 20% od kwoty sporu ustawowe wynagrodzenie zazwyczaj nie kalkuluje im się w zestawieniu z potencjalnymi kosztami. Tym samym albo nikt nie chce zajmować się takimi sprawami, albo robi to w sposób lekceważący dla mandanta. Problem jest o tyle groźny, że często dotyczy sporów

o naprawy, które udokumentowane są opodatkowaną dla państwa fakturą. Jak ministerstwo mogłoby rozwiązać ten problem?

7. Czy ministerstwo nie widzi możliwości ograniczenia liczby spraw sądowych na tle odszkodowawczym np. poprzez podniesienie odsetek naliczanych za zwłokę w zapłacie należnego odszkodowania? Rozwiązanie to dotykałoby tylko płatników, dla których wyrok sądu byłby niekorzystny. Dodatkowo zapobiegałoby spadkowi wartości zasądanego odszkodowania, który obecnie jest istotnym problemem w dochodzeniu roszczenia.

8. Czy obecnie trwają jakiegokolwiek prace nad uregulowaniem funkcjonowania kancelarii odszkodowawczych?

9. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości przychyliła się do pomysłu, jaki został przedstawiony na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Ubezpieczeń i Odszkodowań, aby praca likwidatora szkód komunikacyjnych wymagała licencji i egzaminu KNF, podobnie jak ma to miejsce w przypadku agenta ubezpieczeniowego, który w równym stopniu decyduje o sprawach majątkowych obywateli?

10. Czy Ministerstwu Sprawiedliwości znany jest problem sztucznego kreowania przez towarzystwa ubezpieczeniowe stawek najmu pojazdów zastępczych, które potem są wskazywane poszkodowanym z OC jako nieprzekraczalne? Według posiadanych relacji problem polega na obniżaniu oficjalnych stawek za pojazdy zastępcze, do których to stawek sądy powszechne zazwyczaj korygują odszkodowania, poprzez zawieranie różnego rodzaju niejawnych porozumień. Porozumienia te wyrównują danej wypożyczalni stawkę do wyższej niż ta przedstawiana oficjalnie, chociażby poprzez osobne opłacanie kosztów w postaci ubezpieczenia pojazdu, kaucji, ryzyk dodatkowych czy ewentualnych udziałów własnych, przez co zaburzony zostaje realny rynek najmu. Tym samym dochodzi do absurdalnych sytuacji i mimo iż pojazdy, koszty ich obsługi, ubezpieczeń, pensje personelu itd. w ciągu ostatnich 3 lat bardzo mocno podrożały, to stawki najmu bardzo mocno potaniały. Co istotne, za stawki wskazywane w propozycjach ubezpieczalni ze szkód OC zazwyczaj nie można wynająć pojazdu w tej samej wypożyczalni. Realnie więc są one istotnie wyższe, co krzywdzi uczciwych przedsiębiorców oraz poszkodowanych nienależących do kręgu porozumienia.

11. Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, jaka była liczba postępowań sądowych w sprawach związanych ze sporami na tle odszkodowań dla spraw o symbolach: 640pz, 640wk, 640um, 014wk, 014pz, 047 oraz 325 w okresie od stycznia 2021 r. do stycznia 2023 r.

Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego
Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z zapytaniem dotyczącym jakości pracy biegłych sądowych oraz tematyki odszkodowań z tytułu likwidacji szkód komunikacyjnych. Niniejsze pytania są konsekwencją niepokojących informacji oraz danych, jakie otrzymują senatorzy.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na jakim etapie są prace w zakresie zmian w funkcjonowaniu biegłych sądowych, chociażby w kontekście pisma ministra Marcina Warchoła DLPK-IV.464.1.2022? Czy pełnomocnik wyznaczony do sprawy reformy pracy biegłych będzie tworzył zespół roboczy w tym zakresie oraz na jakiej zasadzie ktoś będzie mógł do niego kandydować?

2. Czy ministerstwo nie uważa za uzasadnione powołania samorządu zawodowego wszystkich biegłych sądowych, np. na wzór Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, tak by ustandaryzować jakość ich pracy, jak też poprawić funkcjonowanie chociażby w podstawowym zakresie? Jeśli tak, to w jaki sposób oraz kiedy we współpracy z ministerstwem można by takie środowisko zorganizować? Biegli motoryzacyjni zgłaszają w tej sprawie wnioski o pilne rozpoczęcie wspólnych prac nad powołaniem takiego samorządu. Niniejsze oświadczenie, jak też wiele innych interpelacji poselskich w ostatnich latach jednoznacznie wskazuje na ewidentną potrzebę rozpoczęcia odpowiednich działań zmierzających w tym kierunku.

3. Biegli z zakresu motoryzacji zwracają się z prośbą o informację, w których sądach okręgowych zgłaszany jest ich ewentualny niedobór. Informacja na ten temat zostanie przekazana do odpowiednich środowisk w celu zachęcenia biegłych do uzupełnienia braków w danych lokalizacjach.

4. Czy ministerstwo widzi coś złego w tym, że biegły zakłada działalność gospodarczą w dowolnej formie (np. spółki z o.o.) i za jej pomocą fakturuje dla sądu wykonywane przez siebie opinie?

5. Czy ministerstwo lub prezesi sądów okręgowych mają narzędzia, a jeśli tak, to jakie konkretnie, umożliwiające podnoszenie wiedzy biegłych, np. poprzez nakaz uczestnictwa w szkoleniach lub ich organizowania? Czy nie byłoby dobrze wyznaczyć w każdym sądzie okręgowym sędziego odpowiedzialnego za tematykę biegłych, który mógłby wybrać spośród biegłych z listy zespół usprawniający jakość pracy oraz rozwiązywać proste problemy?

6. W marcu 2024 r. ma wejść w życie ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (DzU z 2023 poz. 1860). Środowiska biegłych pilnie proszą

w związku z obowiązkiem rejestracji w portalach informacyjnych sądów (art. 157 §1) o instrukcję zarówno rejestracji, jak i użytkownika programu oraz informację o oczekiwaniach wobec biegłych związanych z wprowadzonym wobec nich obowiązkiem. Przy okazji pragnę wskazać, iż sądy okręgowe również nie posiadają szczegółowych informacji na ten temat, a sam portal nie przewiduje na dzień dzisiejszy wyboru użytkownika innego niż komornik, pełnomocnik zawodowy lub użytkownik zwykły. Czy będzie możliwa wysyłka zarówno akt, jak i opinii za pomocą tego portalu? Obecne koszty z tym związane w większości przypadków można spokojnie wyeliminować, przy okazji skracając czas na przesyłki oraz zmniejszając obciążenie biur podawczych.

7. Jakie jest stanowisko ministra w zakresie oceny sytuacji, gdy na etapie postępowania sądowego strona pozwana, np. towarzystwo ubezpieczeniowe, wnosi o wykluczenie określonych biegłych? Nierzadko jest to lista kilkunastu biegłych z danego okręgu, którzy piszą zdaniem strony pozwanej stronnicze opinie. Stronniczość ta zdaniem strony przeciwnej polega na „braku zadawalającej opinii”, tudzież fakcie, iż biegły jest właścicielem serwisu naprawczego lub byłym pracownikiem ubezpieczalni. Zdarza się, że serwisy, których właścicielem jest biegły, korzystając ze swych praw konstytucyjnych, same kierują sprawy na drogę sądową, np. przeciwko niedopłacie odszkodowania. Jednakże to równocześnie owi właściciele posiadają często najlepsze kwalifikacje jako cenieni specjaliści, a nie teoretycy. Opinie ich bywają więc bardziej precyzyjne, a istota problemu zostaje realnie oceniona. Nie są też podatni na wymuszenia w postaci uznawania nielogicznych stwierdzeń rozżalonej strony. Problem dotyczy też biegłych, których wiedza wynika z rzetelnych szkoleń i poszerzania umiejętności, co często przekłada się na dogłębsze opinie, czasem droższe, ale też dające edukację techniczną stronom procesu. Niestety, naraża to ich na ataki, co w przypadku towarzystw ubezpieczeniowych ma charakter ogólnopolski. Dodatkowo, jako że towarzystwa ubezpieczeniowe są stale pozywane w Polsce, uporczywe wnioski towarzystw o wyłączenie biegłych sprawiają sporo problemów samym sędziom, stawiając ich w trudnej sytuacji. Co istotne, biegli, o których wyłączenie strona wnosi, otrzymują nominacje na kolejne kadencje, a więc w ocenie sądu okręgowego pracują bez zarzutu. Niestety, w sądach rejonowych są oczerniani i pozbawiani zleceń, a przede wszystkim odnosi się wrażenie, że lepiej być biegłym ugodowym wobec silniejszej strony. Sytuacja ta powoduje, że czas oczekiwania na opinie jeszcze bardziej się wydłuża, a dodatkowo jakość opinii spada, co często krytykują media. Pytanie uzupełniające brzmi tak: w jaki sposób, zdaniem ministerstwa, należy dyscyplinować adwokatów nadużywających wniosków o wyłączenie biegłych oraz czy w świetle prawa wyłączenie biegłego nie powinno być tak samo umotywowane, jak wyłączenie sędziego? Skoro bowiem biegły jest na liście biegłych sądowych, to czy nie oznacza to, że jednocześnie nadużyciem jest wniosek o jego wyłączenie? Co w takiej sytuacji powinien zrobić dany sędzia sądu rejonowego? Jasne jest, że biegły musi być bezstronny i spełniać wymogi etyki, lecz to głównie opinie przez niego sporządzane, a nie np. praca przez niego wykonywana w tej czy w innej instytucji, szufladkują go jako osobę stronniczą.

8. Kiedy nastąpi formalne uregulowanie rodzaju kosztów dodatkowych, jakie może ponosić biegły w związku z napisaniem opinii?

9. Czy możliwe jest niezlecanie referendarzom sądowym weryfikowania czasu pracy, jaki poświęca biegły na analizę konkretnego problemu, referendarzom, którzy mają przygotowanie prawnicze, ale nie mają żadnej praktyki sądowo-procesowej? Zdarza się, że referendarze stwierdzają, iż analiza danego problemu „powinna zająć biegłemu” x czasu, bo „inni biegli” taki czas wykazują.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Jak wiadomo, sprawa sprawie nie jest równa, a sąd analizuje np. spory cywilne, techniczne, medyczne. Jak zatem referendarz, który nie ma praktyki sądowej, może się wypowiadać w tych kwestiach, w których może orzekać jeden sędzia?

10. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości widzi potrzebę utworzenia opracowania w zakresie standardów wykonywania opinii biegłych z dziedziny motoryzacji oraz osobno standardów właściwego procesu likwidacji szkód komunikacyjnych, jak sugerują środowiska sędziowskie?

11. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości podziela pomysł, aby biegły w trakcie wykonywania czynności biegłego był objęty prawami, jak też obostrzeniami właściwymi dla funkcjonariusza publicznego? Pozwoliłoby to na walkę z różnymi niepokojącymi zjawiskami, które mają miejsce chociażby podczas wykonywania oględzin przez biegłych.

Wadim Tyszkiewicz

Treść

5. posiedzenia Senatu w dniach 17 i 24 stycznia 2024 r.

(Obrady w dniu 17 stycznia 2024 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Projekt porządku obrad		
senator Marek Komorowski	3	
senator Tomasz Grodzki	4	
Głosowanie nr 1	4	
Zatwierdzenie porządku obrad		
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024		
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz	4	
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz	5	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce		
Sprawozdanie Komisji Nauki		
senator sprawozdawca Józef Zając	6	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	7	
senator Józef Zając	7	
senator Henryk Piotr Siedlaczek	7	
senator Józef Zając	7	
senator Henryk Piotr Siedlaczek	7	
Otwarcie dyskusji		
senator Henryk Piotr Siedlaczek	8	
Zamknięcie dyskusji		
Punkt 3. porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych		
powołany przez Sejm		
prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych		
Miroslaw Wróblewski	8	
Wyjaśnienia i pytania		
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	10	
senator Krzysztof Kwiatkowski	10	
powołany przez Sejm		
prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych		
Miroslaw Wróblewski	10	
senator Ryszard Brejza	12	
senator Jerzy Fedorowicz	12	
senator Sławomir Rybicki	12	
senator Andrzej Kalata	13	
senator Barbara Zdrojewska	13	
powołany przez Sejm		
prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych		
Miroslaw Wróblewski	13	
senator Krzysztof Kwiatkowski	15	
powołany przez Sejm		
prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych		
Miroslaw Wróblewski	15	
Otwarcie dyskusji		
senator Piotr Woźniak	15	
Zamknięcie dyskusji		
Wznowienie obrad		
Punkt 3. porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (cd.)		
Głosowanie nr 2	16	
Podjęcie uchwały		
Punkt 4. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich		
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich		
senator sprawozdawca Sławomir Rybicki	16	
Głosowanie nr 3	17	
Podjęcie uchwały		
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)		
Głosowanie nr 4	17	
Podjęcie uchwały		
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (cd.)		
Głosowanie nr 5	17	
Głosowanie nr 6	17	
Głosowanie nr 7	18	
Podjęcie uchwały		

(Obrady w dniu 24 stycznia 2024 r.)

Wznowienie posiedzenia		
Uzupełnienie porządku obrad		
Punkt 5. porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2024		
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	19	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca Grzegorz Bierecki	23	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Waldy Dzikowski	24	

Spis treści

senator Władysław Komarnicki	25	senator Władysław Komarnicki	49
senator Ryszard Brejza	25	minister finansów	
senator Piotr Masłowski	25	Andrzej Domański	50
senator Grzegorz Bierecki	26	Otwarcie dyskusji	
senator Barbara Zdrojewska	26	senator Wojciech Skurkiewicz	50
senator Grzegorz Bierecki	26	senator Waldemar Pawlak	52
senator Bogdan Klich	27	senator Leszek Czarnobaj	53
senator Aleksander Szwed	27	senator Grzegorz Bierecki	55
senator Kazimierz Kleina	27	senator Kazimierz Kleina	56
senator Wojciech Skurkiewicz	28	Zamknięcie dyskusji	
senator Sławomir Rybicki	28	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Kazimierz Kleina	29	podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów	
senator Grzegorz Bierecki	31	Hanna Majszyk	56
senator Wiktor Durlak	31	Komunikaty	
senator Kazimierz Kleina	31	Wznowienie obrad	
senator Wojciech Skurkiewicz	32	Punkt 5. porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2024 (cd.)	
senator Kazimierz Kleina	32	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Wojciech Skurkiewicz	33	senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	57
senator Kazimierz Kleina	33	senator Aleksander Szwed	58
senator Marcin Karpiński	34	Głosowanie nr 8	58
senator Aleksander Szwed	34	Podjęcie uchwały	
senator Kazimierz Kleina	34	Oświadczenia	
senator Aleksander Szwed	35	senator Magdalena Kochan	58
senator Grzegorz Bierecki	35	senator Marek Komorowski	58
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Włodzimierz Bernacki	59
minister finansów		senator Piotr Masłowski	60
Andrzej Domański	36	senator Anna Górka	61
Zapytania i odpowiedzi		senator Agnieszka Gorgoń-Komor	62
senator Henryk Piotr Siedlaczek	38	senator Tadeusz Jarmuziewicz	62
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	38	senator Aleksander Szwed	64
senator Anna Górka	39	senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	65
minister finansów		senator Władysław Komarnicki	66
Andrzej Domański	39	Zamknięcie posiedzenia	
senator Wojciech Skurkiewicz	39	Wyniki głosowań	
senator Leszek Czarnobaj	40	Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu	
senator Adam Szejnfeld	40	Przemówienie senatora Henryka Piotra Siedlaczka	
minister finansów		w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	75
Andrzej Domański	40	Przemówienie senator Haliny Biedy	
senator Andrzej Kalata	41	w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	76
senator Grzegorz Bierecki	41	Przemówienie senatora Beniamina Godyli	
senator Aleksander Szwed	41	w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	77
senator Krzysztof Kukucki	42	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor	
minister finansów		w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	78
Andrzej Domański	42	Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego	
senator Barbara Zdrojewska	43	w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	79
senator Wadim Tyszkiewicz	43	Przemówienie senator Haliny Biedy	
senator Waldy Dzikowski	44	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	81
senator Wojciech Skurkiewicz	44	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor	
minister finansów		w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	82
Andrzej Domański	44	Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej	
senator Aleksander Szwed	45	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	84
senator Barbara Zdrojewska	45	Przemówienie senatora Piotra Masłowskiego	
senator Jerzy Chrościkowski	46	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	85
minister finansów		Przemówienie senator Ewy Mateckiej	
Andrzej Domański	46	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	87
senator Grzegorz Bierecki	46	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza	
senator Leszek Czarnobaj	47	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	88
senator Rafał Ambrozik	47	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda	
minister finansów		w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	89
Andrzej Domański	47	Przemówienie senatora Aleksandra Szweða	
senator Wojciech Skurkiewicz	48	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	90
senator Grzegorz Czelej	48	Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego	
senator Aleksander Szwed	49	w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	92
minister finansów			
Andrzej Domański	49		
senator Grzegorz Bierecki	49		

Spis treści

Przemówienie senatora Macieja Żywny w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	93	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego.	107
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Dziubę.	94	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę.	108
Oświadczenie złożone przez senatorów Annę Górską i Waldemara Pawłaka.	96	Oświadczenie złożone przez senator Ewę Matekę.	109
Oświadczenie złożone przez senator Ewę Monikę Kaliszuk.	98	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego.	110
Oświadczenie złożone przez senatorów Ewę Monikę Kaliszuk i Jerzego Wcisłę.	101	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza.	111
Oświadczenie złożone przez senator Ewę Monikę Kaliszuk.	103	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza.	113
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego.	106	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza.	115

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

